Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1284. Balicki Wincenty x., Miasto Tarnów pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym i naukowym (I poł. XIX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Бав. 1284
Зак. 3058-4000

110 — prev. 14ᵗ Febr. 831

№ 149.

Imprimatur, und sind, wenn vollendeten Abdruck, unbeschadet dieser
Handschrift, noch die 3. pflichtige Exemplare hierher abzu-
geben Lemberg am 7ᵗᵉⁿ März 1831.

Vom k. k. galiz. Bücher Revisions Amte.

Köller

№ 12821.

VII. C. 6.

10 k

800. ps. 24. Decemb. 1829.

MIASTO

TARNÓW

pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, i naukowym

przez X. Wincentego Balickiego Pleba na w Lisiogórze.

w Tarnowie.

1829.

Wytłoczono krottami Józefa Karnstädta.

24. Imprimatur, und sind nach vollendetem Abdrucke, nebst diesem Handschreiben, auch die 3 Pflichts-Exemplare hieher abzugeben. Lemberg am 13. Januar 1830
Vom k. k. galiz. Lüs. Archiv. Andr. Köller m/p

PRZYPIS.

tegoż dziełka czcigodnym potomkom Tarnowskich, i obywatelom miasta Tarnowa poświęcony

przez wydawcę.

Wam poświęcam to dzieło, mieszkańce Tarnowa,
Wam Spicymira wnuki, Tarnowskich synowie,
Czytajcie, co w przeszłości, o przodkach czas chowa,
Ich świetność, sławę, chlubę, niechaj Wam ozłoci.

A jeżli głos mój słaby dojdzie zacnych ziomków,
Gdy przemina i czasów, i wieków koleje,
Byście rzekli do Waszych wnuków i potomków:
On Tarnowa nakreślił, i uwiecznił dzieje!

Wydawca.

Przedmowa.

Podawać dawne dzieła przodków do pamięci potomnym, przywoływać cnoty pradziadów najodleglejszym ~~potomkom~~ rodakom: w każdym narodzie, i w każdym czasie, zaszczytnym było zawodem. — Kiedy obcy wędrowiec z uniesieniem stąpa po gruzach dawnych pomników Rzymu lub krainie Hellenów, kiedy, chociaż w rozsypanych zwalistkach, błyszczą jeszcze promienie dawnej wielkości, i gdy widok ten, wielkomyślnem czuciem napełnia serce.. czyliż rodak obcującym bydź może, nieważając w pozostałych pomnikach, chwałę narodu swego, które, gdyby uderzeniem czarodziejskiem, usuwają przed jego oczyma, ciemną zasłonę przeszłości, i wszelkie cnoty nadziadów naszych... ich waleczność — ich poświęcenie się za dobro ogółu, ich stałe przywiązanie do religii — ich bogobojność — czułą pietość nad nieszczęśliwemi — niezłomną, wierność dla monarchów — skromność obyczajów, szczerość i gościnność w pożyciu, baczność o zapalenie pochodni nauk w narodzie — zgoła, tyle, i tak rozlicznych cnót, w jasnem stawiają świetle.. a lubo te pomniki, stawiane przez nich świątynie, grody i zamki, tak, jak wszystko, co pod słońcem jest doczesnego, niezbłagana dłoń czasu kiedyś w gruzy rozsypie, pamięć wszelako ich czynów, słodkie wspomnienia ich cnót gdyby wszystkie inne zaginęły pamiątki, nie zaginą w sprawiedliwej i wdzięcznej potomności.

Jeżeli bacznem okiem przebiegniem dzieje, znajdziemy, że każdy
naród, równie jak miasta szczególne, miały pewne stopnie
swego powstania — wzrostu i — upadku; że przemiany te, często
do zewnętrznego, ale częściej jeszcze od wewnętrznego
wpływu z prowadzanemi i kierowanemi zostawały: a to,
co człowiek przy ograniczonym swym rozumie, wziął za
te lub owe wyrachowane rachuby i układy, niczem innem
nie było, jak tylko skinieniem Wszechmocności Boga,
który, małych nieraz nád pozór sprężyn, używa do zdzia-
łania wielkich swoich zamiarów. — Znajdziemy dalej, że
częstokroć naród, strącony z swej wielkości szczebla, do
moralnego powstał życia — i odwrotnie, wielkość zewnętrz-
na, wprowadziła moralne zniszczenie. — Tym to sposo-
bem uważane dzieje narodów, lub czyny szczególne wiel-
kich mężów, w jakiem bądź narodzie, w niczem zapewnie
nie rozbudzą nienawiści lub zazdrości, bo czyny wielkich
ludzi, nie jednego ludu, ale całego świata są, i powinny
być zaszczytem i udziałem, a w tym względzie każdy
naród powiedzieć może: mieliśmy wielkich ludzi. . . .
Dlatego dzieje narodów, lub żywioły sławnych mężów, stają
się nauką i wzorem najodleglejszej potomności, i w żadnym
zamęcie czasów nie zaginą. — W dziejach naszego narodu,
jeżeli które imię zasługuje na nieśmiertelność,
to bez zaprzeczenia imię Tarnowskich; uważając ten dom
w każdym względzie, czyto z szlachetności pochodzenia, czy
z wielkich czynów jego dziedzica, nikomu zapewnie nie ustąpią

pierwszeństwa. Od 500. lat Tarnowscy słynęli w karbach dziejów
Polski narodowych: czyto w Senacie, czy z buławą wojenną w mę-
żnej dłoni, wszędzie Tarnowskich zobaczemy na przodzie.
Nieztomnie czciciele S. katolickiej wiary, niezachwiani przy-
wiązani do swych Królów, bogobojność z męztwem, wiarę
z prawdziwem oświeceniem, pięknym umieli połączyć węzłem.
Szanowani, i uwielbiani od swoich i od obcych, stawy swego
imienia w wielkich czynach przekazali potomnym: a jak
groźnemi byli dla wrogów swego narodu, tak w włas-
nych domach ojcami byli poddanych swoich; połączeni
związkami krwi z najpierwszemi familiami polskiej
Litwy, chlubnemi, wielkość i cnoty swe zaszczycali —: tak
przynajmniej o nich jednym głosem świadczą wszystkie dzieje
Polski. — Dźwignąć więc kilkaset letnim pyłem
zasypane te pomniki ich czynów, pozbierać rozrzucone
w rękopismach i dziełach różnych, a pozbierane wy-
stawić na widok świata, pochodnią historyi bezstronnej
oświecone — jestto, ożywić ich na nowo, jestto wprowa-
dzić ich wielkie i bezśmiertelne duchy w rzędy żyjących;
a bez wątpienia podobne dzieło, niemoże tylko przy-
jemnem i użytecznem bydź, światu i rodakom.....
bo wszakże człowiekowi, w każdym względzie nie-
jest, stanąć przed obrazami przeszłości.... Tego i podobne
uwagi zniewoliły mię, mimo wiele trudności, mimo zawad
nie małych, do poszukiwań pism zaburzonych archiwów, z różnych
źródeł, pracą mozolną wydać dzieje miasta Tarnowa, kolebki Tarnowskich, i powiązane z jego losami, losy
założycieli i posiadaczy jegoż; te wszakże ostatnie tyle

jedynie tutaj tknięte zostaną, ile bezpośrednie związek z Tarnowa mieć będą. — Przeniewierzył mi w tej pracy Tarnowa ojciec naszego kraju, JWJK. Franciszek Siarczyński, wspierał mię dojrzałą swą radą, rozwiązywał moje wątpliwości, usuwał zrzódła, i utwierdzał w tak chlubnym zamiarze. Temu więc, szanownemu memu mistrzowi, wszelkie dobro — jeżeli tu jest znajduje — przypisać należy.... bądź może, że i nieżyczenia jej znajdą, nim atoli, ~~Szanowny~~ czytelniku, o tem dziełku sąd wydasz, zważysz, pomnij na zawady, które miałem w zbieraniu zrzódeł, pomnij ile tabelowych w różnych zabudowaniach kraju naszego dla badacza zaginęło — ile nieraz obca duma niedorzeczna ze swoich zbiorów korzystać... a nad wszystko ——— pomnij, iż to najpierwsza moja praca, i nie w tabelowym zawodzie. — Ponieważ zaś wydawca każdego dzieła — mianowicie każdy dziejopisarz — o tyle jedynie godzien wiary, o ile zrzódła, z których czerpał, są prawdziwe i wiary godne, wydawca więc tych dziejów, czuje się obowiązanym, wskazać te zrzódła ~~Szanownym~~ czytelnikowi; są one następujące:

Archiwum pismozbiór JO. księcia Eustachia Sanguszka.
——— Magistratu Tarnowskiego.
——— OO. Bernardynów tamże.
——— Kapituły Krakowskiej.
——— Konsystorza tegoż.
Akta pisma różne c.k. urzędu cyrkułowego w Tarnowie.
~~Akta~~ Data do dziś c.k. gimnazium Tarnowskiego.
Data do wiadomości wzniesienia szkół normalnych i parafialnych.
Dzieje, Kroniki i herbarze Bielskiego, Długosza, Kromera, Niesieckiego, Okolskiego, Orzechowskiego, Stryjkowskiego i. t. d.

Tytuł dzieła szanowny mąż, r. 1829. dnia ——— we Lwowie.

Listy swobody żydom udzielone.† i różne inne rękopisma; wiele także czerpałem z podań ustnych i powieści, lecz o tych na każdem miejscu oddzielnie nadmienię się. — Zdaje mi się także być potrzebną rzeczą, upierzedzić Czytanie całego dzieła, że stosunku do różnych jego przedmiotów, oznaczam go IX. oddziałami. Czytaj więc łaskawy czytelniku! i sprzyjaj. —

w Leśnogórze 9. m. Listopada 1829.

X. Wincenty Balicki.

Wydawca. —

† Najwięcej tabularyi raczył mi łaskawie udzielić W. Beck Sekretarz c. k. Cyrkułu Tarnowskiego, któremu, jako też Konwentowi OO. Bernardynów Tarnowc. List za udzielone mi różne pisma historyczne, publiczne tu składam powszechnie podziękowanie. X. W. B.

I. Oddział.

Wstęp – różne podania względem klejnotu rodzinnego herbu Tarnowskich – tych podań rozbiór krytyczny – klejnota w Polsce insygnia – Stawa tego herbu i domu oddawna znana – prawdziwy czas powstania Tarnowa, ile miasta – jego rozmierzenie, domiary w tej mierze – wzrost miasta różnemi listami swobody przez dawnych Królów polskich upowszechniony, handel [illegible] rzemiosła – rękodzieła i przemiasta różne – treść dalszych listów swobody, przywilejów rozdzielonych obywatelom i żydom przez dziedziców Tarnowa – ostatni takiż list nowy dany miastu przez Najj: Franciszka I. Wzrost miasta pod rządem N. domu austryackiego – Kupcy, stan mistrzów, rękodzielnicy, cechy i t. d. teraz w niem istniejący – ustawy do I. Oddziału. [illegible] str: 6 – 35.

przywileiów

Dzieje pierwotne niemniej narodów całych i krajów, jako też i miast szczególnych niemal wszystkich, giną w pomroku starożytności. Bo albo dziejopisarze ich pierwotne [illegible] zgubione, lub leżą nieznanemi, które tu lub owocie nam błyskają, zbyt słabem za światłem, byśmy, za niemi, cząstce, na ubity, [illegible] trafili: albo niezbłagana ręka czasu, burzami zamieszań i wojen, bądź krajowych bójek obcych, niechcianych lub nieznanych współczesnych i potomnych, osobliwszy interesem, [illegible] wem napływem rozlicznych nieprzyjaznych okoliczności, wszelkie dowody, któreby nam w tej mierze mogły posłużyć, rozwiane za i zniweczone. Zgadnąć takie łatwo niemasz dziejopisarza, nieco chciałka przypodobania się Rządowi na wzgląd prawy podłem pochlebstwem, zdziałała, że klamstwem

[illegible] krešlino dziej, lub wyrzodzono początek narodu lub grodu jakiego; [illegible] — te kłamliwe podania, starożytności dziejowe; lub niedbałemi osobistemi popierane; w wielu umysłach tamowy postęp znalazły; rozszerzone je w potomkach, a dotąd to miejscami niezmiernie tyle niedorzecznych pomysłów, o początku całych narodów, jako i miast szczególnych; które ażeli zdrowa krytyka, wsparta na podstawach rozumu, w właściwe ich granice bajek odsyła. — Dzieje starego i nowego świata, naszego i obcych narodów, obfite tej prawdy, przed stawiają nam dowody, gdzie zdało o wszystkiem starożytności, razem dowiedziono bez dowodów na pamięć gadać, opartszy się na kruchej podporze błędnych pomysłów i podań, niż wyznać szczerą prawdą niedawne pochodzenie tego lub owego grodu lub familii. — Nie myślę pójść za tym torem — ale trzymając się zasady: że lepsza prawda od wzoroczy, niż kłamstwo lub niepewność od stu lat, przytoczę różne podania o początku herbu i domu Tarnowskich, jakoż i o grodzie podług nazwiska wzniesionego, a dopiero na zasadzie nieważnych dowodów porty, prawdziwe pochodzenie tegoż; okaże. — Korbierz mylnie o tem pisze Niesiecki, Okolski, Długosz, i Orzechowski. Niesiecki (1) tego jest zdania, — z innych pisarzów polskich za bardzo wyczerpniejszy — jak gdyby Spicymir, najpierwszy przodek domu Tarnowskich, z pomiędzy Rzymu do polski przybyły miał — w tem atoli odchodzi od Okolskiego, że Spicymira, który wieś Kościelec Gniezneńskiemu pod dzierżawą nazwą zakonowi darował miał, mieni lubo innego herbu i domu od Spicymira przodka Tarnowskich — przypisuje Niesiecki za pomocą

Różne podania względem dziejowego herbu Tarnowskich — tych pozwala Korbierz krytycznie. —

dowodu

dztwo Łokietkowskiego, który powiada, że Spicymir miał za żonę Gertrudę, siostrę Bolesława Księcia Siradzkiego, Mazowieckiego siostrzeniec Leszka czarnego i Władysława Łokietka Królów polskich. Dotąd zaś takli Spicymir przyjść miał z powodu, że ojciec jego nad Renem mieszkając, wygnanego stronę, i w obcych krajach schronienia szukającego Łokietka mile i gościnnie przyjął. Wynagradzając się za to dobrodziejstwo Łokietek, jednego z synów swego dobrodzyńcy, to jest Spicymira do polski wprowadzić i gotowiznami obsypać miał, spowinowaciwszy go nawet z krwią swoją. — Dotąd Niesiecki, położywszy to podanie na czele zdrowej krytyki. — Według Niesieckiego sprowadzenie Spicymira do polski, i spowinowacenie jego z krwią swoją, nastąpić miało około r. 1315. Lecz list swobody temuż Spicymirowi od Łokietka na wzniesienie miasta Sarnowa w r. 1330. udzielony, nic o tem sprowadzeniu, ni o tak bliskiem pokrewieństwie jego z królem, ni o pogodnej tasie wygnanej Łokietkowi przez ojca Spicymirowego, najmniejszej wzmianki nie czyni. O tem dokładnie przekona się czytelnik gdy mu z pierwotworu tegoż listu, następujące przytoczę słowa — w swojem niemiecz cały ten list tłumaczywszy.

„Nos Vladislaus Dei gratia rex polonie &c. &c. attendentes servitia plurima & militia nobilis viri comitis Spicimiri palatini nostri Cracoviensis, nobis indesinenter exhibita, tam utiliter, quam constanter, & in posterum, favente Domino exhibenda, hereditatem ipsius Sarnow vulgariter dictam &c. &c. Odnosi tedy jakby wzmianka, o tem wszystkiem, co chce Niesiecki o usługach jedynie wojennych, i takich, jakie kazał Wojewoda

wiony i przywiązany Swemu Królowi, wyświadczał może, żo-
bierek mówi: bo gdyby tak było, jak bzdnie twierdzi Niesiecki,
powiązany umysł Lubiatka, niebytnieby sobie za Królewicz nam
pomknął? — Drugi mój dowód obalający zdanie Niesieckiego
jest: że pierwszeństwo w orderze Tarnowskich, z pierwszeństwa
90. Szy-
cia Janguszko wyżej ginący, o podobnem spustrzeżeniu i spro-
stowaniu zupełnie milczy. Wtóm atoli Niesiecki zgadza się z O-
strzeżeniem, że Kleliusz, na jakiejkolwiek ziemi urodzony, bydź może,
i wtem równie co Okolskiego odchodzi. — Jakiegyż zresztą do tego
już wyżej powiedzieliśmy, że Okolski za przodka Tarnowskich
kładzie tego samego Spicymira, który wiedź Spicymira Kos-
cielowi Gnieźnieńskiemu darował; o kleliuszu zaś twierdzi O-
kolski (2) że dawne przywileja Leliwitów głoszą, że ci z nad
Renu do polski przyszli; przy zrzódłach bowiem tej rzeki
ma się znajdować, starożytny zamek, pod nazwą Monsteren
i nie tak świeżo: Monszteren, który nieznanym wypadkiem swego
wieku — ale jakiego? — był oddany: ci dawny herb złożyli z
półksiężyca z gwiazdą przyjęli. W tych wyjątkach jeden, naj-
wcześniejszy Spicymir, od Renu do polski przyszedł — około r.
1000. za panowania Bolesława I. Chrobrego —; wiedź po-
tomną nazwą, zatożył, i Kościołowi Gnieźnieńskiemu darował.
Wiele takich familijów miało przyjść do polski, z tym za-
proszeniem Cesarza Rudolfa II. do półksiężyca gwiazdę dodał,
z powodu w czasie przynoszonej wygranej bitwy, jednego z naszych
Spicymira — jak mówi Paprocki — za panowania Leszka
czarnego w r. 1287. zamek w Tarnowie założył; inszych zaś O-
kolski wspomina sławnych potomków tego Spicymira, my jednak

nad tém zastanowiemy uwagę, co do celu naszego prowadzi. —

A naprzód: Chołostki sam ze sobą jest sprzeczny; (a) bo wyżej mówi że Leliwity niemieccy z powodu czarowanego im zamku Mondstern dawny herb złożywszy, półksiężyca z gwiazdą samowolnie przyjęli; a nieco niżej: że cesarz Rudolf II. tymże Leliwitom, do półksiężyca gwiazdę dodał; to, co mi się dość jasnie okazuje, że Chołostki, w podaniach swych niepewnym powieściom zbyt skoro wiarę daje. — Powtóre: sama nazwa Spitzmir, nie okazuje że rycerz ten, nie do teutońskiego, ale do Sławiańskiego szczepu należał, bo końcówka mir, oczewiście sławianinem go nie okazuje. (b) Potrzecie: zamek tarnowski nie w roku 1287. za Leszka czarnego, ale w 43. lat potem w r. 1330. za Wła. dysława Łokietka, wraz z miastem został założonym; tak bowiem głosi, żadnemu fałszu podpaść niemogący, najdawniejszy pierwotwór przywileju miasta Tarnowa: tak głosza Bernardynow Tarnowskich. Być może, że i Niemcy mają herb Mondsternem zwany, który helmowi naszej jest podobny, lecz mniemam, że to podobieństwo, jego rodu i początku z Helmu Tarnowskich, udowodnić nie może. — Tak pisze i Długosz (c) Tarnowskich z nad Renu wywodzący, lecz bez żadnych dowodów; pierwotną zaś nazwę Tarnowa, od licznej tarniny, która w okolicach jego wówczas miała, wyprowadzając. — Przechodzę, milczeniem bajkę, o jakimś rycerzu niemieckim Tharro, który dwór Tarnowskich rozpoczął miał. Dotąd udowodniliśmy, że Helmy, nie na niemieckiej ziemi urosła, teraz dowieść należy, że się w polsce narodziła, a tego silnie dowodzi Orzechowski (d) dwór, starany badacz sta-

Helmy w polsce urosła.

rożytności

(a) Tamże także na innem okazał miejscu, czyt: Niesiec: Korona polska, T. I. Str: 364. i Tom 4. Str: 6. i 7. i dalej o Czartoryskich i Sanguszkach, gdzie Niesiecki sprzeczność Chołostkiego wykazuje. (b) Czyt: Jor. Chodakowskiego, rozbiór badania o Sławianach przed erą chrześciańską, str: pamiętnika Warszawskiego.

zupełnaśći polskiéj. Mowi ć nawyraźnie: że herb ten nie półtkie-
życa ale raczéj półtkota i gwiazdę, w tarczy swéj nosi; a jego
dowód jest na sięgającéj: w ile pierwiastkach naszego narodu,
zaszczyty szlachetwa za nadzwyczajne, a imianowicie za wojenne
czyny mogły bydź ~~rozdawane~~ otrzymywane; wolo śćiano to niemi
bogacono. Jak w samej rzeczy uważamy że większa część her-
bów naszych; sielskie na sobie nosi znamiona, n.p. Szre-
niawa, Sramli, łódź, topor Nałęcz, podkowa, ciołek, i. t. d. były
po największéj części narzędzia i znamiona rolników. Jak
więc Leliwa, półtkota z gwiazdą, nie wspólnego z Mono
sternem mieć nie może; atoli samo brzmienie wyrazu: Kle-
liwa – nie Leliwa – stanowiskiem go bydź oznacza; i w sa-
mej Slawiańszczyźnie oznacza: patrzeć sam; znaczenie tego
wyrazu – coraz więcéj – odpowiada słowo w pobratymczym języku
czeskim Lele – albo – Hlele – co znaczy: patrz – hledati – patrzeć
i samo ~~tchnienie~~ hle, oznacza go stanowiskiego rodu. –
Tenże Orzechowski herb ten opisuje mówi: „musiał bydź
„przodek herbu tego Klaś rolny, w którym ludzie w ostat-
„nich przygodach po stanowisku się tak cieszyli: patrzcie
„sam, jeźli wybrnąć chcemy. Przeto mniemam, że po rozsy-
„łkich wojnach państwa Tarnowskiego, nató godło ludzie na
„great biorą Leliwa; z kąd się znaczy, że to godło Leliwa po-
„pełu z temi wojnami urodziło się.“ – Niemniéj stawa tego
herbu dawno w Polsce znaną była, bo pierwsi Starostowie
ziem ruskich, wielcy Leliwcy z Tarnowa i Pilzny w Polsce
nastawili się; i owszem jeszcze za Bolesławów, Leliwcy nad-
zwyczajnie wspominani byli. – Tak zaś koniecznie wzwyż wspomniony
Orzechowski: „ziemia tedy, iż tak rzekę, Tarnowska, a nie niemiecka

Stawa tego herbu i domu dawna znana.

„rzesze, klelivy w polsce urodzita, ktora do ziemia, albo familia
„tarnowska, iako gotowa, tak rozkrzewita sie z Tarnowa po
„Jarosławie, po Łańcucie, po Pilcy, po Sieniawie, i po innych
„pozniejszych domach koronnych, ktore z Tarnowa iak z zy-
„wey studnice zrzodła w polsce wzięły." — Tym sposobem — ~~w tej mierze rzecz~~ mniemam — udowodnilismy, ze klelivai Tarnowscy, własnascia sa i byli polskiey ziemi, a do tym bardziey im pewniey jest, ze od wszystkich wielkich familij polskich, jako w rodzinnej ziemi zagnieżdżeni, uważani byli. — Wiele istotnie innych znacznych domow klelivy posiadało, jako to: z Melsztyna, Jarosławia, Pilcy, Granowa, Sieniawy i. t. d. (a) My zaś tych omijaiąc, Tarnowa jedynie trzymać sie będziemy. — Na czasie nie nieznaczney opatrzności Spicymira, Wojewody i Kasztelana krakowskiego, ktorego dobra Tarnow zwały sie, spadła głowa i założycielem domu Tarnowskich, wiekuisty. — Ten, bacz ostrożność i dobro maiętności swoich, zamyślił nieś swą dziedziczną, Tarnowem ~~nazwaną~~, wielkim nazwaną, do godności miasta podnieść; jakoż
prawdziwy czas powstania Tarnowa i tegoż miasta.
w r. 1328. od ś. Grzegorza męczennika, otrzymał od Władysława Łokietka, w Wiślicy, list swobody, na wzniesienie Tarnowa małego do godności miasta. Takiż sam list od tegoż Monarchy otrzymał Spicymir dla Tarnowa większym tegoż nazwiska, w r. 1330. dnia 20. Marca; i to jest prawdziwy czas założenia
tego wtórego miasta — Tarnowa, od ktorego pierwsze dzieje Tarnowa rozpoczynaią sie.

(a) O innych rzeczach, klelivy dotyczących, czyt. Kitowicza opis Kościoła Bożego.

Ten list swobody, ile najważniejszy i najpierwszy spis przywilejów
Tarnowa, w przełożeniu z Łacińskiego na ojczysty język, bramy
w sposobie następującym. (5) Ave Maria. Imię pańskie Amen. Jakoż
I List swobody. należy nam o powinowstwie pastępów poddanych naszych tak
wiarą bacznością starać się, abyśmy, którzych do położenia miłych nam
usług, rychłych mieć chcemy, o korzyści i dobrych skutecznie także dbali. Ja My Władysław, z łaski bożej
król polski i pan Krakowa, Sendomirza, Lenczycy, Kujaw
i innych ziem. Wszem niniejszym na przyszłość, do których
wiadomości treść niniejszego dojdzie, wiadomo czynie-
my i uznajemy dowodnie, że na baczności mając rożne wo-
jenne i wielkie usługi, szlachetnego męża Tomasza Spi-
symira, Wojewody naszego Krakowskiego, nieprzerwanie
tak użytecznie, jak statecznie łożone, i na przyszłość,
za pomocą Boga, łożone bydź mające, dziedzictwo jego, zwyk-
le Tarnowem zwane, z jego przyległościami czyli wio-
skami i wsiami, jako takowe w obwodzie jego zawie-
rają się, z prawa polskiego w prawo Lechowickie [niemieckie] miasta naszego Krakowa, przenosimy i dajemy
mu zupełną i wolną władzę, miasto samo zakładzić,
pomagą sądu, czyli na sąd, takowy dzień, jaki sobie
w tygodniu obierze, aby zaś tém łatwiej i bezpieczniej ludzie
do tegoż miasta zwołani i zaproszeni, zgromadzać się, i aby za
tém większą wolność rozszerzenia, i większą prawa swoich
władzę otrzymać mogli, zatém wojta [t. j. Advokata
czyli sędziego] i mieszczan miejsca czyli miejsce

„wspomnionych, od wszelkiej sądowej mocy Wojewodów,
„Kasztelanów, Sędziów, pod których, czyli wezwaniu jakichkol-
„wiek usuwamy, wolnych czynimy i oddajemy od wszelkiej
„władzy. Tym sposobem wszelkie i obywatele miejsc nasz pom-
„nionych, w sprawach większych i mniejszych, sprawy nie-
„mniej gardłowe, kryminalne i cywilne sądzić będą i roz-
„poznawać, skalecenia, krwie rozlania, i inne, jakie bądź
„są, i jakkolwiek się nazywają, kary lub kary, w raz z pa-
„nem czyli Dziedzicem uczynione, przyznawać osądzeni. I
„przodzego, w wszystkich szczególnych sprawach, podatkach,
„czyli składkach, ogólnych i szczególnych sprawach miast,
„tu w ogóle zawartych, prawa i zwyczaje miasta krakowa
„używać będą. — Zawołani wszelako przez obecnych na sa
„liście pieczęcią naszą zalecić dzisiejszym, od powiedzieć za
„wszystkie sprawy, nie inaczej tylko na mocy swego
„prawa, obowiązanemi będą i aby wszyscy wspomnione
„wieczyście trwało się otrzymało, potwierdzeniem bydź ma.
„W świadectwo tego, i dla jaśniejszej rzeczy dokładniejszej
„ten przywileju sporządzić, i zawieszeniem pieczęci naszej
„kazaliśmy umocnować. — Działo się w Krakowie r. p. 1330.
„dnia 20. Marca. W przytomności świadków. Konona Na-
„wojusza Kasztelana, Konona Mszczuja sędziego — Mikołaja
„Bogoryi podkomorzego Krakowskich: Sandyna Sędziego
„Sandomierskiego — Jaśka Kasztel. Sandomier.° P. Jarosława Arch-
„diakona Krak.° wydane przez rękę P. Zbigniewa Kanclerza
„naszego i Proboszcza Krakowskiego." —

To jest cały ów stary list swobody, który wiele nam wykazuje błędów i uchybień dawniej popełnionych, wraz pewny czas wzniesienia Tarnowa, stanowi c.(:c:) (:5:)

Domyśly tu śmiemy.

Stąd więc łatwo pochazuje się, że miasto Tarnów, dawniej obszerniejszem bydź musiało, gdyż — jak wyżej powiedziano — i wioska Tarnowiec — dawniej małym Tarnowem zwana — miastem była; kiedy zaś, lub jakim sposobem do rzędu wsi upadła, nienależycie domyślać się wszakże można, że niebezpieczeństwo położenia Tarnowa wielkiem, w miarę, gdy ten wzrastał, dość przyjęty dla położenia swego, a więc, do rozszerzenia się, bardziej urodzajny, Tarnowiec upadać musiał. Wraz z miastem, które murem opasane, i kilku bramami opatrzone zostało (:d:) wzniósł się zamek obronny, przeciwnieprzyjaciołom, wrogom rozlicznym, i dzikich hord napadom. Miał on pierwotnie stanąć na tem miejscu, gdzie później stanął klasztor Bernardynów, już jednak położywszy kamień węgielny założyciel Tarnowa, ten myśl odmienił, i osądził, by zamek warowny na wzniesieniu miejscu. Przeniesiono go pod górę ś. Marcina, którego zwaliska i kopce, dzisiaj jeszcze widzieć można; miejsce zaś, gdzie zamek stać miał, na kościół i klasztor przeznaczone, co dopiero za Jana Amora do skutku przyszło, jak w swojem powie się miejscu. Ten zamek miał podziemny związek z miastem, lecz z czasem sam w gruzy upadłszy, i ten zasypanym został. Kiedy zaś, i przez kogo

(:c:) Jest ów spisany na pergaminie magistratu Tarnowa na pergaminie, gockiemi krotlami pisany; u spodu zawieszona pieczęć na białym wosku, czerwonym jedwabnym sznurku, w puszce blaszanej, na niej tylko orzeł biały, już nieco nadwerężony.

(:d:) Bramy te zwały się: Krakowska — Pilznieńska z portem ś. Anny, Rzeźnicka i 15 pomniejszych. Brama:

rodzaiu zbudowany, w takiej, w jakiej dzisiaj jest postawiony, dzieie stawić dojść nie mogłem, to jednak pewne, że bardzo jest starożytny. — Tyle o sposobem okrzesiowy — ale jego prawdziwy dzieje — wzniesienie Tarnowa, dalej co do powiększenia jego i wiel kości, jeszcze pytamy. —

Władysław Spicymira Hollowczyc, założyciela Tarnowa, wiernie stąpali następcy jego, uprzywilejowali od Królów polskich swego grodu w różnych względnie listy swobody, a tych królów treść, w porządku [illegible], tudzież w zielonej dalszej wspomnienia niemniej te, którymi wielkie rzeczy dziedzice Tarnowa, miasto swe bogacili, i te, które od tychże dziedziców, sądzi otrzymali. —

Przywileje nadane różnemi latami swobody przez dawnych Królów polskich spowodowany.

II. L. S. R. 1419. dnia 10. Września Władysław Jagiełło Król polski Janowi hrabiemu na Tarnowie Kasztelanowi Krakowskiemu, w Wiślicy, udziela listu swobody, którym uwalnia jego jurydyki, od wszelkich ceł i poborów; ten list rozciąga się także do wszystkich innych wolności obywatelów Tarnowskich; przeznaczając wraz idącym tu jarzmem z towarami Tarnowianom drogą, na Opatowiec, Dalechrzyce, Zelów, Brzeźnicę do Wrocławia. —

III. L. S. r. 1426. Kazimierz K. P. Janowi Amorowi hr. na Tarnowie podobnegoż uwolnienia listu; gdy bowiem Straż[illegible] Królewscy od hanobliwych Tarnowian różne dla wybicia chcieli, Tarnowcy dla rozmaitych zarzutów niemogąc prawa swych dokładnie otrzymać ustnie takowe przed Królem wymierzył, i otrzymał obietnicę groźby.

Nazwiska Tarnowskich, dodrid dnia, za podaniu ustnem służą Sąsiedzi poprzednich: szczątki murów dotychczas widzieć jeszcze można około nowego Forum, na Kościele Katedralnym, i indziej.

IV. L. r. 1535. Zygmunt ~~I. Król~~ K. p. Janowi Tarnowskiemu (Magnus) udziela takiego listu, uwalniającego Tarnowian od poborów nowotnych. 17

V. L. r. 1540. Zygmunt II. August Ś. Janowi Tarnowskiemu, nowym listem swobodnim, powyższy potwierdzał.

VI. L. r. 1552. Tenże Zygmunt August Księciu Konstantemu Ostrogskiemu na sejmie walnym w Warszawie udziela listu swobodnego uwalniającego Tarnowian od wszelkich, jakich bądź opłat, a to pod karą 1000 Węg. gdyby który z urzędników publicznych, duchownych, lub świeckich, takowych opłat od Tarnowian zgdać, powarzył się.

VII. L. r. 1578. Stefan Batory na prośbę mieszczan Tarnowa, iż niektórych swych radzieckich przed Sukcesorami, w tymże samym przywileju, w Bodzinie, udziela tymże listu swobodnego. —

VIII. L. r. 1582. za tegoż Stefana Króla zaszły nieporozumienia pomiędzy urzędnikami Królewskiemi i Tarnowianami; z których gdy na wniesioną skargę Jana Koryatka, głosnego od Królewskich na Rusi poborów, przeciw Konstantemu Ostrogskiemu Księciu, dzierżawcy krzyżowego Tarnowskiego: o prawo się, wywodzili się Tarnowianie, wyrokiem Trybunału Lubelskiego, uwalniającego ich od opłat podobnych: gdy wszakże powodzia na sem postanowieniu nie chcieli, sprawa wyłożyła się przed Króla, który z otrzymanych przez Tarnowian listów swobodnich, takowej sprawy słuszność uznawszy, nowym listem d. 17. Listopada r. powyższego, w Warszawie wydanym, Tarnowianom udarował. —

IX. L. S. W tymże samym roku Stefan potwierdza pobożną fundacyą
X. Marcina Tyczko, proboszcza Tarnowskiego, który 1600. r. 15. Grudnia
na utrzymanie trzech młodzieńców w Szkołach
Krakowskich; kapitał ten założonym został na mieście dzie-
dzicznej tegoż X. Tyczko, spleszonie; po jego śmierci zaża-
dali wnuki brata jego Piotra, Jana Rafał, aby fundusz
ten przeniesionym został na dobra ich Ryglice; na co
król zezwolił, z zastrzeżeniem jednak, aby z powodu pro-
wentu tego, służba Królewska i zwykłe R.P. ciężary,
wszelkie nic poniosły. Ten wyrok później potwier-
dzony został przez Zygmunta III. w Warszawie r. 1629.
d. 11. Lutego.

X. L. S. r. 1585. d. 16. Lutego tenże Stefan wydaje Tarnowianom list swob.
na jarmarki od 26. Stycznia do 8. Lutego trwać mające.

XI. L. S. r. 1611. d. 7. Listopada Zygmunt III. na prozbę Janusza Ksią-
żnia na Ostrogu Kaszt: Krak: wydaje potwierdzenie wszyst-
kich danych listów swobodnych, mianowicie, od poprzednich
swobód udzielonych. —
Gdy pomimo tych wszystkich listów swobodnich i prawami
ważnych, mieszczanie Tarnowscy, w handlach i wolnościach
swoich, niezmiernie zostawali pokrzywdzonemi, na wniesione
zażalenia między Zamościa i Tarnowa, stanął wyrok w Chet-
XII. L. S. mnie na Sejmie walnym, Koronacyjnym, mocą którego Tar-
nowianom potwierdzone zostały wszystkie ich wolności
i swobody w r. 1631. d. 14. Marca; znajduje się podpisy tego
wyroku sążna tych pana: Jerzy Ossolińskie S. Tenczyna; Pan Sboli

Koronny, ~~Jakób Sobieski, krajczy Koronny~~ Marszałek Kola
gnieźnieńskiego; Jakób Sobieski, krajczy Koronny, starosta kras
nostawski i. t. d. wyrok dan. r. 1633. w Aktach nowego
miasta Korczyna zapisany, i zachowany został. —

XIII L.S. r. 1633. Władysław IV. d. 5. Maia nadał wyrok potwierdza
jący prawa, zwyczaje i wszelkie swobody Tarnowianom, zastrze
gaiąc, aby takowe we wszystkich krajach panowaniu jego ulegaią
cych w treści staroświeckich przywileiów zawarte, zachowa
nemi zostały; osobliwie zaś, by we wszystkich miastach Tarnowa
żadne cła, prowizye, ani inne opłacania, w żaden sposób nie
magane nie były; jest on słowiańskim wtasmoręcznym
królewskim podpisem. —

XIV L.S. Tenże sam król r. 1637. na prozbę Tomasza Zamoyskiego,
i Xięcia Władysława Ostrogskiego, uwalnia Tarnowian
od mostowego. —

XV L.S. r. 1666. d. 28. kwietnia Jan Kazimierz, przywileja Tarnowianom
prawa Zygmunta III. i Władysława IV. wzięcione, i inne wszyst
kim rzetelnikom, potwierdza.

XVI L.S. r. 1670. d. 12. Stycznia Michał Wiśniowiecki K. P. obwarza
Tarnowianom listem swobodnim na trzy jarmarkach w czasach
następuiących a. na nowe wstąpienie. b. na boże ciało. c. na ś.
Jana. d. na oczyszczenie matki bożej. e. ~~Jakóbie~~ czterey od po
przednikow jego nadane były; król Michał zaś do tych
dwa jeszcze dodał na tydzień, niedzielę, i na pod wyższenie krzyża
ża po dni 14.

XVII L.S. Tenże sam król tegoż roku d. 14. Stycznia wielo nowych wo
bec

od Tarnowian uzyskał. Zaszczyca on w tym liście wspomnia-
nia wielkomyślne słowa Zygmunta III. który przy udzieleniu podob-
nych listów swobody, tak mówi: „że wielkość i sława miast
„nie w wielkich gmachach kamiennych, ale raczej na dobrem
„mieniu obywatelów miast zawisła; ii oni sprawą i prze-
„mysłem swoim bogacą nas, nie co z nich korzyści
„jzieli w przemysłach swoich, swobodami i przywilejami
„przez królów wydanémi, nie sparci nie zostana."

Rękodzieła i rzemiosła rożne.

Stego także listu używać można, jak za czasów jeszcze Zygmunta III. kwitnąć Tarnów, posiadając w obrębach swoich wielkiego rodzaju rękodzielników, jakoto: złotników, jedwabników, suknienników, miecznikow, piwowarów, piekarzy, kapeluszników, skórzy, krawców, kowalów i ślósarzów, kołodziejów, i t. d. i t. i. Ci posiadając wielkie swobody, obszerny handel
Handel Tarnowian. wiedli mogli, i wystawie swemi płodami i wyrobkami wiedli stanowy w całej polsce, Litwie, szlązku, Niemczech i indziéj, jakoto też same wydane im listy, jasnie ogla-
szają.

XVIII L.S. r. 1676. d. 12. Marca na sejmie walnym w Warszawie Jan III. k. p. w znak wyniesione swobody, wyrobkiem swym stwierdza.

XIX L.S. Tak samo August II. r. 1704.

XX L.S. r. 1744. d. 22. Listopada w Grodnie August III. na prośbę X. Ksiązęcia Pawła Karola Sanguszko, jemu, i jego synowi Janowi Alexandrowi, Książęciu na Ostrogu, hr. na Wiśniczu, Tarnowie

stawie i Tarnowie udziela listu swobod[y] jego na 10. jarmarkow[e] w czasach następnych: a. na oczyszczenie matki bożej. b. w nie-dzielę białą. c. na w Niebo wstąpienie. d. na S. Antoni[e]go. e. na Narodzenie matki bożej. f. na purgatorium. g. na narodze-nie matki bożej. przez dni 10. h. na S. Franciszek z Assyżu. i. na S. Marcin. k. na S. Tomasz. Tym listem niemniej zacho-wuje August Tarnowianom przy dawnych ziemnych i wodnych, sądziech przy składzie, winnym, i wszelkich towarach, konstytucjami z r. 1635. i 1647. zabezpieczonych (:6:)

XXI. L.S. Tenże August III. r. 1754. d. 17. Grudnia wszystkie prawa i swobody dawne Tarnowianom przez wzgląd na zasługi i prace w RP. położone, przez książęcia Pawła Sanguszkę, wyrokiem swym potwierdza, szczególniej na prozbę jego żony i synów, Józefa Wojewodę Brzeskiego i Czerkaskiego, Nies-mia i Janusza; spornie onsany wyrokiem konstytucyj z r. 1635. uwalniając, czym Tarnowianom od wszelkich podat-ków i ceł, w sprawach swych, do ostatnich praw, i sądów takowych odsyła. —

XXII. L.S. r. 1765. d. 24. Kwietnia Stanisław August potwierdza wszystkie swobody Tarnowianom, Aby m dodatkiem, że jeszcze na sejmie walnym w Warszawie w konstytucyj z r. 1635. powyżej wymienio-ne prawa i swobody, pod tytułem miasto Tarnow, in vol. leg. za zgodą wszystkich Stanów Królestwa, uroczyście potwier-dzonemi zostały, żadnem późniejszem, nie zniesione prawem. Nakoniec ostatni list swobody monarchiczny, Tarnowianom

udzielonym został przez N. Cesarza Franciszka II. w r. 1798. d. 28. kwietnia. Który przetłomaczony dosłownie z niemieckiego na polski język, w całej obszerności, temi jak następuje słowy:

XXIII. Statut nadany przez N. Franciszka I.

„My Franciszek II. z bożej Łaski obrany rzymski Cesarz, Król niemiecki, węgierski, i czeski, w Dalmacyj, Kroacyj, Sclawonij, Galicyj Lodomeryj i Jerozolymie, Arcyksiąże Austryj, Książe Burgundyj i Lotaryngij, wielki Książe w Toskanie, wielki Książe Siedmiogrodzki, Książe Mediolanu, Mantui, i Parmy, ukształcony hrabia na Habsburgu, w Flandryj i Tyrolu i. t. d. tym Naszym własnoręcznie podpisanym dyplomatem, wszem wobec niniejszem czynimy, że na najuniżeńszą prozbę burmistrza, rady, i mieszczan w Naszem dziedzicznem Królewstwie naszej Galicyj i Lodomeryj, znajdującego się miasta Tarnowa — na udzielone Nam przez Naszej Gubernium relacyją, na uczynione Nam w tej mierze przez Naszą galicyjską nadworną Kancellaryą, najuniżeńsze przedstawienie, naszłachawiej postanowiliśmy, temuż miastu, mocą niniejszego dyplomatu, następujących wolności i swobód udzielić, a w szczególności:

1. „Wszystkich mieszkańców tegoż miasta Tarnowa przy wszelkich posiadłościach ich ról, pól, łąk, pastwisk i innych gruntów, jakiego bądź nazwiska, w swoich granicach, obrębach i obszarach, tak, jak miasto z temi przemienionemi od dawności założone jest, najłaskawiej zachowanych mieć chcemy.

2. „Przywalamy miastu wykonanie własnego sądownictwa w pierwszej instancyj, od której dalsza droga prawna do Naszego Sądu appellacyjnego i Król: apellacyjnego nigdzie mieć może, z tym dodatkiem,

„aby się zwierzchność communikalna w sprawy ekonomiczne
„miejskiego nie mięszała. Na opatrzenie potrzebnych, zaś do
„wydatków, i miejskich ekonomicznych wydatków, ma sobie miasto
„ustawny wybrać magistrat. Który z burmistrza, i w stanie
„do dochodów miejskich, potrzeby sprawie, lub innych obchodzą
„nosti, z mniejszej ilości, który oszczędzy z kassy miejskiej
„płacy pobierać mają. — Składać się ma: wybór ztąd burmi-
„strza i radzonych, tak dalece ograniczonym jest, aby w tym
„względzie do już zapadłych, lub na przyszłość zapadać ma-
„jących przepisów, niezbędnie zastosowanie się; a następnie
„wymierzono wybór z 24. szczelnych, z pomieszkanie dobrze po-
„rządnych mieszczan uczyniony, za pozwoleniem którego
„burmistrza i Assessorowie, z pomiędzy dwiema dwiema do wy boru
„urzędników kompetentnie, porządnie obrani być mają.

3. Ma miasto prawo, z obcych napojów, które w obrębie jego wpro-
„wadzane będą, od beczki piwa 15. sr. od kwarty miodu
„i miodu 1. gr. pobierać, dochody z tego wszystkiego do kassy
„miejskiej wpływać, i na korzyść mieszczan, mają być o-
„brócone.

4. Pozwalamy, by w mieście Garnowie dwory jarmarki odprawione
„były, to jest 1. na oczyszczenie miasta przy 2. po niedzieli Can-
„tate 2. na S. Marią Magdalenę, 4. natomiast na podniesienie
„krzyża każdy po dni 14. przyczem niemniej przywileja miasta
„pobierania prawem przysługującego targowego.

5. Pozwalamy miastu przełożonego nam tutaj herbu a[rgumen]t[u]m
„ to jest w niebieskiem polu, nad srebrnym, nagie do góry wzno-
„ szącym gołowąsiem, unoszącą się sześciokątną złotą
„ gwiazdę (c). Pozwalamy i adjektamy miastu wolności, tegoż nay-
„ rzeczonego herbu, we wszystkich w jmieniu miasta odprawiać
„ się mających sprawach, lub na dokumentach do miasta
„ należących, niemniej na pieczęciach używać bez przeszkody,
„ na ostatek zaś z napisem: Sigillum municipii Tarno-
„ viensis. Ostatecznie zachowujemy sobie, te wolności i swobody
„ tylko, o ile okoliczności ze względu na dobro kraju, tegoż nay-
„ mogące będą, pomnożyć, pomniejszyć, lub znieść całkowicie. —
„ Tak myślemy istotnie. W dowód czego ten list zastąpie-
„ rzeczonemu Naszą C.K. i arcyksiążęcą większą pieczęcią —
„ który wydanym jest w naszej głównej stolicy Wiedniu d. 28.
„ m. kwietnia r. 1798. naszych panowania rzymskiego w 12ym,
„ a dziedzicznych — w siódmym roku. L. podpisano w tą formę: /
„ Franciszek. Józef Hr. Maylath. Franciszek Wojna Vicekanc.
„ Wyłuszczywszy treść swobód udzielonych Tarnowianom przez
„ monarchów, przechodzimy do tych, które Tarnowianom przez
„ dziedzice Tarnowa, swoim poddanym, w różnych okolicznościach
„ udzielili.

a. przywileje dane obywatelom.

1. L. Gdy w roku 1494. miasto Tarnów niemal całe ogniem zniszczało
„ i kat obywatele jego do ostatniego stopnia w ubóstwo zawiedli, Jan

Treść dat. 1494 przywileju w którym Tarnowianom udzielono swobody i przywileje przez dziedziców Tarnowa.

(c) Widać stąd, że do już niejest istotny herb Tęczyńskich ale ten herb tym przywilejem miastu udzielony, później zamianie uległ.

Amor krzyża Tarnowie pięknie, lecz się schnęły, aby się niedrogo
kiwi tamtej podwinąć się mogli, inszych złe podatki tymże
mieszczanom na lat 10. darował, po których upłynionych do dawnych zwyczajów powrócić mieli. — Prawdziwa rostroz oprawnie
nie. Przywilej ten list, jakiem chcieniem uczuciem rozwodzi
się Jan Amor nad niedrogiem poddanych swoich.

II. L.S. r. 1559. d. 24. Czerwca Jan Magnus Tarnowski, dobry o
wzrost nauk, nadaje dwie dziesięciny swoje, na utrzymanie tru
giego nauczyciela przy szkole Tarnowskiej (*) o którym jeszcze
w innem miejscu obszerniej mówić się będzie. —

III. L.S. r. 1568. Xiążę Konstantyn Ostrogski z Xiężną Tarnowa żoną
swoją dozwalają Tarnowianom wykupić trzecią część młyna pod Bor
nadynami, lecz aż po śmierci X. Marcina Lyatha, probostwa Tar
nowskiego, w samie głównej, temuż zapisanej oświadczając zem
komu innemu, prócz miastu, wykupić tej części nie dozwolą. (**)

IV. L.S. Władysław Dominik syn Alexandrai Eufrozyny, a wnuk Xięcia
Konstantego Ostrogskiego r. 1633. d. 7. Marca, potwierdza dawne
swobody Tarnowa, i nowe[y]e udziela, w treści następujące: 1. wybór
urzędników miejskich ma być wolny, bez obcego wpływu. 2. Cła
płacą z jateb rzeźniczych na poprawę miasta, przeznaczone
zostaje. 3. Sklepów na chowanie armaty (: broni :) pod ratuszem prze
wala. 4. Kamienie przętowe, aby były na burek wożone przez włościan,
gdy ich uwolnia, się od robot. 5. Żydów, aby więcej nie przyjmowano,
nad dawne postanowienia; i zaś, by żaden mieszczanin od tego
powatki mieszkie tak Królewskie, jak miejskie odawał; żadnych
przekupstw lub podstępów w handlach na szkodę mieszczan nie czy
nili; aby w arendzie czopowego, miasta nie podchadzili; pacnieśnicy, czyn
czynszowym ulegli, by podatki równie Królewskie, jak miejskie, odawali

(*) patrz niżej w oddziale III. pod. Nr 2. fundacje str. 80.

BIBLIOTEKA W.B.

potwierdza miastu prawo do wioski (tera[z] przedmieścia) Progniewdo-
wa, do gruntu miasta przeznaczonej; dozwala, aby z tamtey wie[ś]
kich grobierane dozwala w zbożnem nie bydź, na budowanie, po
prawę miasta, brukę i xxx mie[ś]kich; Kollacyą na szpital
i szkoły, według danych praw, miastu [illegible] zostawia
wina, grzywien, gorzałek, Szeląg, i wszelkich [illegible] do urzędu na-
leżących; gwałty wszystkie, wagi, miarnice [illegible] miasta z dawna
nadane, potwierdza i t. d.

V. L.S. Gdy Katarzyna Xiężna Ostrogska, małżeństkie wgrzby zawarła
z Tomaszem Zamoyskim, w Słubnie wiano w miastach mu jedne
grzeście hrabstwa Tarnowskiego; roku wiec 1634 d. 12. Lutego
wszystkie prawa i swobody temuż miastu nadane, obaj mał
żonkowie listem odzielnym potwierdzają.

VI. L.S. Alexander Janusz Xiąże na Ostrogu i Zastawiu hr. na Tarno-
wie r. 1670. d. 30. Maja nowy wydaje list swobody; wzmian-
kuje ón tam, że miasto mjało prawo do przewozu na rzece
Biały (pod Tarnowem) które na nowo stwierdza; rożnemi za-
strzeżeniami wszystkie dobry, porządek wprowadzai, bogie
cieństwo publiczne zalecaj, o wyborze na urzędy miejskie bar-
dzo rozsądne prawa stanowi; cechom stare dawne swobody,
niemniej prawa szpitala i szkoły, jako też inne prawa
Tarnowa potwierdza; na koniec (co nayuważniey uwagi godne)
żydom rozszerzać się w mieście, nayusilniey zakazuje. Ten
ostatni punkt, w pierwotnym tego listu o żydach na mar-
ginesie, przez jego sekretarza jest [illegible] z tym dodatkiem,
aby to bez wyraźnego jego rozkazania nie działo się; list stąd
wydany w m. Winiarze. —

6. przywileja dane żydom.

Kiedy żydzi osiedli w Tarnowie, dowiedzieć się historycznie nie mamy;

że jednak osiadłszy, szukali zwykłych sposobów rozszerzenia swego
na dowodach tego nam nie zbywa; i w tym względzie udzielamy
czytelnikom kilka listów swobodnich, przez dziadzów Tar-
nowa tymże żydom udzielonych, których [illegible]
do mego [illegible] Actorata C.K. urzędu cyrkułowego w Zaporcu.

W. Becka Actorata C.K. urzędu cyrkułowego w Zaporcu.

I.L.S. r. 1637. d. 3. Lipca Władysław Dominik wydaje żydom list
swobodni, w którym odwołuje się do dawnego swobodnego
listu, przez dziada swego księcia Konstantego, udzielonego
w Ostrogu d. 4. Maja r. 1581. którego te ważniejsze są szcze-
góły: aby jich urzęd miejski pod sąd swój nie podciągał,
aby jedynie sądom tamtejszym ulegali mają; aby jich do wspól-
nej wolności z innemi mieszczanami dopuścił; aby wszelkie
swe towary w domach, rynkach, i kramach bez przeszkody
sprzedawać mogli; gorzałki palić, i takową szynkował, z opła-
tą jednak kotłowego do skarbu; prawo przez siebie na bóż-
nicę w roku tymże samym d. 17. marca wydane, na nowo obwie-
dzaj, którykolwiek na pogwizdowie, aby w spokojności byli za-
chowany, a to, pod kara 300. złpol. jako wspomina list po-
wyżej wzmiankowany księcia Konstantego. — Że zapewnie
każdemu łacno czytającemu, uznać, że nie da się uznać listu
przez tegoż samego Władysława Dominika, r. 1633. d.
17. Marca wydanego, i tego teraz przytoczonego: a ta sprzeczność
[illegible] myśl przywiodła, jak pod stopy i przekupstwa
tego [illegible] narodu, łatwie i nagrodnie, przemagały [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

lubo nam wiek Zygmunta Augusta wcale inaczej żydów odrzeźla: jako
oddanych naukom, kunsztom i roli; wielka różnica od czasów naszych. —

II. L.S. Drugi list swobodni żydom dany zostat przez Alexandra Janusza w r. 1670. d. 18. Maja, który przez potwierdzenia po wyższych przez ojca swego wydanych szczegolne, nas pomina jest rzeczy o jednym przedmiocie, to jest, o ugodach z cechem rzeźnickim, i żydami Tarnowskiemi, w latach 1662. d. 12. Marca, i 1669. d. 13. Sierpnia zawartych względem trzeciej jatki i bicia bydła, aby 20. sztuk drobiu i trzy wielkiego bydła co tydzień bić mogli, ponieważ 20. kamieni łoju stopionego corocznie na ramek oddają.

III. L.S. Trzeci podobnyż list jest Michała Kazimierza Radziwiłła Książęcia na Ołyce i Nieświeżu, hrab: na Szydłowcu, Krzeczkach &c. d. d. który powyżej wymieniony list słowo w słowo potwierdza wydany w Krakowie d. 17. Lutego 1676. a potym w Tarnowie d. 8. Marca r. 1684.

IV. L.S. Czwarty nakoniec list swobodni żydom dany zostat przez Stanisława Konieczpolskiego r. 1676. d. 27. Lutego, w treści powyższych. —

Ta iest treść listów swobodnich, udzielonych Tarnowianom przez Monarchów, i xiążęcia Tarnowa, w przeciągu lat 500, a w pierwotnych swoich znayduiących się w Archivum Magistratu Tarnowskiego, z kąd takowe wyczerpnęłem. Niewątpliwą przecież iest rzeczą, że więcej takowych bydź musiało, iako też i to, że wiele praw podobnych, bądź brudnym interesem czyiemś, bądź z przyczyny innej zaginęło; bo w tymże Archivum znayduie się wielka księga z herbem Xiążąt Ostrogskich, na pierwszej karcie tey, następuiące czytać można słowa: „Tych ksiąg „zuchwale i bez sumienia, ktoś wiele kart powydzierał, czynię „wielką krzywdę i obydę tak przyszłym następuiącym, jako i sądzą „cesorom, przez co ani potomni wiadomości, ani interesów pomiar-

Kwania dowiedzieć się nie można. Za co niechaj na strasznym
sądzie kary spodziewa się nieomylnej, a na potém więzienia, nie-
chaj się żaden nie waży, pod utraceniem wiecznego zbawienia,
podobnej kradzieży, lub wydarcia czynić obligują i napomnienia.
Ile tych kilku skutych nierzeczy, nie wymienić się; bez któż
teraz dogadnie, czyli więcej podobnych kradzieży nie popełniono?
i wiele tym nadaremnie pasztetkiem, nie tylko ważnych prawa
miejskich, ale i interesujących wiadomości, dla badacza zaginęło....

Wzrost miasta pod rządem N. domu austr.

Roku 1772. cała Galicija, a więc i Tarnów, przeszła pod rząd
N. domu austrijackiego. Tarnów, jeden w prawdzie tylko posiada
przywilej swobodnego, tego rządu, jak wyżej widzieliśmy; pomimo tego,
wyznać należy, że w innym sposobie więcej podniósł się
Tarnów, w przeciągu półwiecku panowania Austrijej, niż przez
półtysiąca wieków, dawniejszego swego istnienia. Chociaż bowiem
dawni monarchowie polscy, znacznemi swobodami i nadaniami
obdarzali miasta, wszelakoż te, z różnych powodów, mały tego mają
do siebie skutek. Położka albowiem, widownisko [illegible] ich
mieszek, [illegible], odsłonięta napadom dzikiej potomnej ich pan-
tofnicy, lubo waleczność ich słynęła, jednak nieraz bezskutecznie na
opuszczenia tych ziemian pałace miasta, niemiły stałej obrony
siły: nastręczyć niemogła swoich obywatelów, w ich posiadłościach
dzielnie bronić; a stąd owoc [illegible] nieraz przez wiele stuleci
zbierane, w ogniu [illegible] zniweczone zostały. W czasie
w którym Austrijacka rząd w Galicji objęła, wszystko inny wzięło obrot.
Dzikie narody uczuwili zwolna się – polityka innego nabrała sposobu

prawa nadane; oboliznościom i zwyczajom narodowym zastósowanie wszystkich swym respektywem obejmuiące, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, obronią własności osobistej każdego, przeciw tyranij i nadużyciom mocniejszych (:g:) Siła zbrojna, i stósunki polityczne nadzwyczaynie sprzyiaią do napadów obcych. System Austryackiego, na dobrze obmyślanych i kombinowanych, raz na zawsze ustalonych stałych zasadach spoczywaiący, uszczęśliwiać jedynie może swoich obywatelów. — Poznał tego niebawnie i Tarnów: wprowadzono powiem do niego władze rządowe, cyrkuł, sądy szlacheckie, a nowo statnich czasach i biskupstwo; Stoiące w nim liczne oddziały wojskowe, niemały napływ ludności ściągnęły w niego, żywość i sprzedaż wszystkim stósunkom nadaiąca. Do tego liczyć należy szkoły gimnazyalne, normalne i panienskie, księgarnią, publiczną i.t.d. Jarmarków kilka przez rok, nie mniej iak raz na tydzień dosyć żywo odbywaią się. Do tego krótkiego Tarnowa niemało takie przyczynia się korzystne jego położenie do rozszerzenia udatnione, na przedziale dwóch głównych gościńców, wiedeńskiego, i lwowskiego, leżące. Przez drogę po niej przez górę w Marcinie w r. 1817 założoną rossta. To ścisłe piątkowych gościńców, iest jedno z wielkich dobrodziejstw naszego rządu; bo nietylko bezpieczeństwo i wygoda przeiazdżaiących tym trakiem zapewnione, ale handlowe stósunki Tarnowa niezmiernie na tem zyskały, gdyż przez te gościńce Tarnów zostaie w społeczności z wszystkiemi prowincyami, bogatego ościennego Cesarstwa austryackiego. Stąd wozy, za nic z tamtąd mówiło, tanio nam nadaią, dosyć wiadomą ile z Tarnowa pod rządem Austryi wywozu.

(:g:) Zgroza przeiąć każdego, słuchaiąc ustnych podań, owych okropnych nadużyć, i gwałtów, których jeden tylko Mikołaj protokuł, Starostk Krakowskiej, na podobne dopuszczał fig... ale bezkarnie byty to nieszczęsne skutki zbytniej swobody szlachty, a dzisiaiszego Jego Stanu, już za panowania Króla Alexandra wzrosły.

Kupcy się rzy się, rzy kodzielniey, cechy i t.d. bratwenim rzemieszczy.

Sklepów publicznych w Tarnowie bardzo znacznych znajduje się 18 [Szść] żydowskich — [18] ; zawodnych, a innych gościnnych domów 4 — 6. oprócz kilku karczm i [Kandyzarnia] cukiernie. Cechy są następujące: Szlmacherów cech wielki; do niego należą siodlarze, rymarze, mydlarze, rękawiczniki, kołodzieje i t.d. drugi cech [rzeźnicy] rzeźnicy — trzeci: ślosarski. czwarty: kapelusznicy piąty: szewski; szósty: stolarski; siódmy: krawiecki; ósmy: kowalski, do którego należą zegarmistrze, blacharze, rusznikarze, kotlarze i.t.d. 9. piekarski. Wszystkie te cechy mają pod ozdobne sztandarowe chorągwie, w kościele zostające, których wszystkich wielkich uroczystości religijnych lub cywilnych używają. Są w Tarnowie inni fabrze rzemieślnicy w części Chrześcian, części żydzi jakoto: tokarze, kuszmierze, szlosarze, blacharze, malarze [szklarze] i.t.d. krabstwo robi swoje piwo i gorzałkę, żydzi zaś szabasem miodu trudnią się. —

Noty. Przypiski do I. Oddziału.

(1.) Niesiecki w [drugowodniku] herbarzu pod [wyrazem] wyrazem: Korona polska we Lwowie r. 1743. part. 2. Lettera Sam 2. str. 67. 68. i tom 4. pod nazwą Tarnowscki; str. 318 — 334.

(2.) Cholewski w dziele: orbis polonus w Krakowie r. 1641.

(3.) W rękopiśmie znajdującym się w [Archiwum] piśmoxbiorze kapituły krakowskiej pod [wyrazem] wyrazem liber beneficiorum; str. 211.

(4.) W dziele: Życie Tarnowskiego; wydanie Teodora z Mostowskiego w Warszawie tom 1. str. 75. i inne zaj.

(5.) Ten list w pierwotnem brzmi jak następuje: „In nomine Domini Amen. Sit nos decet in augendis dilectorum nostrorum profectibus gratiosa cons-

seratione prospicere, ut qui eos ad impendenda grata nobis obsequia prompt-
tos esse volumus, ipsorum etiam utilitatibus & commodis efficaciter
intendamus. Igitur Nos Vladislaus, Dei gratia rex polonie, & do-
minus Cracovie, Sandomirie, Lancicie, Cuiavie, ceterarumque ter-
rarum. Universis presentibus in futuris, ad quorum presentiam series
presentium pervenerit, notum facimus & recognoscimus evidenter. Quod
attendentes servitia plurima & militia nobilis viri comitis Spitkonis
palatini nostri Cracoviensis nobis indesinenter exhibita, tam utilitatis
quam constanter; & in posterum, fidente Domino exhibenda, here-
ditatem ipsius Tharnow vulgariter dictam, cum suis pertinentiis seu
villulis atque villis prout in districtu seu ambitu suo continentur,
de jure polonico in jus theutonicum civitatis nostre Cracov. trans-
ferimus. Dantes sibi civitatem ibidem locandi, & fori authoritatem,
sive forum hujusmodi diem, quem elegerit in septimana, plenam & li-
beram facultatem. Et ad eo faultus & tutus homines, ad locum ci-
vitatis predictum invitati seu vocati convenient, quo largiorem
libertatem amplitudinem, & majorem juriem in eodem habeant fa-
militatem, Advocatum & inclitos loci predicti, seu locorum a pala-
tinorum, Castellanorum, Judicum, Subjudicum seu officialium
quorumlibet eximimus jurisdictione, liberosque facimus & red-
dimus ab omni penitus potestate. Sicque Advocatus & ejus loco
predictorum in causis magnis & parvis, causasque criminales &
civiles, judicabunt & cognoscent, mutilationes, sanguinis effusionem,
& alias quascunque sint & quomodocunq; eventus, pœnas etiam fec
pœnar cum domino seu herede percipient in judicati. Preterea in
omnibus & singulis juribus, exactionibus, seu collectis generalibus
& specialibus civitatum generaliter omnibus hic inclusis jure fo
more civitatis Cracoviensis perfruentur. Cetate nihilominus ad nostram
presentiam

presentiam, pro litteram sigillo nostro muniram, respondere in
causis quibuslibet, ad premissum est, non alio, quam jure suo
tenebuntur, et ad premissa perpetue cautum obtinendi, firmatis.
In testimonium & evidentiam rei clariorem, presens privilegium
sibi confici, & sigilli nostri appensione jussimus communiri.
Datum Cracovij A. D. 1330. nonas Martii. presentibus his
testibus: comite Novagio Castellano - comite Mstugio judice, Nicolao
Bogoria Cracovienses. Sandone judice Sandomirien.
Jarone Castellano Sandomirien, Domino Jarosl. Archidiacono Cra-
covien. Datum per manus Dni Abgnei Cancellarii nostri &
Prepositi Cracov.

(6) W dziale pod napisem: Inwentarz nowey praw, statutow i konstitucyi
Korony i W. X. L. przez X. Arnolfa Kazimierza Zeglickiego S. P. w Var
szawie r. 1754. gdzie znajduje się, co następuje: „prawa i przywileja
miasta Tarnowskie potwierdzone od Krolow Wladyslawa, Kazimierza,
Alexandra, Zygmunta, Augusta, Stefana, Zygmunta III. i innych na da
wienne i wodne, z zastrzeżeniem praw i ciężarow RP. należących,
to jest poborow pogymnego, szaporego, r. 1635 vol. 3. f. 893. Tytt.
miasto Tarnow. Temuż, ze skład winny i wszelkich towarow
z wsi gier i do wsi gier postanowiono, patet ze samego tylko tytułu
konstitucyi A. 1647. vol. 4. f. 112. Tytt. skład miast Sandomirza i
Tarnowa. Toż co pod altem RP. dla pogorzenia do lat 4. uwolnio
no. A. 1667 vol. 4. f. 947. Tytt. Libertacya Tarnowska. Skład tabaku
pogorzałej mozną; obszerne prawa i swobody w cłach i dawnie
szych miasta Tarnowa.

(7) Dla ostrzeżenia i aby czytelnikom uchybienia postrzedz na
prawa

szym narodzie w wielu XVI. dziełany tedy ieo słownie przepisanego
iego listu, w sposobie następuiącym:
„Constantin Xiąże ostrowskie woiewoda kijowskij M Arsaleth ziem
„wolinskich, Starosta włodzimierskij etc. ij Zophia Tarnowa mał-
„żonkowie obadwa spolnie. Thim listem naszim wyznawamy,
„przed wszemi pospolicie ij przed każdim z osobna, komu
„by tego potrzeba było wiedzieć, Iż my uważaiąc ij przy-
„kładaiąc dobre a pożyteczne Rzeczipospolithej miasta naszego
„Tarnowa, a siebie z mistrzami do przyszłych miastu temu
„Tarnowowi ku pożytkowi i potrzebie Rzeczipospolithej ich
„znak, potomków po śmierci wielebnego Xiędza marcyna
„Lierka proboszcza Tarnowskie° wykupiez wszemi głowami ziemi
„zapisani, trzeciak czesser młynu naszego w tarnowie, pod
„klasztorem Bernardyńskim leżącego, iakoż thim listem na-
„szim spolnym dozwalamy ij dopuszczamy, zaśie i za potomki
„swoie przyrzekaiąc, iż ani my, ani potomkowie
„nasi nigdy ani, ani żadnemu inszemu jedno przeczeżo-
„nemu miastu Tarnowowi wykupować thego trzeciego czessu
„młynu naszego° po śmierci przezrzeczonego Xiędza proboszcza
„Tarnowskiego znak potomków iego, iakoż za thim listem ij dacyą
„naszą żadne nie oczekiwaiąc inszego listu od nas będą mogli ij
„mogą wykupić. A wykupiwszy mieysce, trzymaiąc w sumie thej, którą
„dadzą ij tu wyżeiszemu proboszczowi miasthiemu obracaiąc. A
„gdzieby ssmi więcz za przeyrzeniem jakim komu inszemu na tho
„prawo iakie dali, albo thesz° potomkowie nasi, thakowe thim list-
„em innieyszim prawem, żadnieyszem obracaiąc i mocy żadney nie
„maiące wyznawamy. Czemu dla wiary y na świadectwo więk-
„sze przykładamy pieczęci i podpisaniem swym. Dan; działo się

w Tarnowie na zamku X. Julii Anno Domini 1568. przytomnych tych urodzonych Stanisław Sobol. Jerzi Schasderowski. Jakub Moszinskij. Michał Nadarzicki. Stanisław wielyczky. Jan Zaliesky. Mieszi naschi y gnosnych wielie zwiadkowiarei godnich.

Zopsja na wszwyse wyba Swa L.i. Zoliana. Tarnowie rzeką swą. Na drugiej zaś stronie iest podpis samego Xięcia Konstantego którego wszakże w żaden sposob przeczytać nie udało, ale iedynie domyślać się można.

II. Oddział.

Najpierwsi posiadacze Tarnowa hrabiowie czyli Komesowie Tarnowscy tych, niektóre wielkie czyny, z dziejami miasta powiązane — rozwód domu Tarnowskich — przejście miasta i hrabstwa w różne domy — a naprzód w dom Xiążąt Ostrogskich — domy po tychże posiadające Tarnow — Xiążęta Sanguszkowie ostatecznie stają się dziedzicami Tarnowa — wzrost miasta pod rządem tegoż domu. Ustęp od N. 35 do 60. przyszłości

Że Tarnów prawem był dziedzictwem hrabiów czyli Komesów Tarnowskich, już z tego co poprzedziło, wiedzieliśmy dowodnie; z tego albowiem grodu pisali oni się hrabiami lub panami Tarnowa; a w późniejszym czasie o piero czasie — jak niżej zobaczemy — zamienili tę nazwę na hrabiow Tarnowskich. — Ile ten dom obfitował w stawę i wziętość tak u swoich, jakoteż i obcych, już po części widzieliśmy, i dalej jeszcze zobaczemy, a obszerniej o tem mowią nam dzieje narodowe: lubo świeć tu taj wszystkie ich cnoty i zasługi, tak około własnego kraju, jakoteż

Najpierwsi posiadacze Tarnowa hrabiowie, czyli Komesowie Tarnowscy

w postronnych stosunkach wyliczać, byłoby to niemal całe dzieje narodu naszego chcieć odpisać, których nie mała część, waleczności, bogobojności albo wielkim umysłem Tarnowskich jest zapisana; my atoli niektórych wielkich czynów, szczególniej szych tego domu ominąć nie możem, zwłaszcza, że sława, do nazwy Tarnowskich przywiązana, i na rodzinną ich kolebkę, tunę świetności rozwodzi. ——

Tych nie szczególnie dzieje z dziejami miasta powiązane.

Jaśko z Melsztyna.

Jan czyli Jaśko z Melsztyna, syn Spytka pierwszego rodzica Tarnowskich (h.) Kasztelan Krakowski, po śmierci swego ojca objął jego urzędy r. 1336. Dziejopisze nasi ogólnie świadczą go wielkim i potężnym stanu mężem. Długosz (i.) mówi, że Kazimierzowi wielkiemu synowi Łokietka, za rozpoczętą, państwa byt dodany, i owszem, samemu jeszcze Królowi w wojsku przeciw Czechom wielkie czynił przysługi. U mar r. 1352. — Omijając tutaj innych, z tegoż domu pochodzących, stawamy przy Janie z Tarnowa, Wojewodzie Krakowskim, Validus S. dzielnym rycerzu znanym. Był on synem Jana Wojewody Sendomierskiego, i działem wziął dobra Tarnów, linią i nazwę Tarnowskich rozpoczął, gdyż dawniej Panami Tarnowa, mianowali się. Mąż ten wielką miał u współczesnych sławę. Władysław Jagiełło, wysoce go cenił, i w takiem u jego monarchy zostawał poważaniu, (Niesiecki.) że błędy jego, śmiałe i otwarte karał; wiele wyprawy wojennych w Ruś grzech, Szląskie i inne, z sławą i szczęściem dokonał; fundacyi nabożnych nie mało poczynił, osobliwie w Kollegiacie Tarnowskiej, która na ten czas w powstaniu była; wiele zamków, miast i klasztorów murem opasał; mianowicie w Tarnowie, Jarosławiu i Przemyślu; — był

(h) Jakie miał Niesiecki w t. 4. str. 319, lubo wiem, że wszystkich innych rozgałęzieniach tego domu odchodzi od rodowego pnia Kasztelanów Krakowskich, z których za wyjątkiem, jednak do treści mowy nie należących, o nich do pewności dojść łatwo; i ja wielkim rozwinięciu tego rodowodu, zawsze odwiecznie sądzenia wydelikatnionym przypisuję, że nie trzymając się na oślep strony. — Ten Jan z Melsztyna Jarosławski zdaje

Kasztelanki ze Szczerbicy

po r. 1400. [illegible] Trzecia miał synów, o których w rodowodzie mowie będzie. —

Jan Amor. Jeden z synow jego Janem Amorem zwany, zostawił po sobie łagodną i słodką sprawę: naprzód był Kasztelanem Sandeckim, potem Wojewodą, na koniec Wojewodą, Starostą i Kasztelanem Krakowskim, żył w połowie XV. wieku. On z bratem swym Kasztelanem Kamienieckim Krakowskim, Bernardynów do Tarnowa wprowadził, i pótki żył, szczodrobliwym był dla tych ojców: umarł r. 1500. leży w Tarnowie, jako niżej nagrobku rodowodu.

Jan Amor dwa razy ślub miał: [illegible] pierwszy ze Zygmunda Gorayska, córką Sprowskiego herbu Wręby, która w ślubie wiano wniosła mu Szczebrzeszyn, a z nią trzy wioski, i dwóch synów (i.)

Druga jego żona była Barbara z Rozinowa, wnuczka Zawiszy czarnego herbu Sulima, Starosty Spiskiego, dziedziczka Popowy i Buykowa, wdowa po Stanisławie Tenczyńskim; z tej miał syna Jana Kasztelana Krakowskiego, o którym zaraz mowie będzie, i córkę Zofią, albo jak inni chcą Annę, która sobie stan zakonny obrała. (i.k.) Przychodzimy teraz do Jana Tarnowskiego

Jan Tarnowski Wielki. Wielkim zwanego, równie od współczesnych, jak od potomnych: i słusznie, bo wyznać potrzeba, że nikt w tak szczęśliwym stopniu imienia i sławy Tarnowskich, nad niego, nie odziedziczył. Postawieniem jego, i rodzicami, i ślubną, dziejopisarz (l.) Nadziei rodzicow jego nad dziesiątą wyżej urodził on się r. 1488. i o nim tutaj nieco obszerniej pomowiemy.

(i.k.) O tych, jako i dwóch synach Janie Wojew: Sandom: i Janie Alexandrze, dalszych losach, czytaj Niesiecki Tom 4. str: 325. (K.) Za linią Tarnowskich od Jana Wojew: rozpoczęta, skończona na Janie Krzysztofie, synu Jana Wo; linia od Jana Felicyi Wojew: Lubelskiej, w dalszych latach rozgałęziona, do dziś dnia istnieje (l.) Niesiec: t. 4. f. 326. z dalej: Paulus Jovius in elogiis lib. f. f. 276. Orzechowski w życiu jego i in annal: lib. 5ti i inni obficie. —

Szczegóły jego życia.

On dla siebie i wszystkich swoich następców w r. 1547. we nagrodę zasług dzierżonych od Karola V. Cesarza rzymskiego ~~Cyfrol~~ wdzięcznie godność Comitis S. R. I. t. j. hrabiego Świętego rzymskiego Cesarstwa, otrzymał. — Przemilczam tutaj jego cnoty, szczęśliwie dotychczas wyprawy wojenne, poszanowanie, w którym u wszystkich prawie monarchów Europy zostawał... bo dosyć głośno o tem mówią dzieje, i czyny na nagrobku jego ryte, które na końcu umieszczone zostaną, to jedynie tutaj wymienię, co dla dobra Tarnowa uczynił. Dwa dla tego miasta wyrobił listy swobody, jeden w r. 1535. od Zygmunta I. drugi w r. 1540. od Zygmunta Augusta, o których wyżej się mówiło. Tamtakże w r. 1550. dwa dziedziny swoje Cerkwi Tarnowskiej darował. — Lecz S. powiadu jego, otrzymał Tarnów niemniej ważny list swobodni od Jana Zapolij, hr. za Szpiżu, później króla węgierskiego. Gdy bowiem ten, co współzałotnika swego o koronę węgierską, Ferdynanda Króla rzymskiego, przemocą z Węgier wygnanym, i panowaniu swojemu zmuszonym został, słysząc o stanie Jana Tarnowskiego, do niego się w potrzebie swej udał; który też nie tylko na ojczystej go przyjął, ale miasta i zamku Tarnowskiego ustąpił, nie tylko się gróźb nieprzyjaciół jego, ale mieszkańców hojnością i gościnnością u siebie przetrwał; i nie tylko sam Zapolja, ale i wszystkich do niego należących, hojnie do swego znaczenia, we wszelkie potrzeby i rozrządzenia jak najobficiej opatrzonemi zostali; przy odjeździe zaś tenże Zapolja, darował Janowi Tarnowskiemu [illegible] złota, oszacowana 40,000. czerwonych złotych węgierskich [illegible] a mimo tego [illegible] wystawił

w Kościele Tarnowskim piękny ołtarz, którego jednak teraz w Kościele niemasz; a jeszcze na zamku Tarnowskim r. 1528. d. 29. M. Września przywilej wydał Tarnowianom, mocą którego wszelkie powozy, cła i opłaty, które przy wprowadzeniu towarów do węgier, lub przy wyprowadzeniu stamtąd mianowicie win, sygnie daronane zostały, jako też i opłata, jak zwana trieesimalis. Bardzo szczupłe i mile wspomnienia obdarzał o Janie Tarnowskim (m) w dowód zaś ile sobie cenił tego bohatera, niechaj to służy, że gdy sprzeczki przyczyn Hieronima Laskiego Wojewody Sieradzkiego w Węgrzech przeciw, na niego przez wypuszczenie go niechciał, na Jana Tarnowskiego przedstawienie, wszelako to uczynił. — Jan Tarnowski N. nie małe przyczynił się do wzrostu rodzinnego swego miasta Tarnowa; słuchajmy, co o tem pisze Cracchowski (n), patrz na Tarnów, na gmiardo Tarnowskiego, jakie bogactwa u mieszczan, jako opatrzone jest miasto, wałami, murami, obwarowaniem ku obronie. Podamy zaś do wiadomości jego, przeczesz, że nie kamienie chałupy, ale kamienice. Dwory, pełne u kmieci jego są gumna, pełne obory, komory: nie zdarto winami, nie zrzędzono robotami. . . miał różne po swej woli włodarze, dobre a cnotliwe ludzie, jakoby są Marcin, Rafał, Mikołaj i Piotr Lyczkowie, którzy jak Panu swemu na Tarnowie, na przewodzie służyli, że i Pana bogacili, i Pany u państwach podanych z błogosławieństwem bożym rozsławiali.

(m) Pierwotnie tego listu jest w Łacinie. Magist. Tarnows. na pergaminie z wielkiem podpisem Króla Jana, i jego pieczęcią na lakui różnych czerwonym (n) Jest Jana Tarnowskiego list włodarze, jakich zowie Cracchowski, byli to poddani mieszczanie Jana Tarnowskiego, co o zabrach jego ustanowieniu stanie w Kapie X. Piotr Lyczka, prawdopodobnie Tarnowski.

O przywiązaniu Tarnowskich do prawej religij. Jak samże Orzechowski mowi: „ nie wiecz temu, abysto był Tarnowski, któryby kiedy „ od Starozytnej wiary miał ustąpić; to Tarnowski, co i katolik „ dobry. „ — S których to wynosimy historyczych, tamto, mniemamy każdy rozpozna, przywiązanie ~~jego~~ jego domu do religij, ~~pozna mylenia~~ wielkomyslny, wsparowaty i dobrodzyjny Jana Tarnowskiego, ale niemniej i stan kwitnący Tarnowa, za czasow jego. — Milcz tutaj o jego szczęściu, o jego niezłomnem przywiązaniu do Królow, bo o tem dzieje ojczyste i obce, głosno dosyć mowią. — Przeżywszy lat mąż wielki lat 73. umarł w Wiśniowcu roku swojej, r. 1561. d. 12. Maja. Pogrzeb jego (:o:) był jeden z najwspanialszych, który przez Orzechowskiego obszernie opisanym został. — W rok po zgonie jego t. j. r. 1562. nastąpił podział dóbr jego nastąpił pryjaźń: Jan krzysztof jego syn, Kasztelan Wojnicki, objął Jarosławszczyznę, na sioło zaś jego, a wdowę Jana W. Zofię, Tarnowszczyzna przypadła: lecz stąd, spory powszczęły się z Stanisław Tarnowski, Wojewoda Sendomirski, brat stryjeczny Zofii, rościąc sobie prawo do Tarnowa, gwałtem go zajął, i zamek zbudował: lecz później,

Jego śmierć.

i pogrzeb.

(:o:) O dwóch jego pozostałych synach i dzieciach będzie niżej w rodowodzie; tutaj zaś ogłaszamy niewątpliwą czytelnikowi, który nas cały obchód pogrzebowy, a Orzechowskiego opisany. „ W poniedziałek przed S. Bartłomiejem za łoziny został „ rząd pogrzebu. W sobotę wieczór przed tym, wieziono ciało z Wiśniowca „ na zamek Tarnowski, któremu towarzyszyła w dziach żongna Jarmolia jego. Ludzi gospodarskiego niezmierna moc zbiegła i rzeszta się była, którzy rozrzuszy, hynie na koszt niebaczący utrzymywani byli.

za zadosyć czynięc wyprotkowi Królewskiemu, temuże oddać musiał; i wszelka
wynadgrodzić szkodę Księciu Konstantemu Ostrogskiemu, małżon-

we pięć działek nad południem z zamku wieziono ciało do Tarnowa:
potem między zamkiem a miastem sukiennem czarnem okryte były. Cz.
prowadzili je następujący prałaci: Jakub Uchański Biskup Kra-
jowski, Walenty Herbert, Biskup Przemyślki, Stanisław Sta-
nowski, Suffragan Krakowski, Andrzey Przeciawski Scholastyk
Wiślany, Wojciech Starzyński, Archidiakon Krakowski, Jan Lo-
zowski Opat Tyniecki, Jan Zborowski proboszcz Sandomierski,
Marcin Lyszka, proboszcz Tarnowski. Za duchowieństwem szły
wiedzione konie z chorągwiami jedwabnemi pokryte: potem szły cały,
złotogłowy, srebrnogłowy, a wreszcie i t. d. Za niemi jechał Stani-
sław Koziecki mistrzenie z proporcem czarnym na górze wzniesio-
nym, na którym złotem był wybity obraz Chrystusa z napisem:
in hoc signo vinces (t. j. w tym znaku zwyciężysz) na drugiey
zaś stronie słowa następujące: Joannes Comes a Tarnow, Castella-
nus Cracoviensis, ac capitaneus regni dum mus Imperator, Emmanueli
primum Lusitaniarum regi, adversus Mauros militavit, deinde
Sigismundo regi auspicijs in Hungaria contra Solimanum
Turcarum Imperatorem, contra Valachos apud Obertinum &
Chorinam, apud Hanel arcem & Marcubum, & contra Scytas
in multis locis sub eiusdem hoc Imperatoris signo feliciter vixit, nul-
quam victus, reliquis victis & multis victoriis & praelatus in
expeditione Rhodia salute, studio, patria diuturnam pacem, sibi e-
tiam immortale nomen comparavit." — Cesnał potrzebie tak bezmi-
Jan hrabia na Tarnowie, Kasztelan Krakowski, wojsk Królews-
kich hetman najwyższy, naprzód Emanuelowi Królowi portugal-

kiemu

Panowie żołnierze (8) Ostatek Xięcia Ostrogskiego, spokojnie te dobra posiadali,
aż z postępem czasu – jako niżej zobaczemy – w obce przeszły domy.

Xięcia przeciw Mazurom woiował; potem Zygmuntowi Królowi w Węgrech przeciw Solimanowi Turczynowi, Cesarzowi przeciw Wołochom pod Obertinem i Chocimem, pod Chocimiem i Starodubem, przeciw Sajtom w wielu miejscach. Jego znaku hetmańskiego szczęśliwie używał nigdy żadnej nie zginęły, wszędzie zwycięzca, wielce zwycięzkowy i świetnem staraniem o dobro Rzpltej ojczyznie pożyteczny. Długo tedy, sobie zaś i swoim nieśmiertelne (9) po nim inny rycerz jechał z drzewcem, za nim Kiryszenit imię: Brzostowski, za nim Kiryszenitem jechał Nikorem Radoszewnicki podkomorzy: po koniach i ratunach widać było zbroje jego herby, szeliwa, szyszaka, grzywiasta i koń stary. Po tych panów ciała niezmierne. Gdy ciało do kościoła zostało złożone, nastąpiło pogrzebowe nabożeństwo z zwykłemi uroczystościami; na prawej ręce ołtarza wielkiego przy[illegible] czarny nad grobem z tym napisem: Illustris ac magnifici Domini Domini Joannis Comitis in Tarnow, Castellani Cracoviensis ac capitanei regni Poloniae summi capitanei, belli et pacis, domi foriisque post hominum memoriam clarissimi, Stemma. obiit anno aetatis suae 73. die 16. Maji. t.i. Tablica Wielmożnego Pana Pana Jana hr. na Tarnowie Kasztelana Krak: woyska Królew: pols: wielkiego hetmana, w woynie i pokoiu, w domu i za domem, w pamięci bliźniey nayslawniey rzeczy, herb... umarł wieku swego 73. r. 16. Maja. – Pomiędzy innemi znacznemi godłami, których w teneszas Tarnow w sobie mieścił, szczególniey ie godni wspomnienia: Jan Odiecki hetman koronny, iatki koronny, iatki od króla; piąty xięcia pruskiego, piąty xięcia ostrogskiego, piąty woiewody wileńskiego. – Po kazaniu pożądanym znaku, Jan Krzysztof syn zmarłego niósł szyszak świecami oblepiony;

By zaś czytelnikowi dokładny przedstawić obraz, porządnie po sobie następujących dziedziców Tarnowa, przytaczam tutaj rodowód domu Tarnowskich, jak ten znalazłem w Archiwum Kapituły Eustachego Sanguszko. —

Jak wyżej powiedzieliśmy, Spicymir głową był domu i familii Tarnowskich; syn jego Rafał (:p:) kasztelan Wiślickie wojował przeciw Witoldowi; umarł r. 1390, a mając Barbarę za sobą, trzech z niej miał synów:

Rodowód domu Tarnowskich.

a. Jana dziedzica Tarnowa kasztelana i starostę krakowskiego.

b. Spytka, dziedzica Melsztyna, i głowę tegoż domu, wojewodę krakowskiego (:r:).

c. Spicymira, podkomorzego krak.e, bezdzietnie zeszłego.

ad a. z Jana kasztelana i starosty krakowskiego, mającego za sobą Katarzynę (: nieznanego z jakiego domu :) trzech było synów: α. Jan Valiens czyli dzielny mężny, który został dziedzicem Tarnowa, naprzód sędomierskim, później krakowskim Wojewodą. β. Rafał – podkomorzy sędomierski bezdzietny. γ. Spytko z Tarnowa (: dla różnicy od Spytka z Melsztyna :) dziedzic Jarosławia i Przeworska, z którego potomkowie

---

Wojewoda sędomierski miał hapalin zwieńczami oblepiony. Jan Przemawski miał miecz zwieńczami oblepiony. Jan Sieniawski wojewoda ruski miał herby Tarnowskiego, i łamał drzewo: prócz Brzostowski kierownik z koniá spadł z ogromnym trzaskiem. Całą też uroczystość zaćmiewszy wspaniały obiad na probostwie dany. " Jak zaś ludzie postrzegą przyjaciołom swym był do naszego bohatera, samże świadczy Bracholowicz; że po jego zgonie z płaczem wołano: umarł nasz mężny Jan, a kto nas od Turków i Tatarów teraz w potrzebie obroni bóg wie! " (:p:) Wprawdzie Niesiecki o nim milczy; ale sam przyznaje, że Spicymir dwie miał żony – może więc z drugiej miał Rafała; tem bardziej, jak myślę, iż we wspomnionym ironem dokumencie z rodowodem Niesieckiego zgadza się dokładnie. (r:) Głowa

męzkiej płci w dziale r. 1437. z Jana dzielnego nieżyjącemi
męzkiej ~~płci~~ ~~męzkiego~~ ~~Subkustoranami~~ ojczyste dobra Jarosław, Przeworsk, i inne na Rusi otrzymali.
Jana zaś męzkiego potomkowie dostali dobra Tarnow, Rzuchow,
Krzyż, Pielowice, i wiele innych w Małej polsce.
Jan dzielny miał z Elżbiety Szternbergowney pięcioro synow:
a. Jana zwanego Major-Kobadwa r. 1444. w rozprawie pod Warną
b. Jana zwanego Gratus) bezdzietnie zginęli.
c. Jana Rafała, podkomorzego, potym kasztelana Krakowskiego
rzeczy bezdzietnie.
d. Jana Amora, kasztelana Krakowskiego, dwa razy ślubne wzięty pojmowiąjącego.
e. Jana Jelita, Wojewodę Lubelskiego; zaczynamy od niego; po-
chodzą z niego

I. Jan z Tarnowa Wojewoda Krakowski, który mając za sobą
Ligęzianką, miał z niej Stanisława kasztelana Sądeckiego
dziedzica Rzuchowa, Rzemienia, Chorzelowa i. t. d.

II. Jan Gratus, kasztelan Sądecki, potowy Krzyża i innych włości
dziedzic.

III. Spytko, Wojewoda Sieradzki, podskarbi wielki, wielu dobr dziedzic.

ad I. Stanisław kasztelan Sądecki syn Jana z Tarnowa miał za
sobą Katarzynę z Dembrowicy, a z niej dwoch synow, Jana i
Wojciecha. Jan maiąc za sobą Zborowską, spłodził Marcina
i Jana Gratusa; z Marcina pochodzi Morcjan, o dalszej nie
wiemy nic. —

a. Melsztyńskich raczej by wypadało nazwać Jaśka z Melsztyna; on bowiem, w roku
1530. zamek melsztyński założył, i nazwę tę rozpoczął. —

ad II. z Jana Gratusa Kasztelana Sądeckiego, Wspaniała Dorota, w zamęście Janowi Tarłowi krajczemu koronnemu, Staroście Pilzneńskiemu oddana, z którego małżeństwa pochodzi Jan Wojewoda Lubelski; ten zaś miał syna Jana Amora, starostę Pilzneńskiego, który przypadkowym wystrzałem zabitym został, i piątka, obaj bezdzietnie pomarli. (:S:)

ad III. Spytko miał syna Stanisława pierwej Kasztelana Czerniechowskiego, potem Wojewodę Sendomirskiego, ten pojąwszy Oleśnicką, miał z niej Gabrjela, Starostę Krakowskiego, Paulinę Wojewodę Sparnawskiego, którzy obaj bezdzietnie pomarli; Michała Kasztelana Wojnickiego, który z hrabianką Czaberówną miał Jana Amora i Gabrjelę, Raciborskiemu, Wojewodzie Płockiemu w zamęście dana, która też bezdzietnie umarła. —

Syn zaś tegoż Michała Jan Amor pojąwszy w zamęście Zofią z Dombrowicy Firlejównę, dzieci z niej miał synów:

a Stanisława, Starostę Sieńskiego, który bezdzietnie umarł.
b Alexandra Dominika, i
c Michała dóbr Dzikowskich dziedzica.

Alexander Dominik z Boguszówną kilkoro miał dzieci. Michał zaś dziedzic Dzikowa z Karnickiej miał syna i córkę, lecz imiona tychże w tym rodowodzie nie znajdują się.

Wracamy teraz do czwartego syna Jana dziedzicznego, to jest do Jana Amora Kasztelana Krakowskiego; o dwóch jego żonach mowiliśmy wyżej, to jedynie tu dodać należy, że drugi syn jego z pierwszej żony Jan Alexander i Jan Wojewoda Ruski, a potem Sendomirski, obaj bezdzietnie pomarli; pierwszy na Bukowinie zginął.

(:S:) Niesiecki zaś T. I. str. 311. mówi że Anna Tarnowska temuż Tarłowi w małżeństwo oddana, dobra swoje po dom Tarłów wniosła, roku 1515.

Z drugiéj zaś żony Barbary z Rożnowa miał Jana wielkim zwa-
nego, jako wyżéj mówiło się. Tenże Jan wielkim zwany, takież
o wiek [żony miał] z pierwszą [raz małżeństwo poimował] z Barbarą S. Teneryną, wdową po Janie
Teneryńskim, z którą miał syna Jana, proboszcza krakowskiego.
Druga jego żoną była Zofia Krzysztofa Seydlow[ic]kiego, kasztelana
krakowskiego córka, z którą przeszło 20 lat mieszkał, i kilkoro
z nią miał dzieci; lecz z tych dwoje tylko pozostało przy ży-
ciu, Jan Krzysztof, i Zofia.

Jan Krzysztof pojął był w przyjaźń dożywotnią Zofię, córkę Sta-
nisława ze Sprowy Odrowąża, z Anny księżniczki mazowieckiéj;
a odjąwszy różne w kraju urzędy, na dworach Cesarzów Karola
V, i Ferdynanda I. w ziemiach [jego], będąc [przy nim], słabego
zdrowia, umarł bezdzietnie r. 1567. licząc lat 30. miesięcy
3 wieku swego. (patr: nakoniec nagrob:) na nim utrwierdza się linija
Jana męzkiego. Ostatnie bowiem dzieci téjże linii Zofia, [poszła za] żo-
na Jana V. poszła za Konstantego księcia na Ostrogu, z którą
Tarnowszczyznę, która na nią dziatek przypadła, w posłuszeństwo
wiano; i owszem r. 1570. w dzień S. Trójcy wszystkie swoje dobra
mężowi swemu darowała; a odtąd Tarnów i całe to hrabstwo
w inne przechodzi domy, a naprzód w dom Książąt Ostrogskich.
(10) — Konstantyn książe Ostrogski z Zofią Tarnowską [te] miał dzieci:

A. Janusza kasztelana krakowskiego.

B. Konstantego — ten bezdzietnie umarł.

C. Aleksandra Wojewodę wołyńskiego, i trzy córki, o których wszakże
dalszém przez nazwanie, pierwotnie tego rozrodu nic nie mówi. (t.)

ad A. Janusz, pierwszy syn Księcia Konstantego, trzy razy śluby małżeńskie
pojmował. Pierwszą jego żoną była Zuzanna de Seredy, Jerzego de Seredy

(t.) Ale mówi Niesiecki w tom: 3. str: 516. o dwóch tylko córkach, Katarzynie i Elż-
biécie; pierwsza poszła za Krzysztofa Radziwiła Wojewodę Wileńs: Hetmana W. X. L.
druga zaś za Janusza Książąt Mareszkę jener: z mudrzejszego; lecz po tegoż zejściu, ten-
że Krzysztof Radziwił, gdy i jego umarła żona, Zofia wdową w małżeństwo pojął.
Jest zaraz mowa i Sapiezacki w ogrod. str. 210.

magnata wegierskiego rodzina, a stąd pochodzą:

1. Eleonora za zamęście Hieronimowi Tarłowieckiemu Wojewodzie podolskiemu dana, bezdzietna; po jego zaś śmierci, Janowi Radziwiłłowi księciu na Nieświeżu Kasztelanowi Trockiemu, zaślubiona.

2. Eufrozyna, Alexandrowi księciu na Zastawiu, Wojewodzie kijowskiemu za żonę dana, a stąd urodzili się: 1. Franciszek 2. Karol, obaj bezdzietni. 3. Władysław Dominik. 4. Janusz Izydor. 5. Konstanty. — Nazwiska drugiej jego małżonki rodowe nasze nie wymienia, lecz mówi jedynie, że z nią miał Konstantego, na grabiemu Myszkowskiemu poślubioną, bezdzietną. (a) Trzecia małżonka jego żona była Teofila Tarłowna, Kasztelanka Sądecka, z której miał Janusza Aleksandra, lecz ten młodo umarł. —

Janusz był Pan bardzo bogobojny, i najpierwszy z Książąt Ostrogskich, który schizmę greckiego, połączenie z Kościołem katolickim przyjął, z którego powodu nie mało od ojca, księcia Konstantego ucierpiał, za sprawą Nuncyusza Apostolskiego. Dzielny wódz i rozumie wojennym dzisiejszym czasom mogący dorównać naszych; zaś bogobojność jego świadczą, liczne fundacje pobożne; pomiędzy innemi i O.O. Bernardynom przy Kościele Tarnowskiem 500 Zł. rocznego dochodu przeznaczył. — On takie ordynacją Ostrogską na sejmie r. 1609. f. 893 założył; która po jego śmierci r. 1618. potwierdzoną została, za zezwoleniem Stanów. Tym ordynatem miał być potomek płci męzkiej z jego linii; gdyby zaś ta wymarła, miała przejść na rzecz księcia Alexandra Zastawskiego, z Eufrozyną spłodzonych; po tych zaś dzieciach, na rzecz księcia Janusza Radziwiłła, z córki jego Eleonory spłodzonych; a w przypadku i tej linii wymarcia, godzi, kawaler maltański, między rodzaju ordynacja

(a) Niektórzy zaś mówią; że druga jego żoną była Katarzyna Lubomirska, Kasztelanka Wojnicka, lecz bezdzietna. — tom 3. Nr. 517.

otrzymał; i herb Ostrogskich przyjął miał. — Ten książe umarł w Lar
nowie, i tamże leży (patrz na końcu nagr:).

ex C. z Aleksandra Wojewody Wołyńskiego, trzeciego syna księcia Konstantego
mającego za żoną Annę Wasztorzankę z Tarnowa, było trzech synów, Adam,
Janusz, i Konstanty, w młodości dobrze zeszłych; i trzy córki; A Zo-
fia; C. Katarzyna; C. Anna Alojzia.

cod. A. Zofia w zamęście oddana Stanisławowi Lubomirskiemu; hr. na Wi-
śniczu i Jarosławiu, Województwie krak.ie, a S.a miał dwie córki,
Krystynę i Konstancyę; i trzech synów, Aleksandra, Jerzego i Konstan-
tego. (:vide:)

cod. B. Katarzyna zaślubiona została Tomaszowi Zamoyskiemu Kanclerzowi
Koronnemu; z którey pochodzą 1. Jan Wojewoda Sendomirski, bezdzietny
i dwie córki. 2. Gryzelda, zaślubiona księciu Jeremiaszowi Wiśniowie-
ckiemu, Województwie ruskiemu. (z którego to małżeństwa pochodzi syn
Michał Wiśniowiecki, późniey król polski) 3. Anieta (x) Aleksan-
drowi Koniecpolskiemu Wojewodzie Sendomirskiemu, w małżeństwo
oddana; z którey urodził się Stanisław Koniecpolski, Kaszt. Krak.
bezdzietny. —

cod. C. Anna Alojzia zaślubiona została Karolowi Chodkiewiczowi Wojew.
Wileńskiemu; po jego zaś zeyściu w zgonie, Stan rathowny sobie obrał,
po dziale weszła dobr polowa. Tarnowskiego przypadła na jego
żonę Annę Wiśniowiecką, córkę Jana Zamoyskiego z Katarzyny
pochodzącą; Ten bezdzietnym będąc, odstąpił drugiemu Ko-
niecpolskiemu, ile bliższemu swemu krewnemu, wszelkie swe nieru-
chome dobra, z wsi i miast Tarnowskiego prawem wiecznem. Po
zeyściu zaś Koniecpolskiego, przeszły te dobra w oyca Walew-
skich, od których nabyła Jabłonowski. Teofila Ludwika Lubomirskiego
Krajczyca na Ostrogu i Zastawiu, Marszałka Kor. N. K. [illegible]

(x) Dalsze losy tych wsi i zamku czyt. w Niesieckim t. 3. s. 170. (xx) Te Niesz. t. 4. s.
672. nazywa Joanną Barbarą.

Władysław Dominik syn Alexandra Xięcia Zasławskiego i Eufrozyny, z Katarzyny Sobieskiéj te miał dzieci:

a. Alexandra Janusza Wojew: Krak: bezdzietnego.

b. Teofilę Ludwikę, naprzód Xięciu Wiśniowieckiemu, po którym została bezdzietną: w powtórne związki małżeńskie weszła z Jmcią Lubomirskim Marszałkiem W. K. i z niego miała 1. Alexandra Dominika bezdzietnego – 2. Maryannę Teresę, Xiężnę Neuburg, zaślubioną – dzieci stego małżeństwa małoletnie wymarły – i 3. Maryannę Annę, Xiężnę Sanguszko zaślubioną, z której Janusz Alexander marszałek i Miecznik W. K. L. urodził się. Ten szafarz później Ordynatem Ostrogskim, i dobrowolnie atoli te dobra resignował, jakoto poźniéj obaczemy, gdzie oraz ostatecznie losy miasta i hrabstwa Tarnowskiego, wyjaśnione omieszkamy. ——

Przejście miasta i hrabstwa wróżne do rąk z na przeciwnych Książąt Ostrogskich

c. O śmierci Xięcia Konstantego Ostrogskiego synowie jego Janusz Kasztelan Krakowski, i Alexander Wojewoda Wołyński, na mocy wyroku Trybunału Lubelskiego r. 1603. zapadłego, rozdzielili dziedzictwo ojca, t. j. Ostrogszczyznę i Tarnowszczyznę na dwie równe części. (x) Zaczynamy od I. ~~części~~

(x) Pierwszego tego wyroku rękopismu czytałem, i czynię tu z niego wyjątki tej części dóbr, które Xięciu Januszowi dostały się. Drugą zaś część, ile do niego ich mniéj potrzebna, i spornie dostało się, więc ze mną pierwszego działu Xięcia Januszowic z Xiężnéj Ostrogskiéj z wszystkiemi do niego należytościami, nie z znajdującą się tam srebrzyzną, i szatą, która pozostała miała pod wspólnem zostawnieniem. Miasto Ostróg równie z wszystkiemi należytościami; miasteczko nowy Mir drugie; miasta Jarun, Derażna, Konstantynow, Kuźmin, Czudnow z Romanowem

Codot. część. po Januszu ta pierwsza część spadła na Władysława Dominika, jako syna Eufrozyny; po nim dostała się Janowi Aleksan-

---

ciu tak, Januszowi miasto Tarnów z zamkiem obronnym, do którego następne należały wioski: od Klikowy i Wiszenia zagród 16. zagrody i plac na mieszczańskiej roli idące od miasta do zamku po lewej stronie numerów 28. li gospodarzy mieli na Waliery przysłać 29. które dawnem prawem trzymali od panów Tarnowskich: Tarnowice, Gumniska, pogórska wola, i wsie do nich należące: Tarnowica, Jaworzno, Wierzeszów, Lysiawica, Zawada, Lisiagora, Wola lisiogórska, Zakrzowice, Smilgno, Zenowizna, wola zenowizinska, wola pogórska; do tego działu należały także Stawy Mszczenskie, wraz ze Stawem mowieckim stawem; niemniej staw w Gumniskach, w Zenowizie, oprócz stawu w pogórskiej woli; oprócz tego, do tego działu następujące należały wsie: Wierzchosławice, Michałowice, z folwarkiem Serachowice, Komarów, Ostrów; las zaś czyli puszcza na potowę bydź miały wraz z przewozem na Biały, czyniąc na potowę, albo przewoz. Posiadającemu ten dział, temże wyrok przyznawa w poprawę do budowania, według oszacowania z wosek przyjął 500. złp. jednak aż w teraźniejszy, gdy już w posiadłość ma wprowadzi nowi dzie. Dalej — trybunał zauważował: że gdzie wsi niektóre wsie tarnowskie w sporze znajdowały się, o których powziął, jież sąd wydał był swoje wyroki, niemniej inne wsie jakoto: od Zdziara, Wolipogórskiej, przez Chorążynę Sendomierską, tudzież od pogwizdowa, Tarnowca i Zabna przez Dębińskich, pozostawione zostały, więc, jeżeliby co do położenia działu tego, który te maiętności pierwiej przypadają, któremukolwiek z dwóch braci dzielących się, abyto, aby ten, który przeciwko temu, dział zupełny weźmie, w stosunku szkody gruntem także

~~Ale~~ rowni synowi ~~Alexandrowi~~ Władysława Dominika; gdy zaś syn ten bezdzietnie umarł, dostała się ta część Teofili Ludwice córce Władysława Dominika, księżnie na Ostrogu i Zasławiu; ta, tj. dała naprzód ślubnie powtórzona z Dymitrem Księciem Wiśniowieckim, a nim ztąd będąc bezdzietna, drugi raz powtórzyła ślub małżeńskie z Jerzym Lubomirskim Marszałkiem W.K. i tym sposobem tej pierwszej części dziedziczką została. po niej nabył tej części syn jej Aleksander Dominik Lubomirski starosta Sendomirski; po jego zaś bezpotomném zejściu, przypadła na Marią Annę, siostrę jego rodzoną, – ponieważ druga siostra Marija Teressa za Księciem de Neuburg będąca, już wyposażona była z tej części od stąpiła. Zaś Marija Anna, ślubne zawarłszy węzły z Księciem Janem Karolem Sanguszko, tę część mu wniosła. (xy)

Na tej pierwszej części był obligo wynoszący 2,80,000. z.p. należący Księżętom Radziwiłłom krajczym W.X.L. jako następującym Bohachiich; ten obligo Księżki Janusz opłacił, tę pierwszą część Franciszkowy prawnie odziedziczył.

---

przyległym nagrodę uczynił; co się jednak ostatnie tylko rozgranicze rozumieć ma, jeżeliby której kolwiek stronie granicami cum adjacentiis wpaśnią działu, równie jako i o innych ruchomościach i sprzętach Domowych Ksiąz: Konstantego zaś wzmiankuje: że te po śmierci ojcowskiego ojca, wrowny dział pomiędzy braćią, jść mają.

Ten dział od obu braci przyniesiony przyjęty, i ostatnim ich podpisem potwierdzony został.

(xy) Książe Janusz Sanguszko trzykrotnie ponawiał ślubne związki: a 1mo z Bronisławą Sapiehową, rodzoną po swym bracie, którą za dyspensą papieską, po żył z Barbarą z hrab: Dunienów na Strzyżnie Referend: koronną, a o tej w niższej mowie będziem.

Domy po tych pozna drugie Tarnie

Co do II. części. Druga część dóbr po zgonie Xięcia Konst: Ostrogskiego, dostała się drugiemu jego synowi Alexandrowi Wojewodzie Wołyńskiemu, po jego zaś i bracie jego synach bezpotomnem zejściu, trzy jego siostry tak wtedy rozdzieliły się temiż dobrami; to jest: Zofia za Lubomirskim, Katarzyna za Zamoyskim, i Anna Alojzia za Chodkiewiczem zostające: na Zamoyską w podziale połowa Tarnowszczyzny przypadła, odtąd Zamoyszczyzną zwana (która nazwa w ustach mieszkańców Stuszyn do dziś dnia utrzymuje się). Po jej zgonie dostała się Janowi Zamoyskiemu Wojewodzie Lubomirskiemu, po nim zaś należała do siostry jego, za Koniecpolskim będącej; po jej zejściu należała do Stanisława Koniecpolskiego, ten zaś bezdzietnym będąc, całe swe dobra, które miał w Koniecpolskich i Zamoyskich, pomiędzy które i ta druga część Tarnowszczyzny była, odstąpił Janowi Koniecpolskiemu, wojewodzie Belzkiemu, Staroście Bałuckiemu; ten zaś darował tę połowę Tarnowa, Zamoyszczyznę zwaną, Elżbiecie Krzysztofowskiej Stolnikowej koronnej. – Po jej zejściu ta część przeszła w ręce Walentych, na Zygmunta Walentego starostę Wartskiego. Ponieważ zaś ta część długami obciążona była, i w zastawie u Zamoyskich zostawała, więc Walenty odstąpił jej Xiężnie Teofili Ludwice Lubomirskiej, Xiężnie na Ostrogu i Zasławiu, za sumę 1,10,000 złp. tym sposobem, iż z drugiej części hr: Tarnow: dziedzicze. Ta część tym samym sposobem jak i pierwsza, po Teofili, przeszła na jej syna, po nim na jego siostrę, Marją Annę, drugą matkę Xięcia Pawła Sanguszka; po której zgonie przypadła na jej jedynego syna Janusza Alexandra Sanguszko, ordynata Ostrogskiego, który objął dziedzictwo dóbr Ostroga, Zasławia, Tarnowa, i Warnicza.

Xiążęta Sanguszkowie ostatecznie stają się

Dziedzicami Tarnowa.

Maryą Annę z Lubomirskich, Xiążęcia Pawłowi Sanguszkowi mężowi swemu, z powodu spłacenia na tych dobrach pozostałych długów, w dożywocie takowe oddała; powinowaci zaś tenże Xiążę, po ięj śmierci, wszedł po trzeci raz w śluby małżeńskie z Barbarą hrabianką Duninowną, nie tylko więc na wszystkich dobrach swoich, ale i na tamtych dożywocie tejże zapisał. Po śmierci swego męża, ta Xiężna Barbara, względem tych summ na Tarnowie będących, a prawu ięj dożywotniemu służących uczyniła kontrakt, trzechletni zastawny i dożywotni, z Xięciem Januszem, z drugiego małżeństwa spłodzonym, prawym tych dóbr dziedzicem. — Później wszakże tenże Xiążę Janusz dobrowolnie tych dóbr odstąpił na rzecz braci swoich, z trzeciego małżeństwa pochodzących, to jest Jerzego Marszałka Krzemienieckiego, Hieronima Wojewody Wołyńskiego, i Starostę Czerkawskiego, i Janusza Starostę Mielnowskiego Xiążąt Sanguszków. W roku r. 1774. po dobrowolnem odstąpieniu Xiężnej matki Barbary od prawa dożywocia, i puszczenia wszystkich dóbr synom, po uczynionym dziale, hrabstwo Tarnowskie, wszystkiemi przyległościami, prócz innych dóbr na Wołyniu, dostało się Xięciu Hieronimowi Sanguszkowi, Wojewodzie Wołyńskiemu, Starostie Czerkawskiemu. Ten wszedł w śluby z Xiężną Cecilią Xiążęcia hrabianką Potocką, Jenerałową wojsk koronnych; z którego to małżeństwa urodził się między innemi Xiążę Eustachy Xiążę Sanguszko,

(po śmierci swego ojca r. 1812. zapadłej, objąwszy także dziedzictwo dóbr na Wołyniu Zatyrzu, Krawuty, Antonina i innych)
i córka, która później hrabiemu Mathronowi Wiemu Jenerałowi polskiemu w małżeństwo oddana, przed dwoma laty zmarła w Warszawie. —

Tym sposobem okazaliśmy czytelnikowi, jaką, koleją Tarnów w różne, a wyżnaé należy, w sławne i wielkie przeszedł familije polskie i litewskie, aż nakoniec po dom Książąt Sanguszków dojść ięgo (11) 5 [illegible] gdzie miedzy byli — jako wyżej widziano — gdy wszystkim prawym dziedzicem Tarnowa i całego hrabstwa — był Książe Paweł Karol Franciszek, na białym Kamieniu, Ostrogu i Zasławiu Lubartowicz Sanguszko. Ożeniwszy się z hrabianką Dzieduszycką, i dziedzicznie Tarnów, r. 1742. wjeżdżając do Tarnowa, w bramie Pilźnieńskiej, piękną mową powitanym został od obywatelów tegoż. (Pismo zbiór Magistratu Tarnowskiego.) W krótce potem, okazał się godnym tego uszanowania. Mieszczanie bowiem i cechy, uważając się potrzebnemi do rozmaitych względów, podali do Księcia różne swe zażalenia, które on, dokładnie wyrozumiawszy, najrozsądniej i z pożytkiem dla miasta rozstrzygnąć, potwierdzając cechom dawne ich swobody; przy którem zdarzeniu to jest uwagi godne, jak się oświadczył cech rzeźbiarzy: którego teraz niema już w Tarnowie, i stąd: dowiaduje się bowiem, że ten cech był najsławniejszy i drzemi wyrobkami, całe hrabstwo, podgórze (t. j. cyrkuły: Bocheńskie, Wadowickie, i część Sandeckiego) i dalsze jeszcze opatrywał okolice. Rzemieślnicy ci przeszłkowo byli niemcy, a ogromnie-

Wzrost miasta pod rządem tegoż domu.

ni, aż poźniej i radzy, sposobi szlubne ich poprzej mowali (pisz: Magistr: Tarnows:) Xięzie ten wiele takie dobrodziejstw Swiadczył Bernardynom Tarnowskim, jako to jawnie głoszą dzieje tegoż zakonu. —

Po zejściu tego dobrego Pana, objęła rządy, pozostała jego żona Xiężna Barbara w r. 1770. za jej rządów z murów zamkowych oddzielny, wybudowano kościół Bernardynom — o czem w swojem miescu, obszerniej się mówić będzie —; a odtąd reszta murów tych w gruzy rozsypane zostały. — Po różnych, wyżej opisanych zdarzonych zmianach, w r. 1774. Xięzie Hieronim Sanguszko trabskie tarnowskie odziedziczył; a odtąd miasto to raz bardziej wznosić się poczęło. Był to Pan bardzo dobry, i miły w obcowaniu towarzyskiem, ojciec poddanych swoich; zarządzaiący jego dobrami pełne władzy rządził, Ignacy Radzikowski, roztropnem kierowaniem interesów, do lepszego stanu też dobra jego przywiódł. Kilka gustownych i użytecznych budynków wystawił, pomiędzy innemi nie spamiętny dom gościnny w r. 1799. na przedmieściu krakowskiem, gdzie dawniej drewniany był, w tymże roku ogród ozdobny w modzie holenderskim, z letnim pałacem w Ogrodzie założony. — Po śmierci Xięcia Hieronima w r. 1813. zapadłej, syn jego rządzący teraz JW. Xięzie Eustach Sanguszko, w szczęśliwych życia jeszcze ojca w stanie wdowy z Xiężniczką Czartoryską, wszystkie po nim objął dobra. Jón nie mało

przyczynił się do wzrostu i upiększenia miasta. Nowe powstały przedmieścia, gdzie dawniéj puste były jeziora i bagna. Browar na przedmieściu Krakowskiem, szuka sobie równego w Galicyi. Do ogrodu przez Zabłocie nowe zostały utorowane drogi, gdzie dawniéj żadnych nie było. W r. 1809. Stróżena, od miasta do Sądownictwa krakowskiego Tarnowskiego odjęta, zostata, i miastu dwa nowe nadane są jarmarki; jednem słowem, wyznać należy, że pod rządem tego wyborowego Pana, Tarnów, mianowicie zaś przedmieścia, co raz weselszą i wspaniałszą przybierają postać, i wiele dla przyszłości rokują.

Przypiski do II. Oddziału.

(8.) Oto słowa Długosza: „Jasco de Melsztyn, Castellanus Cracovien„sis, vir frugi, industrius & in Rpca magni et experti roli, in „gubernatorem illi adjunctus (s. i. e. Casimiro filio Ladislai) ex cujus sen„tentia & ordinatione administratio totius regni celebretur diu„dicatur, cujus quoque providentia magna opus brevi conjecta, „& oraziam longitudinem.“

Stanisławski w Dziele Bellum Sarmat. p. 83. tak o nim pisze: „Jo„annes Melsztynius vir gravis & prudens, & amans Reipublicæ, „qui pro Vladislao Ladico contra Bœmos regnum Poloniæ pro„sidentes, sapius strenue pugnavit, & in Silesiam regem„que suis cohortibus secutus ad Cardinem magna fortitudinis „suæ præbuit exempla, cujus miraque Magnis post obitum patris, „negotia Poloniæ exponente juvenilium ejus consiliarius dulces

„fuit, a toto prorum coetu moderator, cujus ille consilio, diligentia
„ubique praedones & infestatores publicarum viarum persequebatur
„exquisitosq. supplicijs afficiebat, atq. sic domesticis malis oppressam
„patriam liberavit, priusquam externis manus admoveret.
„Sumit itaque Boleslaus Russiae dux, veneno extinctus est, &
„Casimirus Melstynii curae suum etatis ad occupandam pro-
„vinciam, & expugnandam Leopolim invitat, Melstynius non modo
„consilio cum suo ubiq. juvit, sed etiam manu, strenue enim
„hic exemplo praeivit, & Russiam tunc Polonis in toto subjecta
„Casimiro effecit, & in formam provinciae redacta est." — Tejże
polskie: „Jan z Melsztyna, mąż prawdziwy i mądry, kochający
„Oyca, który za Władysławem Łokietkiem, przeciw braciom, na
„ten czas Polskę panuiącym, często mężnie się potykał, a do
„Szlązkich i Króla [illegible], z wojskiem odprowadzaiąc, przy tym osobnie
„wielkiej dzielności swoiej dał dowody. Kazimierzowi II. po zejściu
jego Oyca, rządy polskie obeymuiącemu w młodości jego radzie był
„zawsze, wzgromadzeniu sprzysiężeń znacznych jego niebezpieczeństwa
„rego rada, pilnie wszędzie latarnie, i publicznych dróg napastników, wy-
„szukiwał, a wynalezionych karami okładał; a tym sposobem ci
„czyny, nowemi przemysłami uśmierzał, w przody uwolnił, nie-
„ozpieczeństwa jej świetności zapobiegł. — Skądy idąc Bolesławowi, iżby
„że ruskie państwa, uzyskał, a Kazimierz [illegible] z porady Mel-
„sztyńskiego za jego radą do podbicia tej prowincyi, do objęcia
„tamtych przystąpił. Melsztyńskiemu, nie tylko rada jego w przędzie go wspie-
„rała, ale własną waleczności, wszystkim wystawiał przykład,
„Ruś nabycie całkowicie Polsce uległa, Kazimierzowi poddała
„się, i po tak dalekie prowincyi do koron przyłączona."

Stąd to tak świetnego domu początki. P. H. Świętochowski z Mel-
sztyna, na tenczyn [illegible] Kazimierza [illegible]

słow. z za świadectwem Kromera w Kollegiacie Sandomirskiej, przy
najeździe Tatarów, wraz z 67 innemi pospołu zakonnicami, zamor
dowana, zasiada. 2° Katarzyna Białaszyna z Melsztyna, jedna
pobożnością wdowa; i wielka Dominikanek krakowskich dobro-
dziejka, umarła r. 1408. pochowana w krakowie w kościele tam
tutejszych. X. Florjan Jarosiewicz zakonu Reformatów, pisał
jej życie, pod nazwą: Matka świętych polek, na str. 342. [illegible]
gy pisał o niej także Abraham Brzowski de gestis in polo
nia l. 2. ... Vadingus in annalibus minorum t. VI. ante
annum 1466. pisze także o jakimś Wiktorynie z Melsztyn
na, jednym pobożnością młodzieńcu, znanym z założenie Ber
nardynów r. 1470. jak pisze Warszewicki.
(9) Bielski kron: księg: V. Str: 553.
(10) O powstaniu z rodowodzie książąt Ostrogskich czyli
Strzyżowskiego str. 676. lecz dokładniej mówi o nich Niesiecki
w tom III. str. 511. twierdzi on bowiem, że Ostrogscy Druccy
książęta z dwóch pochodzą braci, t. j. Druccy od Michała, Ostrogscy
od najmłodszego brata Bazylego. czyli Romana.
Dowiedzieć się dzisiaj na jaśniejszy na Ruśi, prosta linija idzie
od Rurytka, Igora, Swentosława, Włodzimierza, Jarosława,
Igora II. Dawida, Mścisława I. i II. Romana, Bazylego,
pięć wieków książąt berło jedynowładzców rusckich, sprawno
wawszy prawie był z wszystkiemi krajami Europy; już atoli
od r. 1670. niemal zupełnie zgasł. Herbiska z bud grogonia
litewska, lecz według Naprackiego o herbach str. 350. Konstantyn
I. Książe Ostrogskiej, Wojewoda Trocki, i hetman wielki litews
ki, 5 siedmiolistnej w tarczy się niewoli, herb swój ojczysty

Poimienił się Wojną z Kotem zdaniem, który to herb ogończyk
powiedał wspólny. Potrzymawszy z nim herb kleiwa, za pa-
mięstkę dwuch swojich synów, Stiu albo Eliasza, który miał
za żonę Kuściełłę herbu Ogończyk, i Konstantego II. któ-
ry przyjął jej był z Tarnowską herbu kleiwa. Stego-
żeje Danna pochodzi Konstantyn C. Bazyli C. Wojewoda
Kijowski, marszałek wołyński, Starosta płodzimierski,
syn Konstantyna II. Kasztelana Wileńskiego; kotiwano W.
on przyjął unią Księztwa Litewskiego z koroną na Sejmie
~~Kalmarskim~~ ~~Lubelskim~~ r. 1569, za Zyg: Aug:
Zołtawat jest przez to odszczepieństwie,
a potem syn jego Janusz, połączył się z Kościołem Katolickim, który
imiał około r. 1606. czy 1608.

(ii) Kojałowicz p. 1. l. 8. : Stryjkowski księg: 13. Rozd: 13. Syn
opisałem opisuje początek domu Książąt Sanguszkow. Gdy-
min albo Gedzimin księże litewski, jako w przeszłym nie-
będąc, pomagał walczyć Łokietkowi przeciw krzyżakom, obległ
więc zamki nowy Dirburg i Baier, przytem oblężenia, Ge-
dzimin zginął. Syn jego Olgerd, pojął był za żonę Uliane
jedyną córkę księcia Witebskiego, i z niej trzech miał
synów: pomiędzy temi był Zubart i Konstantyn czyli Kor-
jatto, a udziałem jego był Czernihow, Siewierzk i Starod-
ryjsk, z których książęta Czartoryjscy: ostatni syn był
Fiedor, a udziałem jego był Sanguszk, i stąd książęta
Sanguszkowie i Koszerscy Sanguszkowie pochodzić mają." Jako
mówi i Okolski, ale zdiało się Niesieckiemu w tom: IV. str: 6.

mowiąc: że Czartoryjscy i Sanguszkowie z dwoch różnych działów pochodzą; ojciec Gedymin i Olgerd obaj mieli synow nazwanych Lubart. Sanguszkowie więc z Lubarta Gedyminowicza, Czartoryjscy zaś z Lubarta Olgerdowicza pochodzą. — Bądź jakie otrzyma już zdanie, wyznać zawsze należy, dawność i sławę tego zasłużonego domu. —

III. Oddział.

Kościoły Tarnowa.

a. Kościół farny — co o jego wzniesieniu mówią dzieje? — historyczny opis jego władzy duchownej aż do naszych czasów, zawierający przedmioty następujące: 1. Najpierwsze sławy tego kościoła. 2. jego wzmocnienie na kollegiatę, tej wewnętrzne urządzenie i fundusze. 3. Upadek kollegiaty, wzniesienie biskupstwa Tarnowskiego, i tegoż upadek. 4. Kościół farnowski znowu staje się farnym — wzniesienie biskupstwa tymczasowego — ostateczne zawarcie tarnowskie zamienionego; najnowsze tegoż kościoła losy. 5. Podział diecezji, i ogólna jej ludność.

6. Podział parafii i jej ludność. —

b. Kościół i klasztor Bernardynów, jego wzniesienie i fundusze.

c. Klasztor Bernardynek — wzniesienie tychże — ostateczne losy obu tych kościołów.

d. Kościołek ś. Ducha szpitalny, wzniesienie fundusze, i upadek.

e. Różne inne kościoły i kaplice, dawne i teraźniejsze, upadłe i pozostałe. przypisków 08 str. 60. do 79.

A. Kościoła farnego jego początek sięgnienie wieku dzieje najpierwsze wzniesienie tego Kościoła

Co do pierwszego tego kościoła wzniesienia, czyli erekcji kościoła farnego w Tarnowie, głuchość dzieje zatrzymują. Co do istnienia przed r. 1400. już tutaj był kościół, wiemy stąd, że do r. 1399. Maciej biskup przemyski, najwięcej Jakuba z Kurozwęk biskupa kaliskiego. Wreszcie z pewnością domyślać się można, że Tarnowscy, ile założyciele i dziedzice swego grodu, zapewnie i kościół założyli, i na dochody swoje uposażyli, wnosząc, że dzieje tych panów Tarnowskich kilku innych kościołów i klasztorów, założycielami głoszą; lecz pewności takiej nie mamy. — porządkowe z parafialnych kościołów, było w Tarnowie,

(z) Niedawna tego dzieła, czuję się obowiązanym, dać sprawę publiczności jakie usiłowania torujem, w wyszukaniu tego pierwiastkowego wzniesienia. W księgach konsystorza Tarnowskiego, ile mi, znanymi Regesta tegoż zapewniał, nie w tej mierze nie znajduje się: również i z księgi kościelne o tym przedmiocie milczą. Czy stały się pastwą płomieni? — czy też w częstem przenoszeniu biora konsystorskiego, zaginęły? — nie wiadomo; zasię, że z tego źródła czerpać nie mogłem. Zatem, na moje, i znajomych moich przypuszczenie zapytania — milczał; lecz w pismorzbiorach krakowskich dopiero się obfitszej zdobyczy; udałem się do nich; przeszukałem wszystkie, i znalazłem najdawniejsze wzmiankę kościoła farnowskiego do gdzie kolegiaty w r. 1400. bez pierwotnego wzniesienia, nigdzie znaleźć nie mogłem; ostatnie bowiem księgi kapituły i konsystorza krakowskiego tylko do tego czasu sięgają. Wszystkie dziejopisarze nasi o tem wzniesieniu milczą. — Ufam zatem publiczności, że co tylko można, było uczynić w tej mierze, uczyniłem; prawy i horoszo nie zaluje. Jeżeli zaś, gdzieniegdzie, któś trzeźliwszym okiem będzie je dojrzał, ile zwierzchniejszemu, ale nie, co do chęci, prawy i starania ustąpię pierwszeństwa. — A. M. B. —

to jest ten, który dzisiaj jest katedralnym, kościołek S. Trójcy na Perlibowie, i S. Marcina powyżej zamku, na szczycie góry tejże nazwy — Tu, nim przystąpiemy do historycznych wywodów tych kościołów, i ich wiadomej dawnej i teraźniejszej, naprzód opisać nam wypada, kościół katedralny i jego budowę. Jest on ustronnym pod nazwą N. M. P. Narodzenia, na wzgórzu gruntowanym na miejscu od dziobem na małym wzgórzu, ołtarzem ku mieście, z drugiej zaś strony ku szkołom zwrócony. Wielki ołtarz zwrócony ku wschodowi, naprzeciw którego wchód główny; ze trzy strony od miasta drugi wchód, a wprost naprzeciw temu jak do szkół normalnych trzeci. Wchodzi się wielkiemi drzwiami po lewej ręce Krabice kościelny, obok niego kaznalnica; ołtarzy w przybytku znajdujących się, ale nader w ubogim stanie; kaplica jedna tylko, bardzo szczupła, pod nazwą S. Walentego. Ponad prezbyterium, sklepienie kościelne jest wyższe, idąc zaś ku kaznalnicy, coraz sklepienie niża się, tak, jak gdyby później przymurowaniem było, i tak nawet świerdzenie ustne, ale niepewne. Na przeciw ołtarza wielkiego, chór z organy, szczupły, nie nazbyt szczupły; w r. 1810. nieco rozszerzony, i organy odnowione. Ten wielki ołtarz miał być dawniej bardzo ozdobny, ale teraz nowszy ogniem, mniejszy i ubożsi z pobocznych ołtarzów, na wielki zamieniono. Jedyna ozdoba tego kościoła są nagrobki z kararowego marmuru i alabastru, książąt Ostrogskich, i hrabiów Tarnowskich, o których obszerniej w swojem miejscu. Wieża nowo rogran, ze trzy strony szerzej do kościoła przybudowana, dość była wysoka, lecz w r. 1810. z obawy, by nie zwaliła się, (znacznie, bo aż po pierwszy gzyms kościelny) zdjętą, i dopiero przyszłym kosztem r. 1821. nieco wzniesioną, i blachą, na nowo pokrytą została. Dzwonów w niej znajduje się 2. wielkie, z któ-

Opis budowy wyż kościoła farnego.

nych jeden znaczny na szczerb i 3. mniejsze. Taki był kształt tego kościoła do r. 1826. zapadłe zaś jego od nowienia w swojem opisują się mieście. — Te kościoły miały swoje oddzielne fundusze, a co do władzy duchownej, ulegały Archidiakonatowi krakowskiemu. Jak wyżej mówiliśmy, pierwsze ślady tego kościoła dochodzą r. 1392. pewna zaś ich epoka zapada na r. 1400 (: 1412 :). W tym bowiem roku, na prośbę jednego z potomków Spytymira, Jana hr. na Tarnowie, Wojewody Sendomirskiego, Piotr Wisz, biskup krakowski trzy powyżej wymienione kościoły parafialne wjeden złączone, do godności Kollegiaty wyniósł, kanonicko tamże osadziwszy; a proboszcz tejże Kollegiaty, miał bezpośrzednią władzę, nie tylko na duchownych swego kościoła, ale rozciągał takową, i do następujących: do Skrzyszowa, Szynwałdu, Zalasowy, Porąby, Lipigóry, i Lipnicy; które to kościoły dawniej do Archidiakonatu Krakowskiego należały. W r. zaś 1416. Wojciech Jastrzębiec biskup krakowski, — z domu Brag, później Arcybiskup gnieźnieński na usilne nalegania Jana hr. na Tarnowie, Wojewody krakowskiego wówczas, ustanowił w Tarnowie urząd Officyała, jemu Biskupowi Krak: uległy żadnym wyjątkom nie podpadający. Do tej godności później dołączona, była fundacja prałacka, ale nie wiadomo, kiedy. Urząd ten Officyalski następne miał pod swoją władzą Dziekanaty (: aa :) Tarnowski, Dobrzyński, Wojniłki, Opatowiecki, Lipnicki, i Wiślicki.

Jego wyniesienie na kollegiatę.

Officyał w Tarnowie.

W dziekanatach nie uszczerbienie Kollegiaty

W ład więc utworzonej Kollegiacie Tarnowskiej, trzy było godności prałackie; t. j. proboszcz, kustosz, i primicerius czyli kantor; oprócz tego dwie kanonije, i 6. Wikarijuszów, na zawsze usta-

(aa) czyt. księgi wizyty r. 1595. w czasie administracyi biskupstwa krak. przez Xięcia Kardynała Jerzego Radziwiłła. pismo 6: Konsyst: krak.

nowionych. Na godności prałackie, jako i na kanonije, hrabiowie Tar-
nowscy mieć mieli przedstawianie, czyli prezentowanie; Wikarijaty
zaś od prałatów i kanoników zależały. — Od początku założenia
tej kollegiaty szeście Wikarijuszów, Prałatów i kanoników w obowią-
zkach wyręczających, jeżynie od swoich Prałatów zależących było, z kto-
rych każdy po 4. grzywny monety polskiej pobierał. — W r. 1450.
za rządu Tomasza Strzępińskiego bisk. Krakows. za jego zez-
waleniem, i powagą niemniej za zgodą Jana Amora kr. na Tar-
nowie, Mikołaja z Radłowa Proboszcza tarnowskiego, i innych
prałatów i kanoników, Wikarijuszom, wieczniemi czasy ustano-
wionym, wszelkie obowiązki parafialne, dawniej do Proboszcza
należące, oddane zostały; przedstawianie ich, od Prałatów i
kanoników w szczególności zależeć miało oprócz Wikarijusza
kantorij, na którą nie kantor kollegiaty, ale kr. Tarnowscy przed-
stawiali, ponieważ ten Wikarijat 6. grzywnami ze swoich
dochodów uposażyli: institucja zaś, na wszystkie Wikarijaty
do Proboszcza Tarnowskiego należała. — Dochody z obowiązku
dawniej do Proboszcza należące, ogółem Wikarijuszom miały
być oddane, oprócz ofiar kruszelownych, które na kościół
powinny były obrócone. Mimo tego, Proboszcz tarnowski
stałego wikarijusza mieć będzie, który od niego jtaxę pobierać
ma, drugi raz tegoż Proboszcza Wikarijusz przez dziedzica
Tarnowa, przedstawiony i uposażony zostanie, z obowiązkiem
by w języku niemieckim, mieniał kazania. (66) — W kaplicy
ś. Marcina pod zamkiem, z której prowentowana była kantorija Wika-
rijuszowi, w dniach służby boża, kollacja odprawiać mają, którego obowią-
dawniej; Wikarijusz kantorij miał jobie oddany.

(66) Skąd poznać można, że dochody ich, dość musiały być nadzwyczajne, kiedy dzie-
sięcy, pobierać kazał; było na ówczesny czas bardzo wiadłe w Tarnowie.

Fundusze Kollegiaty.

1. Probostwo i jego fundusze.

Te zafundowane były: 1mo na wsi Dombrowie; z gruntów tamecznych pewny czynsz, pewna ilość zboża, roboty pańszczyzny, i inne pomniejsze dochody. 2re z miasta Tarnowa, pewne dochody z gruntów, pastwisk, ogrodów i t. d. 3cia z dwóch przedmieść Tarnowskich, zie mniej z Ogrodnich, Krzyża, Klikowey i t. d. różne pomniejsze dochody.

2. Kustodyja — dochody.

Zafundowana przez Spytka na Tarnowie, podkom: krak.e i przez niego uposażona z dochodów Kaplicy bożego ciała czyli ś. Krzyża (— nieviadomo jednak, gdzie była ta kaplica —) dochody te zatożone były na nsiadach Biała mniejsza, Biała większa, i na Krzyszowicach.

3. Kantorija czyli Primicerija — dochody.

Uposażona z dochodów kościoła niegdyś parafialnego ś. Marcina, pod zamkiem; której szczegółowe dochody założone były na Łętkach wyższych i niższych, na Zdziarach, Pogorskiej woli, Tarnowcu, Szczepanowicach, i Krzyżach.

Prebendy w Tarnowie — dochody.

Były pierwotnie dwie były; a. Prebenda N. Marij. zamkowej czyli Rozesłańców, uposażona na dobrach Brzezek, Sadownik, Tomianowic. b. druga pod tytułem ś. Bartłomieja, uposażona dochodami, które dawniej do ołtarza tegoż ś.go w kościele Tarnowskim przywiązane były; ten ołtarz teraz nie znajduje się w Tarnowie.

c. Tak nazwana Lubrowska w r. 1410. zafundowana przez Jana z Tarnowa Wojewodę krak.e i brata jego Spytka, Dziedzica Jarosławia, którzy powróciwszy obaj szczęśliwie z wyprawy krzyżackiej, tę prebendę założyli i uposażyli ieymie na nsi Lubrowy.

Fundusze i dochody Wikarjuszów.

Już wyżej powiedziałismy, że przy Kollegiacie tarnowskiej z rzędu stałych było Wikarjuszów 4. Dochody tych były następujące:

a. Każdy z nich pobierał 4. grzywny monety polskiej rocznie.

b. Wszelkie ofiary dobrowolne przez Parafjan złożone.

c. Czynsze, które inni płacili mieszczanie tarnowscy, i przedmieszczanie.

d. Dochody, przyrzązane do ołtarza S. Jana Chrzciciela, w ilości grzywien 8.

e. Kantorja tarnowska ogólnie Wikarjuszów obowiązana była płacić z rosz grzywien rocznie. —

Komorowy dobrzeszyniów tej Kollegiaty należy także Xiążę Janusz Ostrogski, który na Mansjonarzów tarnowskich rocznie 300 Zł. przeznaczył, jako wyżej nowiliśmy. Nie mniej Scotia Tarnowa matrona tegoż Xięcia Janusza, i brat jej rodzony, Andrzej Tarło, Proboszcz i Officjał tarnowski, na Wikarjuszów, szkoły i szpital, hojnie na utrzymanie i pomnożenie Apparatuum Kościelnych, wielkie poczynili fundusze. (133) Co zaś inni dalszej Kollegiaty uczynili, w swoim namiani się miejsc.

Upadek Kollegiaty wskutek biskupstwa tarnowskiego.

Ustaliwszy potrzenie zostawała tak Kollegiata, aż do przyjścia Osadzonej już rządy N. domu austrjackiego, a lubo w prawdzie wtenczas Kollegiata upadła, lecz wzamian nie długo potem, do wyższej godności Kościół tarnowski podniesiony zostat. W r. bowiem 1785. biskupia godność w Tarnowie ustanowiona, a pierwszy Wojnicki X. Jan Duvall najpierwszym biskupem mianowanym został, lecz nim potwierdzenie nadeszło, umarł r. 1786. Po jego zgonie, X. Marjan Amandus z Jarosława Jarnowski, Opat Tyniecki, Biskupem tarnowskim mianowanym, i potwierdzonym został, na pierwszy rząd biskupów tarnowskich

1. Bp. Duvall.

2. B. z Jarosławia.

rzeczypospolitéj rozpoczęta roku; w którym to godności aż do r. 1801. nie-
przerwanie rozpościerał, w tymże roku dozorcę, na miejsce
zamienionego, Opatowany na emeritarzu tarnowskim. — Po kilko-
letniem opróżnieniu stolicy biskupiéj, w r. natenczas 1806. X. Woj-
ciech z Bożéj woli Górski, Administrator i Probostwa kate-
dralny, biskupem mianowanym, lecz później na biskupstwo
do kielc przeniesiony, Tarnów na zawsze opuścił.

B. X. Górski.

upadek biskupstwa w Tarnowie

— Od tego czasu godność biskupia w Tarnowie upadła; kos-
ciół tarnowski zamieniony na farny, a miasto wraz z całym
cyrkułem tegoż imienia, w duchownym względzie, Dyecezyi
przemyślskiéj wcielone zostało; zaś 3. cyrkuły, Sandecki, Bo-
cheński, i Myślenicki, przez Wadowicki, Dyecezyi krakows-
kiéj przypadły. W r. 1809. w mieście starym Sączu, ustanowiony
na te 3. cyrkuły oddzielny urząd Officyalat, który, po rozgra-
niczeniu w tymże roku zapadłym, natenczas duchownej Metropo-
lity krakowskiego ulegał. W Bożnie zaś, dla ułatwienia
dyspens duchownych, dla miejsc od Przemyśla zbyt mocno odda-
lonych, tak nazwany Judex Surrogatus, ustanowionym został.
Zdawało się, iż po tylkim zupełnem rozebraniu dawnej Dyecezyi
tarnowskiéj, Tarnów nigdy godności téj nie odzyska; lecz bardzo
rychło w r. 1821. na mocy bulli Papieża Piusa VII. i wyroku N. Pana
ustanowiona została Dyecezyja Tyniecka, z dawnego, w całej prze-
ze wsławionego Opactwa Tynieckiego nazwę biorąca. — Ta dyece-
zyja składała się 54. cyrkułów: 5 tarnowskiego, — który tym samym
na nowo do przemyśla spadł — z bocheńskiego, sądeckiego, i wado-
wickiego; a tem samem, urząd Officyalat w Starym Sączu

Wzniesienie biskupstwa tynieckiego

zniesiony

Ponieważ zaś klasztor Tyniecki, ile w stanie prowincyalnym zostający, a mimo tego, na pogranicze nad Wisłą leżący, nie sprzyjającym był na stolicę biskupią, więc tą, tymczasowo cesarskie miasto Bochnia, mianowaną, zostało, gdzie wprzód Seminarium tymczasowe, w prywatnym Domu umieszczono. Pierwszym biskupem tymeckim, albo raczej, pierwszym i ostatnim biskupem tymeckim, był X. Ur. Tomasz Ziegler, zakonu S. Benedykta, dawniej publiczny nauczyciel teologii w Linzu, i kanonik, teologii i filozofii Doktor, o Diecezyi tarnowskiej wielce zasłużony. Ten w Tyńcu od sąsiedztwa Diecezyi krakowskiej prowincyalny, zrady Diecezyi objął. — Że zaś z pastrzem czasu Bochnia pokazała się nie stósownem miejscem dla gimnazyum biskupiej, i przez wzgląd, że Tarnów, ile stary kollegialny kościół, biskupią, gdyniż, dawniej posiadał, więc Leon XII. papież i N. Franciszek II. w r. 1825. Lemiż miastu ułaskawiony, bocznymi czasu, godność biskupią, przywrócili. Na mocy tego instalacyi nowego biskupa tarnowskiego, z Ziegler, odbyła się r. 1826. w m. Listopadzie. Uroczysta zaś Instalacyja tegoż biskupa odprawiła się r. 1827. d. 9. m. Lipca, na którą z Stolicy apostolskiej Legatem mianowanym X. Alojzy z Pastorini Skarbek hr. Antkowicz, Arcybiskup i metropolita lwowski, Primas Galicyi, znajdował się na tej, także księdze August Długosz papiel de Lubowitz, Gubernator Galicyi, wszystkie władze polityczne i sądowe nie mniej, wiele pierwszych magnatów galicyjskich. Jako zaś dzieje, dla siebie i swoich następców, X. biskup Ziegler, kupił od księcia Sanguszko, w rynku wielkiej, kamienicę, gdzie dawniej sądy szlacheckie mieściły się, którą stósownie rozszerzył, i urządził Pałac. Pod bezpośrednim dozorem tegoż biskupa, prace około rozszerzenia i ozdoby kościoła katedralnego, na ówczas

w tarnowskiej katedrze zamieszkuje — 4. B. x. Ziegler —

nazwano za tego pobożnego —

nie malował nabrzeżnej, szczytnym posłużyły krużganki. Jedna kaplica pod nazwą S. Benedykta, z dawnej S. Walentego rozszerzono znacznie. Druga, S. Annie poświęcona, przerobiono ze skarbu dawnego: skarbiec zaś nowy stanął, a nad nim, drugi umieszczono. Presbyterium nieco niżej do strony wielkiego ołtarza, znacznie wyższe i wzdłuż powiększone zostało; a ołtarz S. Anny do kaplicy, pod tąż nazwą, przeniesiony, wielki zaś ołtarz, szczupłemi nowy XXXXX, i to bardzo drogiemi. W porządnie ozdobach marmurkowanych dorzutkach sklepienia wznosi się piękny obraz nieporównane pracowicie N. M. P. przedstawiający, który z Włoch sprowadzono; nad nim na powale kunsztownie obwiedzione, z Matką S. Tyrza całkie wiele hoztownych ozdób, i ulubione sprowadzono, na zbogacenie nowej kaplicy; pomiędzy którymi, antepedium całe srebrne, po obu stronach, pozłocisto-wo jest wyszyte złotem S. Piotra i Pawła, wystawiające, słuje. — Stalla dla kanoników nowe zrobiono; chór całkiem odnowiony, malowanie, na 4. filarach sporządzają, i organy dawniej zepsowane, do dobrego stanu doprowadzone. Sklepienie całkie po nad presbyterium całkiem nowe zrobiono, gdyż dawne znacznie już miało rysy i szczeliny; zgoła, wszystko nabrzeżne, że kościół katedralny farnowski, co raz do lepszego przychodzi stanu, dobrowolnemi, szczodrotą rządu, i pasterzów kapituły krajnie wspieranemi, do pierwszych kościołów kraju naszego, należeć będzie. —

Przy założeniu nowego węgielnego kamienia pod nowy wielki ołtarz, w dniu 29. m. kwietnia 1827. r. przez X. B. Zieglera, włożona została tablica ołowiana, na której następujący wygrawerowali napis.

Pierwszy kamień do nowego ołtarza, i rozszerzenia obydwóch stron kościoła katedralnego farnowskiego, na cześć nayświętszego w Trzech S. jedynego Boga, N. M. P. S. Apostołów Piotra i Pawła, i S. Benedykta Opata, pod najjaśniejszym rządem Franciszka

Cesarza, w Węgrzech, Czechach i Galicyi Króla i. t. c. dnia 29. Kwietnia 1827. w niedzielę II. po Wielkiejnocy, położył Grzegorz Tomasz biskup tarnowski arcerzystym obrzędem, w przytomności wszelkiej innych godnych świadków niżej podpisanych, w poszwo swoim niepoliczonego. Szematyzm Duchow: za r. 1825: Podpisy wyryte na tej tablicy były: X. Biskupa, niektórych członków kapituły, Księcia Eustachia Sanguszki, jego małżonki i. t. c. w r. 1827. podczas tego odnawiania kościoła, przeniesiono nabożeństwo do kościoła Bernardynów.

Tym czasem na mocy bulli ojca ś. Leona, i zwołi N. Pana, X. B. Ziegler przeniesiony na biskupstwo do Lintz w Austryi w tymże roku, a X. Jan Tuchler, ówczesny prałat i proboszcz katedralny, uczyniony Wikaryuszem jeneralnym i Administratorem Dyecezyi tarnowskiej. —

Urządzenie najnowsze kapituły tarnowskiej — jéj fundusze i dochody — podział i liczność Dyecezyi — niemniéj paragrafy tarnowskiéj.

Teraz urządzona kapituła tarnowska składa się: z trzech prałatów t. i. z proboszcza katedralnego, Dziekana, i Scholastyka, i z czterech kanoników gremialnych, z pomiędzy których jeden Wicerektoriem jest zgromadzonego Seminaryum. Oprócz tych, sześciu postanowiono kanoników honorowych, którzy to godności zaszczytnym za Dyecezyi mężom przeznaczona, i bliskich radzeni Konsystorskich. Biskup przedstawia kandydatów na wszystkie kanonije, które ci lepszy przyjmuje, lub odrzuca do oktalicznasia. — Ci kanonicy gremialni — honorowi są bezpłatni — mają, tak jakoi biskup, dla dochodów swojich, przeznaczone dobra, które wypuszczone w dzierżawę, biskup raz i kanonicy z funduszu religijnego pobierają: t. i. ówczesny 12.000. Z wykupu trzeji prałatii po-

1200, Kanonicy zaś po 1000. R: w k: m: innych dochodów żadnych nie mają. — Wikarijusze zaś, których jest sześciu, na których czele znajduje się Senior, także z fundusze religijnego po 300. R: k: m: pobierają, i wraz z kanonikami parafialnemi dochody jurae stolae o nich jakie należyte mają. —

Podział Dyecezji. Jak wyżej nadmieniliśmy, że Dyecezja Tarnowska cztery w sobie zawiera cyrkuły, t. j. Tarnowski, Bocheński, Sądecki, i Nadwiślański. Granicy na wschód z Przemyskiem, Dyecezja, na zachód z Krakowską, i Sandomierską, na południe z Sandomierską, na północ z węgrami.

Ludność ogólna w r. 1829. wynosiła — 9,81.704. dusz; z pomiędzy tych Katolików, 9.40,174. innych wyznań chrześciańskich 5858. Greków 12; żydów 35,660. Z pomiędzy tych, jednakże grecy unici w Sądeckiem cyrkule mieszkający, ile swych notarjuszy mający plebanów, opuszczają się. Liczba duchownych w Tymże r. wynosiła 409. Z pomiędzy tych Zakonników 65. Zakonnic 57. Kościołów parafialnych tuż Dyecezja ta 279. zakonnych 12. innych filialnych 50. w ogóle 341. — Cyrkuł Tarnowski zawiera Dekanatów 4. t. j. Pilźnieński — Mielecki — Radomyślki — i Ropczycki. Cyrkuł Bocheński dek: 4. Bocheński — Brzeski — Wielicki i — Wojnicki; Sądecki cyrkuł trzy ich 5: Dobrowski — Łącki — Nowotargski — Sądecki, i Tymbargski. Ostatni zaś cyrkuł Nadwiślki 5. zawiera Dekanatów 5. t. i. Myślenicki — Oświęcimski — Skawiński — Wadowicki, i Żywiecki: w ogóle 18 Dekanatów. Na czele każdego z tych znajduje się urząd dekanalny, składający się z Dziekana, Podziekanego, i Notarjusza dekanalnego; niektórzy z tych Dziekanów mają także dozór nad szkołami narodowemi, lecz o tem, w swojem miejscu. —

Dyecezija Tarnowska Kielska ~~Lwowska~~ do administracyjnego względu, stanowi część
siedm miesc; miasteczko Kenty, w cyrkule Wadowickim, miejsce
narodzenia S. Jana Kantego; Lipnica, w cyrkule Bochenskim, miejsce
narodzenia S. Szymona z Lipnicy; Szczepanowice, w tymże cyrkule, tak-
że miejsce narodzenia S. Stanisława B. krakow. Zgnieszczy, gdzie
leży b. Kunegunda; niemniej starodawny Tyniec, z którego Opat ju-
sat jest Abbas centum villarum, w cyrkule Bochenskim, na po-
granicze od wschodniego miasta Krakowa, nad samą Wisłą, od któ-
rego niezbyt dawno, dyecezja nazwę swoją brała, w tejże dyecezyi
znajduje się. Jest tam teraz Kollegium X.X. Jezuitów.

Podział Parafij Tarnowskiej i ludność.

Na czele duchowny[ch] w Parafij tarnowskiej jest Kanonik grem-
alny, Kanonikiem parafem zwany, i sześciu Wikarijuszów, któ-
rzy oraz parafialnych, i katedralnych dopełniają obowiązków.
Parafia ta dzieli się w sposób następujący:
a miasto samo w sobie składające się z rynku, i kilku ulic i
przedmieść. b. przedmieść Strusina nazwaniem, z wsią tejże
nazwy — Jagniątków — Burek — Zabłocie — i Grabówka. c. Wsie:
Krzędzin — Gumniska — Zawada — Tarnowiec — Terlikowska —
Klikowa — Mysłowa, krzyż. Ludność całej parafij w r. 1829. wy-
nosiła 13,201; z tej ilości jest katolików 9,530; protestantów
36; żydów 3,635; — Lutrowych. z tych do 3000. na miasto i
przedmieścia przypada. z których około 1/3. części zajmują
Duchowni[ch] znajduje się do 17 — Zakonników 8. razem 25. —
To wystarczy o kościele i dyecezji tarnowskiej, z tych
innych wracamy się do kościołów.

† Założona za B. Lestawa Chrobrego około roku 1020.

6. Kościół i klasztór Bernardynów.

Stęp, co wyżej mówiliśmy, wiadomo, że na tem miejscu, gdzie poźniej stanął kościół i klasztor Bernardynów, zamek miał stanąć warowny; lecz ta myśl odmieniona, zamek gdzie górę ś. Marcina przeniesiony, a miejsce to na kościół i klasztor przeznaczone zostało. Jakkolwiekbądź atoli zawsze, ta pobożna myśl założyciela Tarnowa, nie mogła dopełnioną zostać, aż dopiero w 129. lat po uwiecznieniu miasta. — Jan Amor na Tarnowie siadł się do b. Jana Kapistrana r. 1454. prosząc go, by Zakonników do Tarnowa posłać pozwolił na to b. Jan z warunkiem, by naprzód dla tych, którzy mieli stanąć pomieszkanie sposobiono. Skutkiem tego Jan Amor z Strzałkowa, wraz z bratem swym Kasatem, kanonikiem krakowskim, własnym kosztem kościoła klasztor, naprzód drewniany wystawił r. 1459. i zakonnikom tamże sprowadzonym, ofiarował. — Skoro ~~—~~ r. 1468 drewniany zwalniony, murowany założył kościół i klasztor. Aby zaś temu przeciw różnym obcym napadom trwałą zawsze spokojność, oddzielnym murem otoczył go, i poziennym, z kryptą sklepieniem, obwarował. (cc). Tym kształtem założony przez siebie kościół i klasztor, Jan Amor w r. 1499. na rok przed zgonem swoim, oddzielnym listem swym fundacyjnym umocował. Ten list brzmi jak następuje: „W imię Pańskie Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski, wszystkim wogóle i szczególnie, jak teraźniejszym, jak na przyszłość obecnym, o tem niniejszem piśmie czytającym, niniejszą treścią oznajmujemy, iż my, bacznem na to zważani natchnieniem, i na zbawienie dusz ludzkich odkupionych, ogród nasz, czyli miejsce całego obwodu klasztoru braci mniejszych, ś.

wzmiankowanie

(cc) Ten kościół i klasztor na tem stał miejscu, gdzie teraz nowe forum Nobilium znajduje się; w r. zaś 1824. gdy stary klasztor na forum przeniesiony, te podziemne sklepienia odkryte, lecz jako nieużyteczne, zupełnie zasypane zostały; wtedy one związek z ze krakowskiem tarnowskim.

Bernardyną, za murami miasta naszego Tarnowa leżący, tak w szerz,
jako wzdłuż, jak przez wzwyż wspomnionych braci, ze wszech
stron obwiedziony, lub obwiedzione ma, wzwyż wzmiankowanym
braciom, ich Kościołowi, na cześć Boską, i dla ich szczególnego
spokojnego pobytu, wieczystemi czasy dać, wznieść, i wielić, po-
stanowiliśmy, jako też niniejszem dajemy, wznosimy, i wielą-
my, za Boską Boską na wieki. Który to ogród tak nadany,
wzniesiony i wielony, czyli inne mieszczą ogrodzone dane, wznie-
sione i wielone od wszystkich, nam należących się w tamtych
jako też od wszystkich bądź jakich kolwiek cywilnych czynszów,
podatków, danin i robot uwalniamy na zawsze. W dowód
i świadectwo czego, pieczęć naszą większą, na wzmiankowanym jed-
wabnym sznurku zawieszkami. Działo się, w Zamku naszym
tarnowskim, w Sobotę, w dzień S. Klemensa papieża i mę-
czennika r. 1499. Jan Amor Kasztelan krakowski. (L.S.)

Fundusz — Oprócz tego funduszu, który w obrębach murów klasztornych mieszczą się, mieli Bernardyni, dobrowolnymi ofiarami Obywatelów Tarnowa wspar-
ci, wiele innych dochodów swoich; posiadali bowiem, własne pla-
ny, i niektóre domy czynszowe im przez to. — Następni posiadacze
Tarnowa, również hrabiowie Tarnowscy, książęta Ostrogscy,
później Zamoyscy, Radziwiłłowie, a w końcu i książęta Lan-
gowscy, w żadnym czasie zakonników tych nie opuścili, ale
hojną wspierali ich dłonią, bez czego wiele innych przywa-
rych osób, jako to łatwo wyczytać można z ich piśmorzbio-
rów klasztornych, z których te, i następne pod względem C.
znajdujące się, wiadomości, i ja czerpałem. — Był tego klasz-
ru nieprzykrym r. 1802. w d. 29. m. kwietnia, jest zabezpieczony.
z przeniesieniem dyecezyi i siedziby biskupa w r. 1825. z Bochni

do Tarnowa, Seminarium Tymczasowe, nim nowe wzniesionem zostanie, w tymże Klasztorze, ile w miesiąc najdogodniejszem, umieszczone zostało. — Lecz tutaj rozróżnić należy Kościół nowy od starego. Tam powiem, gdzie dzisiaj zostają Bernardyni, był Klasztor

Klasztor Bernardynek.

O Panien Bernardynek, które, w r. 1550. nieznadomo przez kogo, do Tarnowa sprowadzone zostały, Kościół zaś wspólny miały z Bernardynami; dopiero w r. 1776. Xiężna Barbara Sanguszkowa z murów zamkowych, nowy wzniosła Kościół; Klasztor zaś te Bernardynki, na mocy wyroku nadwornego r. 1783. d. 25. Lipca zniesione, i z placu Zamkowego rozpuszczone zostały, w tenczas dopiero r. 1789. Bernardyni do ich Klasztoru przeniesionemi zostali;

Zniszczenie ostatnie losy obudwóch Kościołów.

puszczony gmach Klasztorny po bernardynkach, na publiczny użytek obrócony; w r. 1809. sprzedany Żydowi pod Salon puszczonego, na koniec po tylu przemianach, r. 1824. na szpy szlachetnie przekształcony. — I ten nowy Klasztor, spalił w pożarze w r. 1814. wiele uszkodzeń, atoli odbudowany, i w ostatnich czasach smakownie przyozdobiony został.

O Klasztorze Bernardynek, to jeszcze godna zanotować rzecz, że w nim żyjąc zakonnie zmarła Aleksandra Tarnowska, córka Zygmunta Aleksandra Tarta, Kasztelii Przemyśl. i Elżbiety Kostczanki; umarła r. 1674. (:45)

O Kościołach S. Ducha szpitalnym zwanym, naprzód był drewniany Kosztem Burmistrza i miasta wystawiony, lecz nieznadomo kiedy, wraz ze szpitalem dla chorych wszelkiego rodzaju; dopiero później wymurowany został. w r. 1448. d. 8. Maia, przez Zbigniewa S. Kralicium. Kościołowi nadana została erekcja, pod nazwą S. Ducha, S. Krzyża, S. Jana Chrzciciela, 10,000. męczenników,

ś. Leonarda i. t. d. za murami miasta. Miasto na przód wyznaczyło fundusz na utrzymanie jednego duchownego w ilości 8. grzywien rocznie; to uposażenie podane zostało przez X. Grzegorza de Krantzberg ze Zbarowa, dijecezyi Wrocławskiej. Ponieważ zaś, uposażenie to, bardziej pobożnemi, jak dostatecznie nazwać można było, więc Jenze biskup Zbigniew postanowił, że ktokolwiek by w dalszym czasie pobożnością gustownych przybyć miała, jako fundusz kościelny uważanemi być powinno, na utrzymanie tak prebendarza, jako i ubogich. Ten prebendarz miał pewne obowiązki, które pierwotnie wzniesienia wymienia, [illegible] nie należą. Główne zarządzanie jem założeniem i zawiadywanie jego dochodami, sam sobie biskup zachował. X. Krantzberg zaś, w obowiązki jej dijecezyi wrzuconej, przed tego kościoła oddał, i nad jego prawami czuwać nakazał. To wzniesienie nie dane w Radomiu, ile na pewne z dobrach biskupstwa krakowskich (z pismarb. magistr. tamowych.) w późniejszym atoli czasie, kościół ten i szpital upadł, a próżne mury pierwszego na Kładzboża zamienione. Szpital zaś miejski w inne przeniesiony miesce, na przedmieściu południowe, roku 1829. nieco odnowiony; lecz szczupłe mając dochody, z dobrodziejstwa Farnowian utrzymuje się, zostając pod dozorem kanonika parafialnego.

Inne kościoły i kaplice za miastem znajdujące się są:

Inne kościoły i kaplice.

Nad brzegiem cmentarza kościołek N. M. P. na burku, za tobnym obrządkiem robiony, średniej klasy budowy, poświęcony; nie wiadomo, czy jego wzniesienia, drewniany, na najuboższym stanie.

Kaplica ś. Jerzego na cmentarzu, przez Ignacego Radziszkowskiego byłego kommissarza hrabstwa, wystawiona, dla familii jego.

Jest ona w nowszym smaku stawiona; jeden ma tylko ołtarz ale dobrego pendzla. —

W wsi Terlikowie mały drewniany kościołek S. Trójcy, jeden z dawnych parafialnych, także w licheym bardzo stanie. Na szczycie góry S. Marcina znajduje się kościołek ubogi, drewniany, temuż Świętemu poświęcony, od którego góra nazwę swą wzięła; jeden z kościołów w tej stronie najdawniejszych, bo w tych stronach pierwsza chrześciańska fara; należał on kiedyś, jako filialny do Boehmi, aż później w jeden kościół legialny z tąż zonym został z dwoma innemi, jak wyżej wspomniałem. Stoi on przeszło 800. lat, z budowany z drzewa modrzewiowego, które w tych stronach dawniej nadzwyczajnej musiało być grubości, prawda, do tamtego kościoła kilka razy bywał zamykany, teraz znowu w nowszych czasach, szczególniej na S. Marcin, uroczyście odprawia się na tożsenstwo. — Według powieści bajecznej, ten kościół z wodą miał przypłynąć. W narodzie nigdy zamieszany jest tańcach drewniany, stałaj kłódka, o których tamecznie ustne podanie, że pewien, z uroczenia ślepy, z jednego kawałka drzewa, takowe wyrobił, i tak sztucznie kłódka zamknąć miał, że do dziś dnia, nikt jej otworzyć, ni klucza do niej zrobić nie może. — Tak wyżej wspomniałem, że fundatorowo jego, kanonicy uposażoną zostawili, dziś nie ma on żadnych dochodów, w kościele nigdy mały jest cmentarz, na którym czasem zmarli ze wsi Kamady chowanemi bywają. —

przed gtorowemi drzwiami wisza jakiés kóźi ogromnéj grubości, nie wiadzieć jakiego zwierzęcia. Ludzie prosty mniemą je być z olbrzymów. —

Na przedmieściu Krakowskiem leży ta dawniéj kaplica ś. Anny, 78
która nieszczęście późniéj upadła; nie masz téj teraz żadnego śladu, w podaniu jedynie ustném, pamięć jéj przechowała. —

Przypiski do III. Oddziału.

(12:) Długosz w rękopiśmie: liber beneficiorum Str. 210–211. Kromer Kron: Księg. II. Str. 253. w wydan: Basil. r. 1568. w kolumn: A. —

(13:) Niesiecki tom. 4. Str. 369.

(14:) Pierwotnie jego tak opiéwa: In nomine Dñi Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Joannes Amor de Tarnow, Castellanus Cracoviensis. Universis & singulis, tam presentibus, quam futuris, presentium notitiam habituris, tenore presentium significamus, quia divina motti suggestione, & in salutem animarum progenitorum, hortum nostrum, seu locum talium ambitus cœnobii fratrum minorum ś. Bernardini extra muros civitatis nostræ Tarnow jacentem & jacentia, ita tale, longeque, prout jam per dictos fratres circumscriptus & circumscripta undique habentur, prædictis fratribus eorumq ecclesiæ, pro cultu divino, proq eorum speciali & pacifica degentia pro perpetuis temporibus dare, erigere & incorporare censuimus, prout damus, erigimus & incorporamus, gratia divina exigente. Quem quidem hortum, sic datum, erectum & incorporatum, seu alia loca circumsepta, data, erecta & incorporata, ab omnibus nostris proprius voluntatis quibusdam civilibus censibus, exactionibus, redditibus, & laboribus eximimus, & liberamus in perpetuum. Et hujus rei in testimonium sigillum nostrum majus cum zona serica rubea

appendimus. Actum et datum in castro nostro Tarnowiensi Sabbatho, ipsa die S. Clementis papæ & martyris. A. D. 1499.
Joannes Amor Castellanus Tarnowiensis. m.p.

IV. Oddział.

Publiczne założenia — Założenie szkoły, czyli kolonij akademicznej tarnowskiej — jéj fundusze i wzrost pod rządem polskiem — pod rządem austrij zastaje zamienioną na gimnazium — tegoż fundusze i wewnętrzne urządzenie — szkoły normalne i panieńskie — księgarnia, jéj początek, upadek i nowe wzniesienie — drukarnia — Seminarium — Sławni z nauk i talentów Tarnowianie.

Założenie kolonii akademickiej tarnowskiej

Szkoła tarnowska jest kolonią akademiczną krakowską, i założona została r. 1551. przez X. Marcina Lyszke, proboszcza kolegiaty tarnowskiej. — Początkowo szkoła ta, jednego tylko miała Nauczyciela, Rektorem zwanego, który przysyłany z Akademij krakowskiéj, musiał bydź przynajmniéj mistrzem sztuk pięknych i filozofij. Najpierwéj ograniczały się nauki jego, na dawanie początków różnych przedmiotów, mianowicie grammatyki języka łacińskiego; z tym atoli obowiązkiem połączony był urząd pisarza (Notarijusza) miejskiego; na utrzymanie funduszu miał przeznaczone 4. grzywny, które Magistrat jemu wypłacał.

R. 1568. d. 2. Czerwca wyrokiem Kollegiaty tarnowskiéj Rektor

tejże szkoły od obowiązków pisarza miejskiego uwolnionym zostały, tym tem. dobitnéj powinności nauczycielskich mógł dopełnić. Gdy zaś z czasem fundusze szkolne pomnożyły się, powyższe 4. grzywny, na mocy wyroku kollegiaty w r. 1645. wydanego, na opracę budowli szkolnych obrócone zostały; fundusz zaś na utrzymanie Rektora, wynosił 84. zł: przez dziedziców wypłacany.

Dziedzice Tarnowa zawsze dbali o wzrost i rozszerzenie światła naukowego w narodzie, nie nie szczędzili, by tę szkołę do wyższej doprowadzić doskonałości. Jan Tarnowski III. w tym celu dnia dziesiątego na utrzymanie drugiego nauczyciela, szkołom przeznaczył w r. 1559. d. 24. Czerwca, jednę wieś Boronice czyli Borowy i Rżby, za wisłoką; drugą z gruntów Nayszczęśliwych (ddd) —

2. fund.

3. fund.

Wyżej wspomniony założyciel szkoły tarnowskiej, X. Szyszka, wyrócz nadania pierwszego funduszu, zostawił drugi w ilości 2040. złot: Lecz suma ta, ostatem przenoszeniom jéj, z jednych dóbr na drugie, zmienić się musiała; mianowicie przez przeniesienie kaloweg na probę Ryglice, r. 1633. później na Uniszowa; z kąd Scholastyey tarnowskey, rocznego procentu pobierała 120. Złot: Do tych funduszów należy i ten pomniejszy, od X: Andrzeja Panta, Kanonika katedr: krak: Officyała i Proboszcza tarnowskiego, w r. 1629. 6. m. Paźdz: ilości 50. Złp: postanowionego, z tym jednak obowiązkiem by uczniowie wyższéj szkoły popołudniu ze szkoły, w kościele kollegialnym, przed ołtarzem S. trzech Królów, psalm de profundis z modlitwą za zmarłych, i antyfonę salve regina, odśpiewali. —

4. fund.

(ddd) Pisma szkolne jednak świadczą, że dla odległości tych gruntów od Tarnowa, trudności różne zachodziły o pobieraniu tych funduszów; w skutek tego prowizor szkół, tę dziesięciny corocznie z pola sprzedawał: a z wsi szkolnéj w r. 1756. oświadcza się, że dla niepewności tych dochodów, życzeniem było Rektora, jakowe zamienić, milczą jednak pisma o skutku tych życzeń. —

Do pomnożenia funduszu szkolnego nie mniej dzielnie przyłożyć się
X. Wojciech Kaszewicz, Scholastyk Kalleg: Sarnow: Prob: Opiat
Bilski, Doktor Teologij, Pleban w Jastkowy. Mając na baczności roz-
szerzenie nauk, i przekonany o dobroczynnym ich wpływie
na umysły ludzkie, postanowił ostatnią wolą swoją, fun-
dusz na dwóch dzielnych nauczycieli, którzy by oprócz
gramatyki, czyli rymotwórstwa, krasomowstwa, i piękniej-
szy tainy. Tym celem przeznaczył ostatnią swą wolą summę
20,000. złp: na obrach Koszyc i Koszyczki, umieszczonej,
w sposób długu prostego. Ta jego ostatnia wola potwierdzona
została przez X. Andrzeja Załuskiego Biskp: Krakc. r. 1750.
d. 2c Marca. Stej summy spada procent po 5/100, czyli 1000. złp
na dwóch ratach mający bydź wypłacony.

podział tychfundu Temi więc funduszami nauczyciela w sposobie następującym po-
dzielonemi zostali dla Rektora szkół jako nauczyciela krasomowstwa
400. zł. i dodatkowych 200. z obowiązkiem odprawiania kilka
mszów w tygodniu. b. dla nauczyciela rymotwórstwa 300. zł.
c. dla nauczyciela gramatyki w dodatku do dawnych fundu-
szów 60. zł. Nomine Dei. poźniej po rozporządzeniu X. Kasze
wicza, dla słusznych powodów odmienione, i postanowione
zostało, aby Rektor szkoły Sarnow: rożnemi obowiązkami
zatrudniony, od dawania nauk krasomowstwa uwolniony
a na to miast by dawał porządki Filozofij, lub Teologij na-
ukowej, albo też podług rozdziału uczonych, najszczególniej
porządków prawa, z powodu, by Rektorowi Sarnowskiemu
z podobnych uczonych, w naukach prawa biegłych mogł mieć

wzięte, z tym atoli warunkiem, by z funduszu X. Kaszowicza przeznaczone 100. Zł. pobierał. Z powodu tego nowego podziału, oddzielny nauczyciel krasomówstwa, oddzielnego także potrzebował funduszu; a ten znalazł się w wspaniałomyślności dawnych dobrodziejów, a dobro swych ziomków prospektujących.

1. X. Antoni z Bełdowa Bełdowski kan: katedr. krak. ofiarował summę 2000. Zł. zapisaną na dobrach Maryanny z Lubomirskich Jordanowej, Kawęczynie, Sieprawiu, Raklyczynie i na innych r. 1764.

2. X. Jan Wosiński k. k. k. Proboszcz Infulat tarnowski także summę 2000. Zł. w tymże r. na powyższych dobrach zapisaną, z tym warunkiem, by każdy uczestnik tego funduszu dwie msze ś. w tygodniu odprawił.

3. Także summę na powyższych dobrach r. 1765. zapisała Jadwiga Walewska Czarnichowa Dobrzyńska.

4. Także summę na powyższych dobrach, zapisał X. Jakub Mariszawski k. k. k. prowizor kolonij tarnowsk.. Z tego więc kapitału 8000. Zł. p. nowy wzrost funduszu dla nauczyciela krasomówstwa w ilości 100. Zł. a tym sposobem, dochodzą tarnowskie czterech posiadają nauczycielów, Fizyki, Rachunków, którzy początkowo filozofij, Realnej lub prawa, i trzech innych, którzy krasomówstwa, Stylu łacińskiego, rymotwórstwa, i grammatyki uczyli. Nie zmordowany o publiczne dobrodziejstwo X. Kaszowicz, mimo wyżej wspomnionych 20,000. Zł. przeznaczył jeszcze za życia swego r. 1775. 4000. Złp. na kościele tarnowskiej, umieszczonych, z procentem po 100. f. i. 280. Zł. Swem przeznaczeniem, aby za 200. Zł. utrzymano i odnawiano dwie Alexandrowe Tarnowianowe, pozostałe

zaś

zaś 80. Zł. przeznaczył na utrzymanie muzyki Kościelnej.
Żydzi tarnowscy pisemne dali zaręczenie, że bez żadnej wymówki
pod własną na osobach i majątku odpowiedzialnością, procent
ten corocznie wypłacać będą, lecz zgoła żadnie niestusznie
uszpiegami po 5 100. jedynie dawali, skąd poszło, że muzyka
tego funduszu nie pobierać nie mogła. — Ponieważ zaś i te
pozostałe 200. Zł. nie wystarczały na utrzymanie tych dwóch
stanowisk, dołożono do nich dochód z dworku pod nazwis-
kiem Kaszewiczowskie, tamo 50. Zł. przynoszący. Alumni
nie pobierali więcej nad 52. Zł. rocznie, reszta zostawała obro-
cona na naprawę szkół i pomieszkań nauczycielskich, gdyż
na to X. Kaszewicz nic nie przeznaczył. — Pomieszkanie dla
Rektora przeznaczono obok kościoła, wcześniej jednak ugoda
zaszła z X.X. Manyonarzami, inni trzej nauczyciele oddzielne
mieli pomieszkania swoje. Miała także szkoła tarnowska
własną publiczną, ale wybraną bibliotekę, z podarków
dobrowolnych złożoną. —

Fundusze pomniejsze.

Na kościele Szymonowskim, i na Uniszowie był fundusz przez
X. Andrzeja Stuchę, kanonika Kazimierskiego z r. 1659.
uczyniony. — W pierwotności tego uczynienia czytamy co na-
stępuje: „studenci pięciu będzie, bądź in Academia Cracoviensi,
„bądź u OO. Jezuitów, kiedy go zgoła będzie miał na dyzdzieni, a
„te pieniądze tych brali studenci przez lat pięć, aby też drudzy
„tego dobrodziejstwa zażyli: summa wyniesie na studenty na rok
„iden. Zł. p. po trzydzieści, a jeżliby studentów nie było, tedy
„na żaki i omowe, przybrawszy ich więcej, by i 15. obrano, za

summę, i suknienki im sprawiać, liż studenci będą powinni od
prawiać officium defunctorum, co niedzielę; a zostawszy kapłanami, będą pamiętać na Zabrzeziu, in commemoratione defunctorum przy mszach świętych. — Ten fundusz r. 1791. d. 6. Lutego wpłynął do kassy religijnej. —

Niżej wspomniony założyciel szkoły Tarnowskiej, inny jeszcze postawił fundusz, w ilości 600 Zł. z dóbr Łysicza na Mniszowie położonych, z rocznym procentem 80 Złp. a Szczęsny Biskup Krakowski, Scholarchą tychże Tarnowskich dobrami zebranie tego funduszu, i rozpoczęcie szkolnych lat. —

Alumnat kolim alkadiom

Gdy z postępem czasu liczba uczniów w Szkole Tarnowskiej coraz bardziej powiększała się, uznano rzeczą potrzebną, wzniesienie Seminarium czyli Alumnatu dla uczniów, bez tego względu nie było zamożnych mieszczan po domach prywatnych, co zwierzchność szkolna słusznie, za najpierwszy powód, zepsucia obyczajów, uważała. — Nie było w prawdzie stosownego do tego celu domu, ale wspaniałomyślność fundatora, i temu zaradziła. Przy bramie krakowskiej znajdował się kamienica, nie bardzo od kościoła i szkół odległa, długami obciążona, którą ostatni opuścili dziedzice. Najznaczniejsi wierzyciele Komorowie, uczynili cessyą tej kamienicy na rzecz Akademii krakowskiej, i jej kolegiom, szkoły Tarnowskiej: do której to cessyi później i inni wierzyciele przystąpili; oprócz tego Barbara księżna Sanguszkowa, d. 8. Marca 1765. uczyniła ofiarowanie, na wzniesienie tegoż Seminarium. —

Zdaje się jednak, że ponieważ rozszerzenie i usposobienie tej kamienicy do pierwszego celu, znacznych wymagało kosztów, których nikt ponosić nie chciał, przeto za to i ciężka myśl wzniesienia Alumnatu, upadła widząc, gdyż od tych żadnego jéj nie masz nigdzie śladu.

Prowizor kolonij od Akademij krakowskiej postanowiony, miał na baczeniu zewnętrzny i wewnętrzny stan szkoły. Do niego należały dochody i rozchody, stan budowli szkolnych, postępy uczniów i t. d. nawet nauczyciele pod jego podpadali władzę, tygodnie z Rektorem; z przystrzyżeń zaś czynów swoich Akademij rachować się byli obowiązany.

R. 1766. zażądała kolonija akademii krakowskiej, by nadal jéj prowizorami byli Kanonicy Kat. Krak. biegli w prawie, i powiadywała, aby praw swoich skuteczniej bronić mogła; nie mniéj, aby sąsiedzkie szkoły parafialne jako to: Biecha, Wojnicza, Tuchowska, Pilzneńska, Gorlicka, Kotaczyckа, Kalwaryjska, Bochenska, Opatowiecka, Zabnieńska i Czchowska, sprawami swemi, i funduszami zależały od Kolonij akademickiej krakowskiej, była dokładniéj nad dobrem tych szkół czuwać mogła; bez niezbędnego potem zapadła odmiana względem prowadzenia tych szkół przystrzyżeń odmienę.

Tym sposobem obradzaliśmy krótszy czas tej kolonji za rządów polskich; gdy r. 1772. Austrija rządy w Galicji objęła, i fatalny nowej dozwały niebawnie reformy, lecz dopiéro w r. 1784. nastała, jéj bowiem Gimnazium, a dochody funduszu i kapitały przeszłe zwolna wpłynęły do kasy na to utworzonej, pod

Podczas gdy Gimnazium krakowskie w Jezuickiem było umieszczone na Gimnazium. —

fundusze. nazwą funduszu szkolnego (: Schulfond :) z którego nauczyciele wtasiwie pobierają płace, wynagrodzenie nagrody prac swoich, budynek wszelkie inne wydatki z tegoż funduszu dostarczane rozsławają. Na czele Gimnazjum stoi Prefekt, a tym w Tarnowie najpierwszym był X. Izydor Chrościński zakonu piarów, rzeczy w r. 1810. Rząd jako instancja szkolna, przeznaczył z Narodu cyrkułowego, który mianuje się Dyrektorem, i przeznaczył Wiedeńskiego.

układ nauk. Różnych gimnazja doznawały odmian w układzie dawania nauk, najnowsze jest następne: gimnazjum z sześciu klas złożone; z których pierwsza parwa, trzy następne gramatykalnemi, piąta poezyką, a szósta retoryką, mianują się: z tych łatwo sposobu dawania nauk dojść można. Każdy nauczyciel poczynszy od parwy przewadzi swoich uczniów aż do 3ciej grammatyki, z tamtąd znowu do poprzednich klas powraca; ostatnie zaś dwie klasy oddzielnych mają nauczycieli, którzy co rok przemieniają się w klasach, każdy zaś z tych nauczycieli wszystkich przedmiotów w klasie swojej uczy. Oprócz tych sześciu nauczycieli, oddzielny jest nauczyciel religii — który zarazem jest kapłanem — katechetą zwany, a którego także, szczególnym jest obowiązkiem, czuwanie nad obyczajnością młodzieży. Tu także należy wspomnieć do korzyści tegoż systemu, że nie mający dobrej klasy w obyczajach, żadnym sposobem na dalsze trasy promocji na zawsze. Przedmioty dawane po gimnazyach są następujące: nauka religii jej rzeczy tajemnic w całej obszerności; języki greckie w dobrym starożytnym sposobie; algebra, matematyka, geometrija, historija powszechna —

geografija; historija naturalna. katedry nauczycielskiej jedynie przez konkurs, przed wyznaczonemi na to Examinatorami, dostąpić można. — Dla tych, którzy ubiegłemi przyczyniami, chcąc się powinszować stanowi duchownemu, a nie mając dosyć nauk dokończyć, postanowiono przez stypendija, czyli pieniężne zapomożenia. Najmowskim urządzeniem, jeszcze radzej opłaty dawnemi postanowionemi zostały. — To wyłuszczywszy o gimnazyjach, przechodzimy do szkół niższego rzędu. —

Szkoły normalne. Szkoły normalne. W roku 1784. postanowione; można je nazwać niższemi, gdyż tam początki języka niemieckiego, a pomimo tego, rachunku, rel. początki religii, zasady dobrego pisania i mówienia niemieckiego, i początki religii przez oddzielnego katechetę, dawane bywają. Te szkoły składają się z trzech klas jednej elementarnej; w r. zaś 1817. postanowioną została czwarta klasa, na 2. lata rozdzielona; w której wyższa matematyka, geometrija, stereometrija, fizyka i rysunki dawane bywają, oprócz tego także rachunki ułomkowe, historija naturalna, nauka natury, wyższy styl niemiecki, i nauka religii. Cel tej 4. klassy jest, by młodzież na zdatnych rzemieślników, budowniczych, i t. d. uspособić. Wszystkich nauczycieli jest 8–10.

panieńskie. Szkoły panieńskie.

Postanowione r. 1817. za staraniem — teraźniejszego Dyrektora szkół normalnych Norberta Mecenzeffego. Tak jak i powyższa 4. klassa. Składają one się z klassy elementarnej i trzech innych, pomimo tego, jest ta szkoła tylko trivialna. Nie małe zysk wynika dobrodziejstwa tej szkoły; w tych bowiem szkołach pouczają jednego katechetę, 2. nauczycielów,

i 3. nauczycielek, jtec zenska w tych nie mal samych przedmiotach,
co i uczniowie szkół normalnych, ćwiczona bywaią, a oprócz tego,
w wszelkich rzemiosłach praktyk. — Te, jako też i normalne szkoły
stoją pod bezpośrednim zarządzeniem Dyrektora, którym
był nadanowo zeszły Norbert Mecenseffi, mąż pełen zasług, i
nieznanodowanej pracy, przeszło 48. lat urząd nauczycielski sobowa
ta piastujący; i stego też powodu w r. 1828. od N. Pana
wielkiego medalem złotym ozdobiony. Umarł ten szanowny
mąż w d. 15. m. Październ. 1828. i powszechną wszystkich dobrych
żałobą. — Szkoły te, równie jak normalne i trivialne wszyst-
kie, mają swych oddzielnych zwierzchników, nazwa-
nych Inspektorami szkół nadowych: Jgnacego Pawlikowskiego
(infra) którzy z Dziekanów obieranemi bywają, i najwyższą
zaś władzą nad wszystkiemi szkołami normalnemi i try-
vialnemi w dyecezyi, ma Konsystarz stały. Wszyscy nasi
rzyciele pobierają swe płace z funduszu szkolnego. —

Księgarnia — Księgarnia w Tarnowie najprzód założoną została w r. 1819.
jej początek — której właścicielem był Fryderyk Sattelberger, lecz z jego śmier-
upadek — cią i ta upadła. — Dopiero w r. 1824. za staraniem Inwen-
nowe wzniesienie — tarza tego księgarza Jana Millichowskiego na nowo wzniesiona; która
teraz pod firmą Kuhna i Millichowskiego, a pod bezpośrednim
kierownictwem P. Karola Fryderyka Wenela istnieje; zaleca ona
się wyborem dzieł równie starożytnych, jak i najnowszych.
Jej jest znaczny, i za czasem z innowierstwami księgarniami
o pierwszeństwo walczyć może. —

Drukarnia. — W najdawniejszym czasie, a szczególniej, gdy Tarnów był stolicą biskupią, drukarnia znajdowała się w Tarnowie, właścicielem jej był Andrzej Maty arzowski, ~~po jego śmierci~~, który r. 1786. takowe zaprowadził, lecz nie zasługuje wydaniem jakiego dzieła na dalsze wspomnienie. Po jego śmierci w r. 18.. Juzef Karnstedt, swoją z dwoch wyższych stawającą się, wziął drukarnię, która wytworzeniem zgłosek godna jest zalecenia. — Jest także w Bochni drukarnia, lecz mało znana. ———

Seminarium. W r. 1822. gdy biskupstwo tymczasowe wzniesione, a stolica jego tymczasowa Bochnia mianowaną została, i Seminarium tymczasowe, z ostatniego wprawdzie jednym rokiem, tamże przeniesione; gdy zaś w r. 1825. Tarnów ostatecznie, na zawsze stolicą biskupią mianowanym został, więc też i samo Seminarium tam przeniesiono, i tymczasowe w klasztorze bernardyńskim umieszczono. Teraz zarządza nim Wicerektor, którym jest jeden z kanoników gremialnych tarnowskich. —

Stanowi znakomitych talentów Tarnowianie. — Słuszne to jest i doświadczeniem stwierdzone zdanie, że stanowi miasta rozpiętość wzmaga się, gdy te były kolebką ludzi wielkich, w jakimkolwiek bądź rodzaju. Że Tarnów gniazdem był wielkich talentów, już wyżej widzieliśmy; ale i ze strony nauk, nie zbywało mu na mężach, nieśmiertelnością godnych. — Już to Szymon Starowolski do potwierdzenia tego miasto daje, że na- leżnych i uczonych ludzi był gniazdem. A pomiędzy ostat- niich godni są wspomnienia: Kasper Cichowski, gorliwy

przeciw kacerzom pisarz; Wawrzyniec Bartliusz Jezuita, z wymowy i pobożności słynący; obaj Tarnowianie żyli za czasów Zygmunta III. Mikołaj Jasiński, panegirystów akademickich pisarz; Jan nawet Starowolski, sławny Dziejopisarz, Jan Markiewicz, Wojciech Ziemiecki, biegli w prawie, Tarnowianie, prałatami Kamerzy byli. — Do poczetu Tych Tarnowian, których talent wyższym się okazał, i których Sława u obcych nawet jest głośną, w najnowszych czasach, służyć należy, Józef Kręgulski, sławny fortepianista, którego geniusz wszyscy uznali, a który za wczasem stanął wrzędzie pierwszych muzyków sławnych narodu naszego.

V. Oddział

Statystyka dawna, i teraźniejsza — władze sądowe dawne, i teraźniejsze — magistrat; sądy zamkowe; rząd austrjacki naprzód ustanowiony Jurelaty, później cyrkuły czyli obwody, i sądy obwodowe — Szlachectwo herbowne Tarnowskiego — Herbarz całego cyrkułu Tarnowskiego; ludność samego przez się Tarnowa z przedmieściami; i jej podział. Karakter, obyczaje i zwyczaje mieszkańców zabawy publiczne i prywatne.

Statystyka dawna.

Tarnów, za rządów polskich, leżał w Województwie Sendomierskim, w Powiecie Pilzneńskim, w Prowincji Małej-polski. By zaś czytelnikom dać wyobrażenie dawnej Statystyki Województwa, nim o samym Tarnowie rozpoczniemy, o tej, wiadomości pomówmy.

W najdawniejszych czasach Województwo Sendomirskie, osobnych u-
działów nie miewało Księząt; dopiero za panowania Władysława
Łokietka w środku XII. wieku, kiedy Województwo do monarchii
polskiej wcielone, i równe z innymi krajami, odebrało wtedy
z Rzeczypospolitej: — To Województwo liczyło dwóch Senatorów Kró-
lewskich, to jest: Wojewodę Sendomirskiego, i Kasztelana Sendo-
mirskiego: Kasztelanów powiatowych było 7. Wiślicki, Ra-
domski, Zawichowski, Żarnowiecki, Małogoski, Połaniecki, i
Czechowski; Województwo ogółem było 77. Kasztelanów 65. Urzęd-
nicy ziemscy byli następujący: podkomorzy, Starosta, chorąży, Sę-
dzia ziemski, Stolnik, podczaszy, podsędek, podstoli, Cześnik,
Krawczy, Wojski, Pisarz ziemski, Miecznik, Strażnik. —
Województwo miało swego Pod wojewodziego, Podkomorzy swych
Komorników; Starosta Chorąży według woli Sędziów i urzęd-
ników grodzkich. — To Województwo Sejmy swe odprawiało
w Opatowie, dawniej na Sejm obierało 6. posłów; dcz
później na mocy Konstytucyi w r. 1736. obierało 7. Deputowa-
nych, na trybunał K. Komisarzy na Komisyą Radomską 1.
Zamykało w sobie 7. powiatów: Sendomirski, Radomski, Sędzie-
cki, Wiślicki, Chęciński, Opoczyński, Pilzneński, te powiaty
miały własnych Starostów grodowych, jakoto: Sendomirskiego,
Radomskiego, Sędziejskiego, Nowomiejskiego, Chęcińskiego, i O-
poczyńskiego, którzy mianowali własnych Sędziów i Urzęd-
ników grodzkich; oprócz tego te powiaty miały własnych u-
rzędników ziemskich, prócz podkomorzego, i Sędziów ziemskich
Starostowie nie gradowi byli: Solecki, Zawichostski, Szydłowski,

Zwoleńoki, Rycki, Ryczywolski, Ropczycki, Matogorski, Radoszyc-
ki, Pilźnieńoki, Wiślicki: przez dzierżawe Królewskich, Kto-
rych Dzierżawcy nazywali się Starostami. — To, co do Sądzkich wie-
wodztwa, teraz do samego miasta Tarnowa przychodzi
Kolej. — Jak wyżej wspomniłem, że Tarnów, na mocy listu
swobody od Władysława Łokietka w r. 1330. danego, na prawa polskiego, a teutońskie, tak jak Krakow, prze-
niesionym został, miał wieże wtaży, w wielkich sprawach
cywilnych i kryminalnych czyli gardłowych, swemi wtaż-
nemi rządzić się prawami; t. i. używał jure gladii,
prawa miecznego; i do tego czasu miecz, jako tego prawa
dawne godło, znajduje się w magistracie. —

wtadze dawne

Magistrat Tarnowski, przez dziedzicem miasta, składał
z Burmistrza, Sędziego, i cywilną; w sprawach stoli
wszelkich trybunał krajowy, lub sam Król — jednak
zawsze na zasadzie praw Tarnowianom danych — rzą-
dzący. Burmistrz na rok tylko jeden, wolnemi głosy
bywał obierany, i miał dodanych sobie Radzców, Ławni-
ków, i. t. d. Nie mniej i dziedzic miasta uważany był jako
wtadza sądowa; jakoż na początku list swobody D. Sędziemu
do skutecznego wydawania wyroków prawa, i urzędzeniu
jako to wyżej wspomniałem, a pieniądze zawsze na zamek
mieszkali, wieże stąd początek wzięły sądy zamkowe.

Magistrat wtadze polskiem.

sądy zamkowe.

Syn opasłem, nieprzerwanym ciągiem trwały że urzą
dzenia, aż do czasu, w którym N. Pan zaszczycił objąć
rządy w Galicyi Marya Teressa, owa nieśmiertelnej pa-
mięci godna Monarchini, w r. 1772. d. 11. Września wyrokiem

swym ogłosiła posiadłość Galicyj i najpierwej Hrabiego de Pergen Rządzcę tego kraju urzędnika, który odtąd, stał się prowincyja Cesarstwa Austryackiego. (: piśmorb. cyrk. Tarnow. :) Te zaś przy Statystyka za Teresiany. obięciu kraju i miasta, od przeszło 300. lat, swemi prawami rządzonego, niepowolną, było rzeczą, nowe zaraz zaprowadzać prawa i zwyczaje, więc tymczasowo, po niektórych miastach, ustanowiono Dyrektoraty. Wszelkie zaś dotąd istniejące Dyrektoraty. urzędy Wojewodów, Podwojewodów, Kasztelanów i t. d. zniesione, Sędziowie tylko umocowani zostali, do sądzenia spraw według zwyczajów dawnych, póki by nowe prawa, do obwołania kraju zaprzysiężone nie weszły. I Tarnów takiego przeżywał Dyrektora (: narzucał się Filipikach :); te zaś urzędy trwały do roku 1782. w którym dopiero nastąpił podział całego kraju, na cyrkuły, — obwody (: Kreisy :) i urzędy ustanowiony cyrkułowy (: Kreisamt :) który także w Tarnowie umieszczono. Cyrkuły. Na czele urzędu cyrkułowego — ile instancyj politycznej — stoi Starosta cyrkułowy (: Kreisvorsteher :); pod władzą jego służą Sekretarze, kilku Komisarzów, Kasyjer, Kontrolor kasy, i inni niższego znaczenia urzędnicy. Komisarze, w swoim cyrkule, na kilka Urzędnicy. cyrkułowych należy także fizyk (: Chirurg :) i Inżenier cyrkułowy. Urządzenia cyrkułowe przez prowincyą rodzaj miejscowej Krajowej (: Landes Regierung :) do Mandataryuszów, a ci oglądają, i wskazują exmisyą Radzcom w Domiciach swoich. Mandataryusze są Egzecutorami politycznemi, którzy

po Domieniach czyli Państwowych czuwają nad zachowaniem praw policyjnych; Justicijariusze zaś, czyli Sędziowie kryminalni, rozsądzają sprawy większej wagi, i gardłowe. Jest także oddzielny urząd Komornicza dróg publicznych, mostów i t. d. W r. 1787. za panowania nieśmiertelnego Juszka II. Cesarza, wprowadzone zostały do Tarnowa sądy Szlacheckie, forum nobilium, które wszelkie processa, i sprawy duchowieństwa i szlachty, rozstrzygają. Na czele tych sądów znajduje się Prezes, z kilku Konsiliarzami, i innemi Urzędnikami, pomiędzy któremi Fiskus bywa w sprawach duchowieństwa. W ogóle trzy takie sądy znajdują się w Galicyj, t. j. w Lwowie, Stanisławowie i w Tarnowie. sądy szlacheckie.

Magistrat — według urządzeń rządu austrijackiego — składa się z burmistrza, Syndyka, Sekretarza, kilku Assessorów, i innych pomniejszych Urzędników. Ma także oddzielną kassę miejską, której Kassijer i Kontrolor przewodniczą. Na urzędy burmistrza, Syndyka, Sekretarza i Urzędników kassowych Konkurs rozpisanym bywa, Gubernium zaś takowych mianuje i potwierdza. Assessorowie zaś przez Magistrat, z grona obywatelów obieraniem bywają. Władza magistratualna rozciąga się do spraw sądowych mieszczan, w pierwszej Instancyj. Urzędnicy ztąd nie pobierają żadnych kassy miejskiej. Przed władzą magistratualną prowadzą miasto z niektóremi przedmieściami. — Nad bezpieczeństwem ruchu publicznego czuwa Rewizor policyj. z podwładnemi sobie kilku policyjanami; nocne zaś straże odbywają strożnicy, przebiegając od godziny 10. miasto i przedmieścia magistrat w urzędzie austrijackim

w różnym kierunku; i godziny wynoszą. Wszystkich urzędników w ogóle może być 80—100.

Sądownictwo hrabstwa tarnowskiego:

Władza sądownicza hrabstwa tarnowskiego, rozciąga się na nie które przedmieścia, i inne wsie, do tegoż hrabstwa należące. Przewodniczy jéj w I. Instancyi Justicyariusz co do kryminalnych, Mandatarijusz, co do spraw policyjnych. Rządekonomiczny ma na czele swego Kommissarza jednomacnego, Ekonoma jeneralnego, Kassyjera, Rachmistrzó, Poborcę, i pod dozorów, i innych Urzędników, ci wszyscy mieszkają w Ziemiskich, ile Rządowéj Kwaterze.

Siła zbrojna.

W Tarnowie znajdują się dwa główne sztaby wojskowe, konny i piechoty, na których oba znajdują się Feldmarszałek Leitnant, i Jenerał Brygadier; jest także skład broni i monturów. — Nie mniéj jest tutaj Stacja pocztowa.

Stacya poczty.

Ludność ogólna.

Ludność całego Cyrkułu tarnowskiego w ogóle wynosi 272,125. z tych jest żydów 15,370. (w r. 1829.) samo zaś miasto Tarnów, z wraz z przedmieściami bierze może do 3500. dusz, z téj ludności 1/2. część zajmują żydzi; domów znajdujących się może około 280. Ta ludność, mianowicie po przedmieściach, codziennie powiększa się. Znajdujący się tam kupcy i Rzemieślnicy puszczają w obieg do miliona Ryn. w real.

Ludność miasta.

Charakter obyczaje i zajęcia mieszkańców.

Słusznie uważa nagdawca opisu Krakowa i jego okolic, że w obrestaniu obszerności miasta jakiego, nie wynikasz, ale niższej klasy ludu trzymać się należy: gdyż tamci w odmienieniu ubioru, nie mają nic szczególnie w zwyczajach zewnętrznych, w przyjętych i upowszechnionych form obcowania ogólnego, jednem słowem, w oświeceniu, zawsze sobie są równi.

Co do obcowania i stowarzyszenia, Tarnow na trzy Klassy podzielić można; na tak zwany świat wyższy, z wyższych Urzędników, wojskowych i Magnatów, w koło Tarnowa mieszkających, złożony; na klassę średnią, ta zawiera niższego rzędu Urzędników, i znaczniejszych obywatelów Tarnowa; trzecia i ostatnia klassa mieści w sobie mieszczan pospolitych, rzemieślników i.t.d. — Lecz my, w odkreślaniu zwyczajów, pospolitego ludu trzymać się będziem; a w tym względzie uważani mieszkańcy Tarnowa, nie niemają, co byśmy od reszty Galicyi innych odznaczało. Włościanie na przedmieściu Strusina — we wsi tego imienia — mieszkający, w ubiorach swoich nieco rownają się Krakowianom, lecz różnią się od nich w wielu rzeczach. Kiedy znaczniejsi Tarnowianie wielki bal, albo wieczór dają, a niżsi w kawiarni, lub przy wiadrym kominku wesoło się bawią; tym czasem szumny mieszczanin Tarnowa, przy miodku stołecznym, lub ulubionej gorzałeczce, zapomina o swojich kłopotach. — Ci Strusianie z przedmieścia, w całej swej pomierzchowności, i w spiżarkach nawet narodowych, nayższą od wieśnian przybierają cechę. Są oni dla Tarnowa tym, czym mieszkańcy Kromnika dla Krakowa t. i. najlepszy chleb pieką, jednak nie kromnickiego Kalibiu. Zasiadają oni z nim codziennie pod Cyrkułem na Krakowskiém przedmieściu, i na pilźnieńskiém; a od tego handlu żadna stota ich nie odstrasza. — Miejsce od apteki przeznaczone jest na rożne rodzaje warzyw ogrodowych, na nabiały i.t.d. płaczas na bursku, na drzewo i bydło. — Byt Latkie dawnéj zwyczaj

że w pierwszy Dzień Maja, uczniowie gimnazjalni, wraz z Nauczycielami w uroczystym pochodzie, szli na górę ś. Marcina, gdzie mszy ś. wysłuchawszy w Kościołku tamecznym, cały ten Dzień zabawom poświęcali; dzień także 16. Maja, który ś. Janowi z Nepomuku poświęcony, uroczyście przez uczniów był obchodzonym. Na przedmieściu Żabiocie, stojący ~~tam~~ posąg tego świętego, w kwiaty ustrojony, wieczorem oświecony bywał, przy odśpiewaniu pieśni nabożnych. Oba te zwyczaje zdarzają różnych nadużyć, upadły.

Zabawy publiczne i prywatne

O rzędu zabaw publicznych należą Redyna i reduty; czasem także towarzystwo Artystów dramatycznych polskich lub niemieckich na jesień zjeżdża do Tarnowa. — Oprócz tego bywają towarzyszenia, bale i wieczory wielkie w domach znaczniejszych; ~~etc.~~ letnią porą, przechadzki do Gumnisk, do tazienek i.t.d. świadczą o wesołym humorze Tarnowianów.

VI. Oddział.

Topografija Tarnowa — położenie — gmachy publiczne.

Jako w poprzedzającym Oddziale nadmieniliśmy, że Tarnów w Województwie Sendomirskiem był położony, tak też tutaj topograficzne położenie tegoż Województwa, niemniej topografija Cyrkułu tarnowskiego opisać wypada, nim samo miasto pod tym względem uważać będziemy

Topogr: Województwo Sendomir.

Województwo Sendomirskie było jedno z dawnych Województw najprzestrzeńsze, i graniczyło z Krakowskiem, Sieradzkiem, Ruskiem, Mazowieckiem, Lubelskiem i Ruskiem. Ziemia jego była nayrzyrzeńsza; i obfitowała – jak dotąd jeszcze w najlepszą pszenicę, którą Wisła tanio bardzo do Gdańska spuszczana bydź mogła. Położenie jego było po największej części równe, wszystkich gatunków zbożami pszenicą, Wisłą, Dunajcem, Nidą, Pilicą, Wisłoką i innemi obfitowało niemniej w różne kruszce, najwięcej w żelaza, marmury, węgle, kredę i t.d. Czego jednak teraz nie nie widać. W Dunajcu poławiały się – jeszcze i dotąd – najlepsze łososie i jesiotry. Spław różnych płodów Dunajcem do Wisły dotąd istnieje. — Po zaszłej odmianie rządu — jak wyżej mówiliśmy — podział ten kraju zniesiony, a w r. 1782. Cyrkuły ustanowione zostały, do których gody nasze i Tarnowskie podniesiony. Cyrkuł tarnowski granicuje z Bocheńskim, od którego Dunajcem oddzielony, i z Sandeckim, z Rzeszowskim, i z Jasielskim, a od Wisły z Królewskiem Polskiem. Przerzniętey rzekami, Dunajcem, Wisłoką, Białą, i pomniejszemi, ma ziemię średnią, od niżey czyzną i równą, od Sanocza górzystą, i w ogóle na położenie miłe przyjemne.

Topogr: Cyrkuł tarnowski.

Położenie Tarnowa.

Zwracamy się teraz do samego miasta Tarnowa. Leży ono w dzielności geograf: 38° — 40'. szerokości 49° 59'. bez klimatu jego więcej ostre, jak tagodne, bo od północnej strony w równiach

leżąc, bym sanym, i wiatrom przystępnym zupełnie jest otwarty. 99
do południa, w północ i zachodu wieńcem gór jest otoczony, a
ponieważ na małem wzgórzu leży, i stąd przeciągi po-
wietrza najniezdrowsze panują. Od Wiednia oddalony mil 70.
do Lwowa 33. do Krakowa 11. w południku Krakowskiem, na
przedziale dwóch głównych gościńców, lwowskiego, i węgier-
skiego, który o 1/4 mili rzeka Biała jest przerznięty. Na tej
rzece znajduje się piękny most — podobny do jednego w Prze-
most na Białej. myślu na Sanie — stawiany w r. 1784. Budował go
Gross; ma on 30 ▭ długości, o jednej arkadzie, i kosztuje 8,400
złm. (cc) Ten most opadł się nawałnościom wód w r. 1813. W gó-
rze ś. Marcina, na południe położonej, odkryto niezbyt dawno
węgle gniade kowe, co rokuje nadzieję, że z czasem obfitszej mo-
że obdarzą się. Ku wschodo-południowi, widoku Ujemnisko
z pięknym leśnem pałacem Xięcia Sanguszkowe, i ogrodem
w smaku francuzkim. — Opisawszy położenie zewnętrzne
Czarnowa, do bliższego rozpoznania miasta przystępujemy.
Miasto. Miasto samo składa się: z rynku, z ulicy która wiedzie na
Pilźnieńskie, z jednej części Krakowskiego przedmieścia, i przed-
mieścia Burek, i różnych innych przeczni. — Rynek
Rynek jest obszerny i w czworobok regularny stawiany, lecz ujmuje
mu obszerności i widoku, w przodku jego nieistawiany
Ratusz. Ratusz; gmach obszerny, gotyckiego, i znaczną już upadły, którego
czarne mury, a w koło niego na szerzyłach, gdyby z czasem

(cc) Ten sam budowniczy stawiał podobnyż, ale szerszy o tamtego most
w Przemyślu na Sanie, bo ma 80. ▭ długości, i kosztuje 80,000 złm.

zierni wyrosłe popiersia jakichśkolwiek obcych prawnych, dawną starożytnością trącą. Wieża ohrayta, pomiernej wysokości, w środku wzniesiona, mieści w sobie zegar, dzwon miejski, który oprócz przypadków pożaru, i do innych celów publicznego pożytku, używanym bywa. Na wierzchołku wieży, pogoni, herb Xięstw Sanguszków, jest razem wskazowką pogody. Pod ratuszem z północnej strony, mieści się główny odwach piechoty i policyi, na drugiej stronie waga miejska, sklepy, i publicznych urzędników pomieszkanie. Na górze biora magistratu, kassa i t.d. ze strony zachodniej szkoła i.s.p. W Ratuszu dawniej zabawy teatralne dawane bywały, bez dla zupełnej niedogodności miejsca, ostatnimi czasy, te przeniesiono je domowi z niemałą wszelako dla publiczności niewygodą, gdyż dotąd teatr, w użyciu będący pozostaje. — Po obu stronach Ratusza znajdują się dwie murowane, piętrzyste studnie. — Najpiękniejszy dom w rynku jest teraźniejsze pomieszkanie biskupie, tam, gdzie dawniej były sądy szlacheckie. Który należał dawniej do Xięstw Sanguszków, dla biskupów kupiony, zupełnie odnowiony, i znacznie rozszerzony został; mieści w sobie biura konsystorskie, i pomieszkania niektórych tegoż Urzędników. Strona położona idąc, na samej krawędzi, jest Apteka: w przeciwym od niej kierunku zaczyna się przedmieście, z kilku złożone bramie, które jednym szeregiem położone murowanym opasują, aż do ostatnich, skąd nazwa przedmieścia wzięła. Tu jest główna siedziba garncarek z garncarzy miejskich.

pomieszkanie biskupie.

kilka także znajduje się Sklepów. — Na przeciw od pocienia tu zachodu, jest z datelka gmach nieprzyjemny, a nawet szkodliwy, bardzo nieczystości przechowuiący, że w żydowską w krakowie ulicę. —
Ulica Żydowska.
Niech co chce inaczej myślący mówią, zaprzeć jednak niemożna, że żydzi są największą przeszkodą dla miast rozrastających się. — Niechlujstwo najwyższe, które w tej ulicy panuje, niepoliczone roje brudnych, obtargańych, w łachmanach chodzących żydów — zarazliwe, nieopisane wyziewy, które, gdyby na pieczar Acherontu na całe rozlewały się miasto, — natręctwo aż do znudzenia i gniewu każdego grubego drażgia — prawdziwe! to wszystko trudno do opisania.....
Ostrzeżeniem tych synów Izraela, rozstropnienia, zapobiedz można, ale nie wspomnieniem szkodliwym, z niechlujstwa żydowskiego, na zdrowie mieszkańców wynikających. Spodziewać się atoli należy, że rząd krajowy, zawsze baczny o dobra swoich poddanych, zapewnie obmyśli skuteczne sposoby, by to moralne i fizyczne powietrze kraju, nie rozszerzało się bardziej. †

Z rynku idąc około Apteki ku zachodowi, widzimy na placu odzielnym Kościół Katedralny; na stronie zaś od niego jest Wieża garnia, a w tym samym domu szkoły parafialne. W koło zaś kościoła, w jednym szeregu, szkoły gimnazyalne, w raz z pomieszkaniem Prefekta i Dyrektora; w tej także stronie są pomieszkanie niektórych Kanoników i Wikarzyuszów Katedralnych. Ztąd idąc ku zachodowi w poprzeczu, znajdują się jatki mięsne.
Kościół Katedr.

† Życzyć by należało, by żydów ucywilizować, tak jako ich widziemy w Wiedniu i innych wielkich niemieckich miastach: łatwo bardzo rząd mógłby tego dokazać, a jeniusz ludzkości, tkliwa tej zato dziecka, przenie by mu podziękowała... Cywilizacja tylko do poznania i nawrócenia ich, doprowadzić może.

Od Apteki zaś, mijając Kościół i Księgarnią, wychodzimy na najpiękniejsze przedmieście, Krakowskiem zwane. Kilka piękných domów nie ostatnią jest jego ozdobą: W tej stronie jest sala redutowa, czasami i zabawom sceniczným poświęcona; dalej w r. 1799. wystawiona, a w r. 1828. pięknie odnowiony Dom zajezdny Księżęcy; obok którego znajduje się w r. 1817. bity gościeniec pobrzeżny, wiodący na Pilzneńskie. — I tu niektóre piękne są domy, zyskał nieszkodliwe szpeca większą część téj ulicy. — Tutaj dokładnie widzieć można na szczątki murów starowarskich, nawet baszty i nieźle obrzgte, już jednak w pomieszkania zamienione. — Dalej idąc tém przedmieściem, trafiamy na dóm prywatny, a naprzeciw niego gmach Cyrkułowy, który oprócz umieszczenia w sobie całego tego Urzędu, jest oraz pomieszkaniem Starosty cyrkułowego. Był to dawniéj pałac Księżąt Sanguszków, lecz od rządu, do teraźniejszego celu zakupiony, w którym urząd cyrkułowy, kilka razy będąc przenoszony, nakoniec stanowczo umieszczonym został. — Tutaj oraz koniczy się sądownictwo miejskie, a reszta tego przedmieścia, w języku sądowym, Strasiną nazywa się. — To przedmieście w najpiękniejsze budynki celuje, i spokojenia swego na tem przymiotnik zasługuje. Piękne domki rożnych obywatelów, przegladane ogrodami nierzadkimi, zyzowe, która tam prospekcie panuje, widok daleki, w perspektywie rozkoszne jące wrost na Biały, drogę ku Tarnowowi Popołami wyjące sadzona, - góra S. Maria na obrzymie obok wznosząca się

z rozsypaniem na niéj zwaliskami starowego niegdyś zamku — to wszystko, krakowskie przedmieście, romantycznym kiérem ostania. — Przed kilku laty, przez wzgl. wojskowy na tém przedmieściu założoną zostata szkoła jeździenia (Reitschule) w któréj wzniosł się mały amfiteatr z balkonem, najprostszemi drzewami, i kwiatami różnego rodzaju wysadzany, lecz ponieważ ten plac, przeznaczonym został na ~~Seminarium~~ ćwiczeniem, więc sztabelniejszemu celowi reitszula usłużyć musiała, zostawszy zupełnie ~~ro~~ rozebraną. —

Tutaj znajdują się także obfite cegielnie, częścią Księżne, częścią prywatnych osób. — Idąc dalej w prostym kierunku za gościńcem, trafiamy na browar Księżęcy, gmach obszerny i piękny, dopiero w r. 1826. zupełnie ukończony, aparat do pędzenia gorzałki jest. Pistoriusza, godna jest rzeczy niedrobne wewnętrzne jego urządzenie, bo nam my ciekawych odsyłamy. — Jeden z najcelniejszych budynków, jest bez zaprzeczenia Forum Nobilium; jak wyżéj mówiliśmy, ze starego klasztoru przebudowane. Jest on w gmachu najnowszym, szkoda tylko, że w takiem położeniu, iż korzystnie wydać się nie może, leży bowiem za klasztorem bernardyńskim, w zaułku zupełnie od miasta odosobnionym. — Kościół i klasztor bernardyński, niedawno zupełnie odnowionym, i ozdobionym został, za staraniem świątobliwego, tegoż klasztoru przełożonego. — Ulica piekarniańska oprócz kilku dość pięknych domów, nic nie ma szczególnego; przy końcu jéj jest szpital ~~t~~

Browar Księżęcy.

Forum nobilium.

miejskie, w r. 1828. nieco poprawiony. — Za staraniem teraźniejszego Dziedzica Tarnowa, Xięcia Sanguszko, na Zabłocie i Strzyżowie, nowe wznoszą się przedmieścia, z których ostatnie nowym światem nazywa się. Tutaj jest więzienie, do sądownictwa krabstwa należące. — Na przedmieściu Burek zwanem — które w najlichszym zostaje stanie — znajduje się

Cmentarze. cmentarz kościelny, murem, lubo nieukończonym, opasany, na którym kaplica S. Jerzego, i niektóre marmurowe ozdobne nagrobki, smutne żałobie, płaczące wierzby, i nad mogiłami uroczyste się krzyże, zdała zwiastują przechodniowi, miejsce powszechnego spoczynku. .... Kończemy ten opis Tarnowa wyjątkiem z Geografii Galicyi X. Fr. Siarczyńskiego tom 3. pod nazwą: Tarnow, w opisaniu następującym: „Bredetzki

Zdanie o Tarnowie. „w opisie swojej podróży, chwali Tarnow, iż nie na powierzchownie miasteczek polskich, bo domy po większej części „murowane, i na piętra podniesione, przytem nie bardzo „zaludnione żydami, którzy w tamtem mieście czynszownika „brudnego swym nie szpecą; że prezada miasta jest nieco „wyższa nad okolice, przeto domy nie są zaciemnione, widok jasny i przyjemny. Nie podobał się zaś (t. j. Tarnow:) „Schultesowi, który mu zarzuca, iż mimo pięknych i obszernych domów, w pierwszej miasta samego nieochędóstwo i nieporządek panuje, lubo jest miejscem urzędu Cyrkułowego, i sądów „szlacheckich. Ale to był Schultes, któremu się nic nie podobało w Galicyi prócz żydów." — Żadnej nie schlebiając stronie

Jak zostawiony zapełniłowi, który z tego co się dało mówić, łatwo zdanie swoje utworzyć może; to jedynie napomknąć mu[sz]emy: że zbyt lekkiej [illegible] [illegible] [illegible]

w którym to roku na całą Polskę rozciągnięte, w samym Tarnowie przeszło 1500. ludzi w grób wtrąciło; nakoniec r. 1705. gdzie także w Tarnowie do 1000. ludzi umarło (ff)

R. 1658. postrach rzucony że Kozacy — z któremi na ten czas Polacy nie pomyślne boje to czyli ze szczególniej pod Piławcami wielkiej klęski doznali — ku Krakowu dążą: w tym to czasie kosztowne naczynia z Tarnowa do Krakowa przeniesione zostały.

R. 1655. Ten rok pamiętny z napadu Szwedów. Ci albowiem w końcu m. Lipca liczne zebrawszy wojska, do Polski wpadli, a ta, niemając stałej siły wojskowej, odprzeć dać nie mogła; wzięli więc Szwedzi w niespodzianym pochodzie wielką połowę, Województwa pomorskie i Kaliskie, dobyli Krakowa, Warszawy, i zamku Wiśniowieckiego. Gdy niedobitki Polaków znajdywali się w Wojniczu, cała szlachta okoliczna w Tarnowie zgromadzona była, gdzie pod przewodnictwem Władysława Xięcia Ostrogskiego, walną składali radę, coby im czynić wypadało; ale popłoch przez Szwedów rzucony tak był wielki, postępki ich tak nagłe, że nie stanowczego uradzić nie mogli. Szwedzi tymczasem mieiąc się z Polakami, tych nakoniec do ucieczki zmusili, po niemałej stracie; sami zaś szybko pod stąpili na przedmieścia tarnowskie; szlachta przestraszona, w różne rozpierzchła się strony; a nowy Szwedzi przyszli pod mury miasta, które ogołocone z obrońców, bramy im swoje otworzyć musiało.

Według rękopismu OO. Bernardynów, dopuszczali się oni — pomimo przyrzeczenia spokoyności — największych gwałtów; zkąpili

(ff) Że ta plaga krajów naszych teraz nie grasuje, wiemy jedynie troskliwym skutecznym urządzeniom rządu austryjackiego. A wszystkie że w tym oddziale przytoczone wypadki wyjęte są z rękop: Klasztoru OO. Bernard: tarnowsk: za których prawdę, zaręczam — co do dat wcześniejszych — uręczenia nie zarzucam —

niety tko kościół i klasztor bernardyńskiy, ale całe niemal miasto,
zagmadziwszy nadto od obywatelów 5000. zł. Wszakże wódz
ich Douglas, ile mógł sprostał obmyślił niegodziwości, lecz
obawiając się napadu Tatarów, odeszli. — Kiedy tak z iednéy
strony grabieni byli Tarnowianie, z drugiéy strony, inna część
woiska polskiego, pobita od Moskalów, przeszedłszy San,
wpadła do Tarnowa, gdzie gorszych od samych nieprzyjaciół, dopuszczali się gwałtów. Szlachta, żyła z Węgrami
pomięszana, niemogąc obronić własnych dziedzin, w obce
ujechała kraje, mianowicie do Węgier i Szląska. Lecz
nie ta koniec nieszczęść. — Kilkudziesiąt xxxxxxxxxxx junaków
szwedzkich wpadłszy do Tarnowa, wymusili na przestraszonych mieszczanach 6000. zł. obiecawszy za tę
summę, nie trzymali rabunek. Ale niedochowali słowa:
Całe bowiem miasto, i wiele po okolicy dóbr szlacheckich,
złupione zostały; pomimo tego, cztérech z znaczniéyszéy
szlachty to jest: Korawskiego, Pisarskiego, Grabkowskiego,
i Leszińskiego, do niewoli zesobą uprowadzili. —
Ogłoszona ta część Polski z wojską, stała się otwartym
łupem Szwedów. Wypadali z obronnych zamków, przez
siebie zajętych, paląc, i pustosząc. W roku naszym
1656. wszyscy niemal mieszczanie Tarnowa, bez miasta
opuścili; postradawszy bowiem majątki, w bezpieczniéyszych stronach, życie przynajmniéy ratować chcieli. —
Szwedzi wpadłszy do Radłowa, dwór spalili, wielkie
poczynili gwałty. — Działo się to za panowania

nieszczęśliwego Króla Jana Kazimierza, i dopiero po zwycięstwach Czarnieckiego i Lubomirskiego, najazdy te ukończyły się.

R. 1742. Xiążę Paweł Karol Sanguszko, objąwszy rządy miasta i hrabstwa, wiedzie do Tarnowa.

R. 1743. d. 16. Sierpnia od samo południe, pożar wszczęwszy się w ulicy żydowskiej, dwie ulice w perzynę obrócił.

R. 1772. d. 11. m. Września pamiętny objęciem w Galicyi rządów N. domu austrijackiego; chwila ta ważna i w dziejach Tarnowa, dla dobroczynnych wpływów tegoż rządu, na dobro ~~tego~~ miasta, i kraju całego.

R. 1792. d. 15. Września o północy, całe prawie miasto żydowskie, i rynek, wyjąwszy jedny tylko kamienicę, ogniem strawiło: w kościele zaś farnym wielki ołtarz się spalił.

R. 1806. w smutnej zostanie pamięci, i powodzi okropnej i cały kraj zarażającej epidemij: po niektórych miejscach całe wsie aż do jednego mieszkańca wymarły; i Tarnów w tenczas wiele ucierpiał; lecz rząd dobroczynny ile mógł zaradzał temu nieszczęściu, posyłał lekarzów umyślnie na to ustanowych; ubogim darmo rozdawano leki aż przeciąg to złe ustało.

R. 1809. Rossijanie pod dowództwem Xięcia Galicyna wpierw, dwa do Galicyi i do Tarnowa, lecz tylko po Dunajec stanęli; w Tarnowie zaś główną założyli kwaterę. W czasie ich bytności, puszczenie balonu, o mało całego nie zniszczyło miasta. Gdyż balon wziąwszy lot ukośny,

zawiesił się na kopule starego klasztoru; był zapalił. Lecz w tym starym gmachu był złożony skład prochu i kul rosyjskich: a obok niego, magazyn wódek księżęcej. Można sobie przestraszyć mieszkańców wystawić. Pomimo wszelkich użytych sposobów ratunku, nieszczęsna eksplozya byłaby niezmylnie nastąpiła, gdyby mocne sklepienie klasztoru, nie było się oparło, pożarowi, który jedynie dachówkę zniszczył. — Po 6. miesiącznym pobycie Rossijan rząd austrijacki znowu objął władzę.

R. 1813. wyjęto nad zwyczajny, obfite Tarnowa pustoszy; most jednak na błoty ogniu się natarczywości batwanów.

R. 1814. pożar okropny wielką część miasta niszczy; i klasztor OO. Bernardynów wiele na ten czas ucierpiał; obrazy na gankach i wiele innych rzeczy, ogniem zniszczyło. Dobroczynności osobliwie prywatnych, ile tyle do dawnego dźwignienia rzeczy stanu.

R. 1817. odwiedził miasto Tarnów — lubo na czas krótki — N. Cesarz Franciszek, wraz z N. Cesarzową, Karoliną Augustą, dostojną małżonką swoją. N. Pan odwiedził górę ś. Marcina, by stamtąd położenie miasta uważał. Tam gdzie Cesarz Jegomość stanął, w szczęśliwą na pamiątkę kilka drzewek. Nagrobki w kościele parafialnym, godzobaty się obojgu N. N. Cesarstwu.

R. 1821. wzniesione biskupstwo tymczasowe — a w tym samym

roku, ze starego klasztoru, wzniesiono sady szlacheckie.

R. 1825. Wzniesienie dawnego biskupstwa tarnowskiego, jako w swojem powiedziało się miescu.

100

VIII. Oddział.

Okolice Tarnowa bliższe i dalsze – Wojnicz – Melsztyn – Czchów – Widnicz – Bochnia – Odporyszów – Pilzno – Zawada – Zębrowa – Szczepanów.

Jest rzeczą pewną, że to miejsce, te okolice, w których człowiek pierwsze światło dzienne zobaczył: miejsce, w którem błoga atmosfera dzieciństwa, w różanym wszystko przedstawiała mu widokręgu, w którem naprzód poczęły się rozwijać jego władze umysłowe, gdzie powiązany lubemi rozstaniu krewni, przyjaźni, i pobratymstwa węzłami, miejsce rodzinne, w którem, może w cichej ziemi, drogie poprzodków rodziców, przyjaciół kochanych spoczywają – że mówię, miejsce takowe, człowiek nad wszystkie inne przenosi.... Piękniejsza jego kolebka, zawsze mu jest miłą; wszystko, co do niej należy, ostrą wrażliwość pobudza!.... Lecz bez tego nawet słodkiego uprzedzenia – jeżeli to uczucie tak nazwać godzi się – wyznać potrzeba, że Tarnów, w przyjemnem nader leży położeniu. – Kto dokładnie o tem pragnie się przekonać, niechaj przy pięknym wiosny poranku, ze szczytu góry ś. Marcina, położenia Tarnowa baczném śledzi okiem.....

Otoczenia Tarnowa bliższe

Cała okolica ranną mgłą, jakby przezroczystym kirem pokryta, zdaje się z oddalenia, ale stóp gór, która jak potężny olbrzym unosi na swój wierzchołek, w kładem świeżem, przebijającą białe mury Tarnowa; nieco niżej ku zachodowi, widać smutne szczątki zwalisk dawnego zamku, w którym dawniej królowie przemieszkiwali, o którego posiadłość orężem się rozpierano, a który dzisiaj potężną dłonią czasu, przeznaczony rzuconym został..... ku północy rozwijają się obrazem niedościgłe płaszczyzny, a Radłów, Odporyszów i t.d. zdała się bielą..... Południowy i zachodni widokrąg, pasmem gór, gdyby wieńcem otoczony, a w dalekim pomroku, oko jedynie na olbrzymich utyka Karpatach. — Na płaszczyźnie ku zachodowi Biała toczy swe srebrne nurty, wężykowatym biegiem, zielone krzewy przerzynając. Na porannej słońca pięknie Gumnisko, z ogrodem i pałacem letnim zajmują patrzącego. Kiedy w tej porannej ciszy, poszczególny dzwięk zabrzmi dzwon w pobliskim starożytnym kościółku, i przyjemny odgłos w dalekie ulatuje przestrzenia — kiedy pierwszy promień wschodzącego słońca zaczyna ożywiać uśpioną naturę — kiedy pierwszy zaświergotał ptaszek — a wszystko, snem posilone, do dziennej wraca pracy... tutaj, w tem przyjemnem, niemal samotnem ustroniu... jakieś uczucia nadziemskie ogarniają umysł człowieka, mającego otwarte dusze na uczucie dzieł Wszechmocnego!... Tutaj to najsilniej

i potęga i dobroć Stwórcy widzieć się daje! ..... Tak wiele
Dalsze. publiczne położenia Tarnowa; lecz i dalsze jego okolice z innego względu rozpowiedzenia są godne, a te kolejno tu przejdziemy.
O dwie mile od Tarnowa, w prostym kierunku ku Wiśle, stoi na gościńcu, nad Dunajcem, leży małe miasteczko
Wojnicz. Wojnicz; w dawnych czasach sławne Kollegiatą, i Kasztelanią; miało także Starostę niegrodowego; wielka część Tarnowa, Tarnowa, byli także Kasztelanami Wojnickiemi. —
Niedaleko od Wojnicza, pod Wielką wsią, widać wzniosły
Trzeblin. wzgórek, podobno Trzeblinem dawniej zwany, gdzie był warowny zamek do Tarnowskich należący; jeszcze po dziś dzień widać jego mury i kopce. Tu w r. 1543. Zygmunt I.
z Boną, córką, [illegible], i całym Dworem, u Spytka z Tarnowa, przed mrowiem powietrzem schronił się. Te zwaliska do wiedzenia przez kilku laty
pewien grabarzyny, znalazł kamień, na którym gotkiemi rysami, wyryte było słowo Przemyśl, [illegible] resztą [illegible]
[illegible]. — czas ciemny zniszczył.

W sąsiedztwie miasta Zakliczyna, w cyrkule Bocheńskim, 5. mil
mel. od Tarnowa, znajdują się zwaliska dawnego zamku Mel
sztyńskiego. Leżą one na wzniosłej skale, nad samym
Dunajcem. Ten zamek założonym został przez Jaśka
z Melsztyna, syna Spicymira kleliwity, założyciela Tar
nowa w r. 1330. (gg) Znajdował się tam dawniej kościół
Drewniany parafijalny, Melsztynem zwany, i wieś do dziś dnia
się onaż nosi; mianowany, lecz ten za rozrzewieniem wzdu

(gg) Niesiecki Tom. 4. str. 319. i Przywil: Klasz: Przewodzki z r. 1391

przed 40. laty, rozebrany, parafija do Domasławic przeniesiona, a z mu[ro]wo Melsztyna, tamże nowy kościół zbudowano. W tem 113
mieście, gdzie dawniej ten kościół stał, stoi teraz na pa-
miątkę, posąg krzyża ś. Jest nawet ustne podanie, że
i miasto pod nazwą Melsztyna kiedyś istniało; ale
tego nigdzie nie masz śladów. — Jedna jeszcze jedynie po-
została najwyższa baszta, lecz już mocno nadwerężona,
piwnice wszystkie zupełnie zasypane. Widok stamtąd
jest rozkoszny i szczery. — Zamek ten wystawił się schronieniem
dom Jakubu Sienińskiego biskupowi Krakowsk.
w r. 1459. którego Pius II. Papież, przeciwko woli Króla
polskiego, Kazimierza Jagiellończyka, na dość biskupstwo
mianował, z czego od Króla Sieniński mocno był nienawi-
dzonym i prześladowanym. Jan II. z Melsztyna, nie tylko
jego samego i z kanonikami mile przyjął, ale i długo bajnie
utrzymywał, dopóty, dopóki po ustąpieniu z oporze Sienie
Sieniński do swoich nie powrócił, którego Król później
Arcybiskupem gnieźnieńskim mianował. — Znajdowały się tu
dawniej winnice, z których dość dobre zbierano wina, i
dotąd jeszcze, lubo mało znaczące, zbierają. Po wygaśnięciu
domu Melsztyńskich, całe ich dziedzictwo wraz z zam-
kiem, domami Tarnowskich dostało się, ile z jednego z nie-
mi, pochodzących, szczepu. — Dziś jedynie zwaliska jego
widać można. — Szczególne dotąd uważać można spo-
strzeżenie o 3. głowach zamtąd do Tarnowskich na-
leżących. Ten pod Tarnowem dał Melsztyński dał schro-
nienie [illegible] prześladowanemu Sieniń[illegible]kiemu w r. 1459.

Ten pod Tarnowem r. 1528. przyjął ~~Lelis~~ nieszczęście z krajan swoich wygnanego Zapolyę: zaś Trzebińskie r. 1543. całą Jagiellońską Królewską, ochronił od nawały morowej..... Piękne rzepienie przeznaczenie tych zamków, świadczące wielkomyślności ich posiadaczów!

Czchów. Czchów, niedaleko Zakliczyna, miasto dawniej murem opasane, założone przez Kazimierza W. W kościele parafjalnym dawniej mieściły się księgi ziemskie tegoż powiatu, miało także starostę nie grodowego – teraz jest bez znaczenia. —

Wiśnicz. Ćwierć mil od Bochni na uboczynym gościńcu leży miasteczko Wiśnicz na wzgórzu, dawniej kasztelanją ozdobione, wraz z zamkiem starodawnym, tyleż w dziejach narodowych, obszernemi wystawionym. Szwedzi obyligo w r. 1655. później przez Lubomirskiego z niego wypędzeni; należy do Tarnowskich, ostrogskich i Sanguszków, przeszedł w dom książąt Lubomirskich, a ostatecznie do hrab. Potockich. Teraz tam znajdują się sądy kryminalne.

Bochnia. Sześć mil od Tarnowa, na gościńcu ku Krakowowi, leży miasto Bochnia, sławne ziupami, solnemi, które tu ~~w roku 1251.~~ pomiędzy r. 1180–1190 za Kazimierza sprawiedliwego odkryte: bajeczną powieść, przypisuje to odkrycie Kunegundzie żonie Bolesława wstydliwego, i mieści ~~w niej tysiąc~~ w krzyształowicie że ona przeniosła sól z węgier do polski, w posag mężowi swemu; a podanie to świadczy, że dwie Święta wyjeżdżając z Węgier do Polski, wrzuciła miała pierścień w solne ziupy węgierskie, wynaleziony potem w ziupach bocheńskich. Roku 1251. tam założone miasto, kościół ś. Mikołaja. Bochnia przed wynalezieniem ziup solnych należała do dóbr klasztoru Staniątkiego,

lecz po tych odbrygnie, rząd trzy wsie w zarwanę, lemock Kapwento- 11
wi przeznaczył. R. 1447. wszczął się w tych zupełn ogromny
pożar, zaledwo ugaszony. — Za rządu austrjackiego, zostały
tam zamieszkane szkoły normalne, później gimnazialne, a w r.
1821 Bochnia została stolicą biskupstwa tymiatkiego, aż
dopóki to w tarnowskie zamienione, i w Tarnowie stanowczo
umieszczone nie zostało. Jest tam także urząd cyrkułowy. —
Odporyszów. W stronie północnej, dwie mil od Tarnowa leży Odporyszów,
sławny odpustami; bierze swą nazwę od odporu danego
przez postawion Szwedom, w szród wieku XVII. Tutaj i
w koło Radłowa znajdują się stupy i kopce dawne, może
nagrobki w boju poległych — tak podanie świeradzi —
jakoby jednie te stupy są bez napisów. ———
Pilzno. Dążąc na wschód od Tarnowa trzy mile odległe znajduje
się Pilzno; miasto niegdyś powiatowe, z którego powiecie
Tarnów leżał; miało starostę nie grodowego. Ma kościół
farny bardzo dawny, i klasztor X.X. Augustijanów, lecz
już upadający. Tu dawniej była stolica Surrogata, gdy
Tarnowski cyrkuł do Dijecezyji przemyślskiej należał; zna-
dzie się sam teraz urząd dekanalny. ———
Zawada. O mil 3 od Pilzna leży wieś Zawada, dziedziczna hr. Ana-
stazego Rozynskiego; stanjest pałac obszerny i bardzo piękny,
i wiele na jego upiększenie jeszcze pieniędzy dziedzic trzy. —
Dąmbrowa. Na uboczney drodze ku północy, dwie mil od Tarnowa, leży
sławna niegdyś jarmarkami Dąmbrowa; teraz w tym wzgledzie
mocno upadła; ma kościół parafialny.
Według pierwotnego jej wzniesienia, w zamku zachowanym, zbudo-
waną została przez jeńców tureckich, w wyprawie r. 1683. wziętych.

Szczepanowo.

ige mil od Tarnowa, na balku, w stronie zachodniej, leży wieś Szczepanowo; sławna narodzeniem S. Stanisława Szczepanowskiego biskupa Krakowskiego męczennika. Dwie starożytności przypominają pamięć tego Świątego, szczątki dębu, pod którym miał się narodzić, i studzienka, gdzie miał być obmytym, te miejsca murem są obwiedzione. Znajduje się tam dwa kościoły, parafialny S. Małgorzaty, i prebendalny S. Stanisławowi poświęcony. Ten ostatni w nowszym stawiany smaku, nie powabnem położeniu, na obraz S. Stanisława bardzo daleny i starożytny. —

IX. Oddział

Nagrobki znajdujące się w kościele katedralnym Tarnowskim — Zakończenie dzieła.

Ludzie prawdziwie wielcy, którzy przed sądem potomności, wielkość swą udowodnili, nigdy umrzeć nie mogą. Powłoka ich śmiertelna, czy w marmurowych urnach, czy bez nich, w łonie ziemi spoczywa; ale lepsza część ich, żyje, i żyć nieprzestanie, a pamięć ich czynów prawdziwie wielkich, przetrwa zawiłrosy czasów i wieków. Współczesni powystawiali im wzniosłe pamiątki, na których wyryli wielkie ich dzieła; a lubo częstokroć duma rozdęta kazała wystawić posągi ludziom przeciętnem współczesnych znaniem nacechowanym, wreszcie sąd do bezstronnej należy potomności. Waży ona ich czyny, na ścisłej szali sprawiedliwości, a nie znalazłszy nic więcej, nad herby i rodowody, grzebie

ich w pyle niepamięci, lub dla przykładu im równych, kładzie na nich piętno odrzucenia. — Lecz miło jest zapewnić Was Dzieci cnotliwemi, widzieć cnatę, dobrać serca, i pobożnością prowadzima, połączone, z hetmańskimi zaszczytami. ——

Takie to święte uczucia uwiecznowania i czci napełniają duszę rodaka lub obcego wędrowca, odwiedzającego starożytną świątynię Pańskową: gdy rzuci oboki siebie okiem, i na każdej niemal ścianie, zobaczy pomniki wielkich w narodzie polskim ludzi: zdaje się, że ich wielkie duchy, z poszród nas stąpają, czem byli niegdyś, potomnym głosząc. . . .

W jakim więc porządku uczonemi ich spoczywają popioły opowiedzieć mamy na celu: dodając pierwotne napisy łacińskie wraz z przełożeniem onychże na język ojczysty, przez wydawcę tego dzieła tym końcem zebrane, i tłomaczone.

Opis nagrobku Ostrogskich. — Wchodząc do kościoła od wielkich drzwi, w prezbyterium na prawej stronie, wznosi się wielki pomnik cały marmurowy, z wyborowego złota — w którym jednak z małej przed niego wieku poznać można — w poszród niego spoczywa wielki sarkofag, obok którego, z obu stron, w postawie klęczącej, widać posągi księcia Janusza Ostrogskiego, i jego małżonki Seredziankiej: książę wyobrażony w pancerzu, ~~książęcia~~, małżonka zaś jego w stroju książęcym, obadwie koronami na głowach. Po wszystkich stronach wznoszą się posągi allegoryczne, jeniusze śmierci, kościotrupy, lwy

i. t. d. wszystko rzeźba, na podobieństwo niejsza z przedziwnego alabastru. Nagrobek ten byłby ślicznie niejszy, gdyby podobnemi ~~xxxxxxxx~~ posągami ozdobnie nie był przeładowany. Wyznać atoli trzeba, że nagrobki te obadwa w prezbiterium, godne są uwagi każdego obcego, a w każdem kościele najpiękniejsza byłby ozdoba. ✝ — Niżej sarkofagu widać wielką, marmurową, tablicę, na której napis następujący.

Na pisna tym nagrobku.

Conditur hoc tumulo

Illustriss. Excellentiss. princeps D. D. Janussius Dux in Ostrog comes in Tarnow, Castellanus Cracovien[sis], Vladimir. Pereslav. Bialocerkiev. Cercass. Caniovien. Bohuslav. Capitaneus, princeps toto vitæ suæ tempore præstantissimus, æterna memoria colendus. Ostrogiæ Ducum primus Catholicus, ejusdem Religionis propagator studiosissimus, acerrimusque defensor. Senator prudentissimus, integerrimusq[ue], bellator fortissimus ac felicissimus, fluctuante sæpe R[ei]p[ublic]æ anchora in adversis præsidium, in periculis portus, perpetuamq[ue] a tartarico furore regni munimen: hoc sæpe domesticis agitata dissidiis R[ei]p[ublic]æ loquentur, hoc toties numerosi exercitus Tartarorum ac Rhetarum pagum, Sabum, Amnem, Ostrogiam civitatem, profusi & profligati testantur: hoc Cosacorum infestus 13. millium exercitus ad Pilypkum deletus, prædicat. Editis a se gestis erga R[ei]p[ublic]am amoris, erga serenissimos reges fidei, erga religionem pietatis, erga religiosos munificentiæ, erga pauperes liberalitatis argumentis, desiderabilis omnibus, hanc eruditam sacrimarum vallem, se diebus beatis commutavit, monumento hoc mortalitatis suæ memor, dum in vivis esset, sibi extructo. A. D. 1612. cum vixisset annos 66. Castellania Crac[ov]: fungeretur Annos 30. obiit die 12. Septembris 1630.

✝ Najjaśniejszy Paw widzę je r. 1817. wyrzuć o nich, że godne byłyby, mieścić się w samym Wiedniu. —

Fol. na polskie:

Pochowany w tym grobie

JW. JO. Xiążę Pan Janusz, xiążę na Ostrogu, hrabia na Tarnowie, kasztelan krakowski, Włodzim. Bereźane. Białoźerk. Czerkaw. Kaniow. Bohuslawski starosta. Xiążę we wszystkim cnotą swego życia najzacniejszy, wieczney pamięci godny, z Ostrogskich xiążąt pierwszy katolik, tejże religiji rozmnożyciel najgorliwszy, i obrońca najdzielniejszy. Senator najrozropniejszy i najwierniejszy, wojownik dzielny i najszczęśliwszy: na którym koniec często R[zeczy]p[ospolit]a obrzęt w przeciwnościach ratunek, prost w niebezpieczeństwach, i nieustrojna, przeciw tatarskiej nieciołości obronę znajdywała. Tak przemarzia często domowemi nieszczęściami miotana R[zeczy]p[ospolit]a, tak świadczą krwawe woje Tatarów pod Rettą, Soką, rzeką, Ammą i miastem Ostrogiem rozproszone i ukorzone: tak woła 13000. kozakow wojsko pod Piątkiem zgładzone. — Po wydanych przez siebie dla R[zeczy]p[ospolit]ey miłości, dla Najiaśnieyszych królow wierności, dla religiji pobożności, i dla duchownych szczodrobliwości, dla ubogich hoyności, krewnych dowodach; ostatnim prożądany, ten nożny padł przez pobytem błogosławionych zamienił, grobowcem tym, śmiertelności swoiey pomny, za życia jego jeszcze wystawionym r. p. 1612. będąc lat 66. zostawał na kasztelaniji krakowskiey lat 30. umarł d. 12. Września 1630. —

Po obu stronach tego nagrobku gwoyzkiey sarkofagu, znajdują się dwie marmurowe tablice, na których te są napisy: Na pierwszey

Condita marmoreo tumulo requiescit in alto,
Quæ Seredam fuerat, gloria magna domus,
Implantata Deo, & salvantis munere verbi,
Corde vivens Christo, planta fovente fuit.
Nunc vero in morem palma florebo superbæ,
Presa nec in vitam, quando superstes eo.
Hoc deus est fidei, quale meus Xti fatetur,
Si mihi mors lucrum est, tu mihi Xte & salus.
Seva licet rapiant, parcarum tempora multos,
Mors tamen insonti nulla nocere potest.
Ossa tenet tumulus, mundo volat ardua virtus,
Spiritus in Xto, fruida regna tenet.

Też na polskie:

W tej marmurowej urnie tę śmierć astonita,
Która domu Seredów, chwałę, wielką bytą,
Z Bogiem w sercu, i taską, wsparta jego słowa,
Umysł z Zbawcą, krzyżowy, prawa jego chowa,
Teraz wyrównanym palmie, w uroczej jej knosci,
Gdy w śmierci życie niosę, do błogiej wieczności.
Ten jest nad cięk świętej wiary, jéj prawe wyznanie,
Że śmierć zysktem, a Xtus, zbawieniem jéj stanie,
Lubo grób chłonie wszystkich, w porzępne swe łoże,
Cnoty jednak nie zgładzi, z chłodzie jéj nie może,
Ciało w grobie, lecz cnota nad światy ulata ujęc,
Duch zaś w Xcie, w jasnych przybytkach króluje.

Napis na drugiéj tablicy:

Illustrissima Dna. Dna Susanna de Seredy, Illustris ac Magnifici Dni Dni Georgii Seredy filia, ac Gaspari Seredy regni Hungariæ generalis Capitanei, Palatinatus Transilvanici, Gubernatoris, hæredis in Makowica, Regis bystrica, Debreczin, Kaiwest, Pawlowa, Tarsandziora, Bethsing, Budinie, neptis - conjugis autem Illustrissimi Excellentissimi principis, Dni Dni Januarii, ducis in Ostrog, comitis in Tarnow, Castell: Cracov: fœmina non solum nobilitate generis; sed etiam ornamine virtutum suarum excellentissima, quæ, relictis e matrimonio duabus filiabus, Eleonora & Euphrosina morte immatura subita ob. A. D. 1596. cum vixisset annos 30. mœstissimus sponsus, conjugi, optime de se merita, lacrymis conspersum monumentum posuit. —

Toż po polsku:

JW. Pani Pani Zuzannie de Seredy, JW. Pana Jerzego Seredy córce, - a Kaspra Seredy, Królewstwa węgierskiego Starościc. Wojewód ztwa siedmiogrodzkiego rządzcy, dziedzica na Makowicy, Królewskiej Bystrzycy, Debreczynie, Kaiwest, Pawlowa, Tarsandziorze, Bethsing Budinie, - wnuczce: małżonce zaś JW. JO. Pana Janusza, Xcia z ięcia na Ostrogu, hrabiego na Tarnowie, Kasztelana Krakowskiego: niewieście, nie tylko z starożytności rodu, ale także z wdzięku cnót swoich, najznakomitszej, która, zostawiwszy z małżeństwa dwie córki, Eleonorę i Eufrozynę, niewczesną śmiercią porwaną dorzesnoie r. p. 1596. żyjąc lat 30. smutny małżonek, najlepszej żonie łzami szczerze zrosiony, ten pomnik wystawił. —

Nad temi tablicami po obu stronach, wznoszą się tablice herby tych małżonków, w alabastrze rznięte, pod którémi maszty pięcie za nąsiny.

Na iednéj stronie:

Trina sagitta, lupidentes, Pelicanus amandus,
Stemmata sunt stirpis, clara Zuzanna tuis.
Dira sagitta notat, celeremte, rebus in arctis,
Tu pelicane piam, denique lupi rigidam,
In fidei rigidam, acceptata dogmate sacra,
Quam vivens coluit, quam moriens tenuit.

Toż po polsku:

Trójstrzał i zęby wilcze, i pelikan tkliwy,
Zuzanno! herb twój wiodą, z nim zawrzeszt prawdziwy,
Bystra strzała, że dowiesz, twój innych celuje,
Pelikan ciebie tkliwą, zęb ostry, nastraszuje.
Ostra w przecinotach wiary, którejś gdy się jęła,
Za życia tkliwie czuła i w grób z sobą wzięła.

Na drugiéj stronie:

Belliger atque sacer, miles, cataphractus & astra,
Magnanimi signat, principis arma domum,
Tartarei gentis furor, sevumque flagellum
Marmore in hac recubat, gloria Lechiadum,
Et bello & meritis, & sanguine clarus avito
Nec pietate minus, scandit ad astra poli.

Toż na polskie:

Zbrojny święty rojowniк, i groźna jazdy strawa (hh:)

(hh:) ma się rozumieć z dawnym pod wąsy herbie Strzegockich, pogoni i Heleniе.

Ta jest herbów tych księżąt wielkopolskich Stawa,
Tu portrait Tatarzyna, i Miłosta prawdziwa,
Tu pod marmurem chwała Lechitów spoczywa.
Który w Marsa zawodzie, z zasług, krwi, ustawiony,
Boga kochał, od niego dzisiaj uwieńczony. —

Pod temi tablicami niżej znajdują się wyryte słowa, pod jedną:
„In memoria aterna erit justus, ab auditione mala non timebit." to jest: W wiecznej pamięci będzie sprawiedliwy a złej nowiny (t. j. Nowiny:) złego nie ulęknie się. pod drugą: „multi dormiunt in terra pulvere, evigilabunt." t. j. Wielu śpiących, którzy śpią w prochu ziemi, wzbudzonemi zostaną. C. 12. — Na najwyższym wierzchołku tegoż nagrobku czytać można: Joannes Pfister Wradislaviensis sculptura A. D. 1620. a niżej: Joannes Panczek renovatum 10. annis. Maria Patavini anno A. D. 1764. To jest: Jana Pfistera Wrocławskiego rzeźba r. p. 1620. a Jan Panczek odnowił w 10. latach Marji a Padwy dzieło r. p. 1764. —

Nagrobki Tarnowskich.

W prost naprzeciw tego nagrobku, po lewej ręce ołtarza wielkiego, wznosi się drugi nagrobek, prosty i poważny w swej rzeźbie na dwa piętra rozdzielony. Na pierwszem piętrze w poprzód dwóch stojących z pięknego różowego marmuru, na sarkofagu tablicach, w spoczywającej postawie, cały w zbroi, leży posąg marmurowy Jana Tarnowskiego V. na niższem zaś piętrze, w tablicach postawie i zbroi, posąg syna jego, Jana Krzysztofa. Po obu bokach nagrobku w płaskorzeźbie wyobrażone są, na płytach alabastrowych znaczniejsze bitwy, przez Jana V.

z tocrone: wyobrażenia te, bardzo są, tragne i kształtne; A. tylko szko-
da, że te posągi, i wyobrażenia przy odnowieniu kościoła zamalowane
zostały, co wiele piękności ich ujmuje. — Ten nagrobek jest nowe-
szego, i malowniejszego stóla, bez żadnych innych ozdób, ale
tem bardziej prostota, i powaga swoją zajmuje. Pierwotnie
nie był on Tarnowskim, ale przez Jana Groffera Kasztelana
Wojnickiego dla ojca swego sporządzony, później przez Hrzycia
Konstantego nabyty, i szwagrowi swemu ~~potem~~ przeznaczony.

Napisy. Po jednej stronie ten czytamy napis:

Illustri ac Magnifico D: D: Joanni Comiti in Tarnow, Castell: Cracov:
exercituum regni poloniæ supremo duci, ac Sandomir: Strien: Lubas-
soviensi Capitaneo, viro in consultando prudentissimo & bellando
fortissimo, qui cum regiones longinquas peregrinando, sepulchrum
Domini adiisset, & regis Lusitaniæ copias contra Maurac-
enos maxima laude duxisset, domique & in pace, prudentia,
gravitate, doctrina, integritate, jurisperitia, justitia, libe-
ralitate, urbanitate, faundia, & summa in omnes humani-
tate, & in bello præsertim moschico & valachico mira felici-
tate, fortitudine, scientia rei militaris, vigilantia, experi-
entia, & duro labore, aliisque amplissimis virtutibus & rebus
gestis cumulatissimos, duxisset, vitam hanc fragilem exac-
tis 73. vitæ suæ annis, in sancta, catholicaque fide in
uxia sua Wiencworcanfi anno natiuit: Xti: 1561. die 16. Maji
non sine lachrymis multorum, morte commutavit. Constantinus
dux Ostrogiæ, Palatin: Kijov: socero suo observantiæ suæ multis
nominibus meritæ, signum, monumentum hoc, in quo situs
est erigi curavit: per Illum olim D. Joan: Groffer Cast: Vogniæ: patrem suum
sparatum —

Toż po polsku:

JW. Panu Janowi hrabiemu na Tarnowie, kasztelanowi Krakow: wojsk polskich najwyższemu hetmanowi, Sandomir: Stryjs: i Lubaszowsk: Staroście, mężowi w radzie najrostropniejszemu, a w wojnie najdzielniejszemu, który, dalekie kraje przeszedłszy, grób pański odwiedził, króla portugalij wojskom przeciw Maurom z największą pochwałą przewodniczył, a w domu, w czasie pokoju, rozstropnością, i powagą, nauką, przezornością, znajomością praw, sprawiedliwością, hojnością, uprzejmością, mymową, i najwyższą dla wszystkich łaskawością, a w wojnie, osobliwie markierskiej i wołoskiej, nadzwyczajnem szczęściem, dzielnością, i znajomością działań wojennych, czujnością, doświadczeniem, niezwyrodowaną pracą, i innemi najprzytomniejszemi cnotami i zdolnościami ozdobionemu, w najsędziwszym zajaśniał, ułomne to życie dokończywszy 73. lat wieku swego, licząc, po św. katolickiej wierze, we wsi swej Wierzbicy roku po narodzeniu Pana 1561. d. 16. Maja, nie bez też wielu śmiertelnych dopełnił. Konstantyn Xiążę na Ostrogu, wojewoda kijowski, szwagrowi swemu w dowód przyrzeczania, nagrobek ten, w którym ztożon mym jest, wystawił; przez JW. niegdyś P. Jana Groszera Kasztelana Wojnickiego, o jeu swemu zgotowany.

Napis po drugiej stronie —

Illustri ac Magnifico Dno Dno Joanni Christophoro comiti in Tarnow Castell. Cracov: Sandomir: Stryensis Capitaneo, quicum splendorem & gloriam

domus patrona plus quam 300. annis negotia Rpcæ senatoria dignitate graviter sustinendis, multis virtutibus illustratus esset, ac pietate catholica, elegantia vitæ, probitate, modestia, comitate, patientia in fortunis adversis, tum apud suos, tum apud exteras, non minimum inter eos versatus, summum sibi conciliaset amorem, & nominis auctiorem existimationem, domesticasque industria & facultate gubernandi superaturus, videretur, sororis suæ germanæ Sophiæ Illustris Constantini Ducis Ostrosiæ & conjugi hereditaria successione sine liberis defuncti relicta, annos [illegible] natus 30. & 3. menses, phthisi consumptus, in curia sua Sarliensi die 1. Aprilis A. á nato Xsto 1567. summo multorum mœrore vita functus est. Idem Constantinus Dux Ostrosiæ & sepulchrum hoc paterno affectu, quod ipse dum viveret, & inchoaverat conjunctum, pietatis ergo, construere jussit.

Toż po polsku

JW. P. Janowi krzysztofowi hrabiemu na Tarnowie, kasztelanowi Wojnickiemu, Sandomirs: Stryjowi: Starościc, który gdy świetność i sławę przeszło 300. letnią (?) swojego domu (.iii.) w utrzymaniu godności senatorskiej Rpl. nie mało dzielnością swoją bronił, pobożnością prawego katolika, wytrwałością życia, wstydliwością, skromnością, grzecznością, i nadzwyczajną uprzejmością ubogacony, tak pomiędzy swemi jak i pomiędzy obcemi, wysoką sobie miłość, i uszanowanie swego rzadnat [illegible] imienia; w zarządzeniu sprawami domowemi wszystkich przeszedłszy, siostrę swą rodzoną Zofią, JO. Konstantego Księcia na Ostrogu małżonkę, ile bezdzietny, dziedzictwa, zostawiwszy, lat

(iii) Według tego napisu, musiałby dom Tarnowskich już w r. 1267. być ustanowiony, a według dziejów różnych, że dopiero około w r. 1300. rozpoczął się; ale może to jest zwyczajna pochwała pogrobowa, która nie należy zbyt ściśle ważyć. uwa: wydawcy.

wieku swego lieże 30. miesięcy 3. suchotami straciony, umarł
[illegible] we wsi swej Gorlicaynie d. 1. kwietnia r. 1567. a wzięty
stąd pomieszczona żałoba. Jenże sam Konstantyn Księże na
Ostrogu, nagrobek ten ojcowskiem nareciem, który za życia
jeszcze swego rozpoczął, wystawić kazał.

Za tym nagrobkiem w zakręcie ołtarza, po tejże samej stronie
w pilastrze drugiej, jest inny, wystawiający w marmurze Zofią,
Księżnę na Ostrogu, żonę Konstantego, jak w owym czasie zwy-
czaiem było, w sukienne zakonnej; pod tym nagrobkiem, na
tablicy marmurowej, jest napis następujący:

Illustrissimæ, ac spectatissimæ fœminæ Dnæ Dnæ Sophiæ Ducis in Ost.
roj, quæ ex familia comitum Tarnov. patris, bellique virtutibus clarissimo-
rum, quæ a familia comitum Tarnov. patris, bellique virtutibus clarissimo-
rum, postremo progenitæ, morumque & formæ elegantia, ingenii
rum, postremo progenitæ, morumque & formæ elegantia, ingenii
vero magnitudine animi, prudentia, comitate & liberalitate
pietate erga Deum, & homines insigni, cæterisque clarissimis
ac vere heroicis virtutibus florentissimæ, postquam ætatis suæ
annos 36. in fide catholica complevisset, Joanne, Constantino,
Elisabetha, Catharina, charissimis marito pignoribus relictis, in
partu tertii filii Alexandri quarti hebdomade A. X. 1570. die 1.
Julii morte immatura, assumpta est. Annorum & mensium trium
spatio, fratris mortem consecuta. Constantinus Dux in Ostrog.
Palatinus Kijoviens. Marschalcus Volhyn: Vladimir: & Lucoriens.
conjugi suæ desideratissimæ monumentum hoc mœrens posuit.

Woz po polsku:

JW. najczcznowniejszej mniemiście Pani, Pani Zofij Księżnie na Ostrogu

s familij hrabiów Tarnowskich, w pobożności i w wojnie waleczniej
++++
szych, a stale ze nie wrodzonej, z wytrwałości obyczajów i wrody
osoby swej, ale szczególniej dla wspaniałości umysłu, rozlicz-
ności, uprzejmości i hojności, pobożności względem Boga nad-
zwyczajnej, i innych prawdziwie bohaterskich cnót kwitnącej.
po przepędzeniu 36. lat w katolickiej wierze, Jana, (: czyli Jana
sza :) Konstantego, Elżbietę i Katarzynę, drogie mężowi zakłady
zostawiwszy, przy porodzeniu trzeciego syna, Alexandra, w czwartym
tygodniu, r. p. 1570. d. 1. Lipca nieszczęsną śmiercią zeszła z tego
świata, trzy lata i tydzień miesiący śmierć brata przeżywszy. —
Konstantym księcie na Ostrogu Wojewoda Kijowski, Marszałek
Wołyński, Starosta Włodzim: małżonce swej ukochanej nagrobek
ten, w smutku pogrążony, położyć kazał."

Otwo-
rzenie
grobu Os-
trogskich.

Z powodu odnowienia kościoła katedralnego w r. 824.
i rozszerzenia kaplicy ś. Benedykta (: dawniej ś. Walentego :) od-
kryty został wchód do grobów podziemnych, teraz żelaznemi
drzwiami opatrzony; w których znaleziono dwie trumny
cynowe piękniej i mocniej budowy, z trzema innemi drewnia-
nemi, w których prócz siedmiu jedwabnych dość jeszcze zacho-
wanych, szczególne tylko prochy znaleziono. Te są z szczątki
Książąt Ostrogskich; prócz pierścieni małej wartości, gwoździ
grubo wyciąganych, krzyża cynowego na trumnie księżnej, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, nic więcej znaleźć nie można było. —

Otworze-
nie grobu
Tarnowskich

— Na przeciwko zaś gdzie są nagrobki Tarnowskich, nowe

obkryto groby, grauby jego nie zawieraiące. W tym grobie nathonmiast znaleziono tarczki złoty z wielkim, takie złotym medalem, wielkości talara, 48. K. holend. na którym jest wyobrażenie na nim pierwsze litery nazwiska Zygmunta Augusta K. P. Pomimo tego, znaleziono takie dwie srebrne, grubo wyrzniane blachy, których większa nasępującą miała na sobie napisy:

Napisy na tablicy znalezionej.

Joanni Tarnovio, Comiti, Castellano Cracoviensi, ac copiarum regni polonię Summo Imperatori, rebus bello ac pace gestis, in Sarmatia post hominum memoriam clarissimo, qui, cum primum virtutis suæ specimen in prælio contra Stephanum Valachiæ palatinum feliciter edidisset, in victoria de Scytis ad Vinnoveciam parta, ita se gessit, ut bello Moscovitico apud Orsam, nobilissimus equitum volantariorum alæ maximam omnium admiratione ac consensu dux sit acclamatus; nec iis contentus, ut multiplicem rerum cognitionem sibi compararet, Italiam adiquetico, deinde Palæstinam, Arabiam atque Ægyptum inde Africam adiit, ubi Emmanueli Lusitanorum regi, strenuam contra Mauros operam navavit, atque ab eo, honorifice habitus, ac liberaliter virtutis ergo donatus, Hispaniam, Galliam, Angliam, & postremo universam Germaniam pertastravit, ac revertens gravissimo Sigismundi regis judicio imperator copiarum regni creatus, contra Solimanum Turcarum Imperatorem, cum aliquot equitum alq. item peditum millibus, auxilio Ludovico regi in Panoniam missus est, unde rediens fines regni ab hostibus tutatus, Spetrium Valachiæ Palatinum, bellum magnis viribus, altro inferentem,

apud Obertinum multo minore manu adie collata, superavit. —
Moscovitas Starodubo, atque aliis arcibus, summa vi expugnatis,
domuit, Petrum Valachiæ Palatinum denuo tumultuantem
Choimo oppugnato, ad æquas fœderis conditiones adegit. Sextad
properandum anniversarios regni hostes, intra suos fines com-
pulit, ita, ut hostibus undequaque armorum terrore domi-
tis, & longissima pace Patriæ parta bellica virtutis, ac ma-
nus sui gloria totam Europam impleret. ———
His accessit mirifica ingenii acrimonia, juris scientia, ac
singulari eloquentia exornata, atque litterarum studio
diuturnoque rerum usu cumulata, quo factum est, ut prin-
cipem in Senatu locum, maxima honorum laude, atque
admiratione teneret, ac prætoris in Rpam meritis, jure
optimo Pater Patriæ, omnium voce sit appellatus. Vixit
Annos 73. obiit maxima omnium ordinum mœstitia a. X.
1561. die 16. Maji. Joannes Christophorus Comes in Tarnow.
Castell: Vognic: ac Sandomir: &c Capit: filius patri pientissi-
mo p.

Tarnovius jacet hic, gentis tutela polonæ,
Qualis erat Fabius, Scipio qualis erat,
Qui struit huic, simul & patriæ struat ille ~~sepulchrum~~ sepulchrum,
Namque cadente illo, patria et ipsa cadit.

Ille ego Tarnovius, proavis prælustribus ortus,
Cui res gesta deus, nullis delebile sæclis,
Servat seu pacis, seu duri tempore martis
Cujus consilio astræa Respublica felix,

Florit, & ujus ceperunt agmina ~~Dacta~~ dextra
Mauros atros, Moschus fortis, Numidasque Valachus;
Condor in hac urna, fama super æthera notus.

Defendi patriam, devicit strenuus hostes,
Me sibi mors metuens, clausit in hoc tumulo...

Toż po polsku:

Janowi hr. Tarnowskiemu Kasztel: Krak: i wojsk polskich najwyższemu hetmanowi, równie w wojnie jak w pokoju, w Sarmacyi od nieśmiertelnej ludzkiej najsławniejszemu; który, gdy pierwsze wwoje nie przeciw Stefanowi hospodarowi wołoskiemu, waleczności swej okazał dowody, przy zwycięztwie nad Scytami pod Cecorą odniesionem, tak się sprawił, że w wyprawie z Mołdawianami pod Orszą, jednomyślnie z ochotą wszystkich najzacniejszych rycerzów, hetmanem wielkim był obrzyniony. Tym jednak nie zadowolniony, by rozlicznych wszędzy znajomości nabrał, Włochy kilka razy, potem Palestynę, Arabiją, Egipt, i całą Afrykę zwiedził, gdzie Emmanuelowi królowi portugalskiemu przeciw Mauron stał się pomocą, za co też od niego uczczony, i dla waleczności swej nie mniej obdarowany, Hiszpanią, Francyją, Anglią, a nakoniec całe niemieckie Rzesze przejrzał, skąd powróciwszy, poważnym Zygmunta króla wyrokiem, wielkim hetmanem wojsk królestwa mianowany; przeciw Solimanowi tureckiemu Cesarzowi, z kilkoletnim poważnym potem Konnego pieszego rycerstwa, Ludwikowi królowi do Panonji (Węgier) w pomoc wysłany, skąd wracając, granice

Królestwa pilnie i baczne od nieprzyjaciół ochraniał; Potym
Xięcia Wołoskiego, wielkiemi siłami, wojną, nieszczęsnego pod
Obertynem (:KK:) z dalekiego mniejszą siłą, walną, bitwą szczęśliwie
zwyciężył: Moskalów, Starodub i wiele innych zamków obron-
nych dobywszy, postraszył: Potra hospodara, na nowo nie po-
kój wszczynającego, dobywszy Chocimia, co zgodnych po-
kojowi warunków przymusił; Seytone, niemal coroczne wro-
gom Państwa, w ostatnie jich granice odpędził; tak, że wszyst-
kich nieprzyjaciół, postrachem swego oręża postraszywszy,
nascią, i sławą swego imienia, całą napełnił Europę.
Do tego przyszedszy, iż na rozumie bystrości, znajomości,
prawa, szczególną wymową, przykładaniem się do nauk,
i długiem rzeczy doświadczeniem, ozdobiona i powiększona;
z których to powodów stało się, że pierwsze miesce w Sena-
torskie kole, wszystkich dobrych najwyższa, postawata, i
podziwieniem zasiadał, a dla tak świetnych, około R.P. tej
zasług, sprawiedliwie od wszystkich jednozgodnie, najlep-
szym ojcem Ojczyzny. nazwany. Żył lat 73. umarł z po-
wszechną wszystkich żałobą, w r. 1561. d. 16. m. Maja
Jan Krzysztof hr: na Tarnowie, Kasztelan Wojnicki
Sendomir: Starosta, syn ojcu najlepszemu — p. ——.

(:KK:) O tej wojnie czyt: Bielskiego Kron: ks: V. Str: 510. po którem zwycięztwie
pozwolono Tarnowskiemu pabor po 2. grosze z łanu; co iż do niemu in nemu
przed nim, ani po nim pozwolono więcej: nie przypomina: czytel: Jen czyn
nagrody szczęstliwego boiarza mianuje Stryjowski Bielski tomie str: 511. —

Tu opieka Polakow, Tarnowski spoczywa,
Jak Fabiusz, Scipio, swych rodakow chwała,
Niech jego i ojczyznę, jeden grób zakryna,
Bo z nim w grób i ojczyzna wtrącona, została.
Ja Tarnowski z nadziei szlachetnych zrodzony,
Którego zawsze Mawy, czasem niezgładzony,
O, czy dworzac, bojaźne, czy w Mojsa zawadzie,
Zawsze ~~zawsze~~ morzyść ojczyzny mej, kładłem na przodzie;
Moją, radą, nieziona, wiek aftrei żyła,
Mém ramię wiem wspierana, wrogów zwyciężyła;
przez którym się Maur, Wotoch, moskal w stepy kryje,
W tym spoczątem grobowcu; lecz ma sława żyje.

Gdy mej ojczyzny w mężnym brzemieniu spokoje,
Mię — sama śmierć się złakła — zamknęła w tym grobie!

Na drugiej zaś mniejszej tablicy, był napis następujący:

Napis 2. na tablicy znalezionej

Joanni Christophoro comiti in Tarnow, Castellano Vngnienſi, ac Sandomir. Stienig. & Capitaneo, viro multis virtutibus & dignissimo, qui cum in aula Caroli V. ac Ferdinandi I. Imperatorum magna cum laude versatus esset, atq; præcipuas Europæ partes peregrinatione sua lustrauisset, inde reversus, amplissimis in patria honoribus ornatus, ita se gessit, ut

charus bonis omnibus nemini gravis, ac molestus esset, obiit in flore etatis, magno omnium mörore in Gorlicina a. 1567. die 1. Aprilis. Sophia de Tarnow & soror germana & defederatissimo fratri, & Sophia de Sprowa & ejus conjux, marito incomparabili möstis, monumentum hoc, lacrymis profusum fr. Vixit annos 30, menses propemodum 3. —

Toż po polsku.

Janowi hrabiemu Tarnowskiemu, kasztelanowi Wojnickiemu, Sendomerz. Stryjowi Starościi, mężowi z wielu cnot na ostatnie[j] szemu, który gdy na dworze Karola V. i Ferdynanda I. Cesarzów, długo z wielką nieżyczliwych pochwałą bawił, i większą część Europy [illegible] przeszedł był, stamtąd wróciwszy, najdostojniejszemi godnościami we Ojczyźnie ozdobiony, tak się zachował, że wszystkim cnotliwym miły a nikomu nieżyczliwym przed Stwórcą swego życia w bliskiej swej młodości, z powszechną wszystkich żałobą, w Gorliczynie r. 1567. d. 1. Kwietnia. — Zofia z Tarnowa siostra rodzona najukochańszemu bratu, a Zofia ze Sprowy, małżonka niepowrównanemu mężowi, niepowieszone, ten pomnik łzami swémi skropiwszy, wystawiły. Żył lat 30. miesięcy około 3. —

Nagrobki w kaplicy S. Benedykta.

Opisawszy te nagrobki i przy wiodły napisy, które w presbiterium kościoła katedr. znajdują się, prowadzimy teraz Czytelnika do kaplicy po obu stronach ołtarza wielkiego, a naprzód do kaplicy S. Benedykta, w której na boku południowej stronie, spostrzegamy wielką tablicę z marmuru czarnego, na której napis znajduje się następujący:

Effigiem quam cernis, viator, esse noveris Illis olim

A. R. D. Adalberti Kaszewicz

quatuor titulos – sito fuisse Collegiatæ hujus Scholasticum, Præpositum & Officialem Biecinensem, Parochialis in Podlovia Ejus curatum – virtutes & merita explorasse – vitæ pietate, quæ mystam Deo sacratum decuit – integritate morum, quæ magnis præsulibus commendabilem, gregi suo honorabilem, civi quoque commendabilem fecit. Scientia, prudentia, & quæ animi activitate potuit, plures in Ecclesia Dei prælaturas obtinere meruit, & titulos singulos cum laude gessit, retinuit cum gloria, singulos se ipso ornavit. Officialis Becensis, justitiam & æquitatem immense coluit. Præpositus, Becensem in Ecclesiam, largas impendit sumptus, chorum illius minorem, solio contexit aere, ærarii fastigium pari munivit lamina, ad sublevandas ulteriores ejusdem ruinas, decem florenorum mille reliquit, præposituralem ibi residentiam a fundamentis muratam erexit. Ecclesiam hanc Collegiatam vivens ornavit meritis – in ea, ut non ~~sit~~ unus esset superstes titulo, multiplicata liberalitate egit, majori nempe ut videlicet prætensa choro, cujus tegendum, relicto ad id sufficienti quidlibet, disposuit. Domui ista Dei basilica, ut divinis amplius permanentium deam psalteriis tarnen fundationem munificam audit, liberalis in Ecclesiarum decora publica, non minus in emolumenta Cracoviensi Universitate scientiis olim & eruditione nutritus, singularem matri suæ gratitudinem testando Academiæ Tarnov: colonias pro augendo Professorum stipendio viginti de suo peculio millia, pro fovendis in ea

Duobus alumnis perpetuum censum, alterius consignavit tabulis.
De liberalitate sua plura dicerent cœtus & religiosa familia,
nisi solus abundanter prestita, noluisset dicenda. Vixit ala-
tem, qua virtutum longus optabant optimi, desiderabant
pauperes & egeni; tracovia infirma ultima consolatione sa-
nitatis, aterna consuluit vitæ, factis ibidem voto completis
pientissimis dispositionibus suis, obiit christiane sine
in urbe metropoli A. D. 1753 d. 9. m. Martii ætatis suæ
in Collegiata hac mortales ejus exuvias sub illa, quod ex cuto-
res posuerunt monumento, condit. Vade viator, & mortuo re-
quiem precare æternam. "

Też po polsku.

Wyobrażenie, które spatrzegasz przechodniu! wiedz, że tego nieg
ego Przewielebnego, X. Wojciecha Kaszewicza; pytasz się o ty-
tuły? był kollegiaty tej Scholastykiem, Proboszczem i Officjałem
Bieckim, kościoła parafialnego w Sadowej Przełożonym, cnót
i zasług żądasz? żył pobożnie, jako na ministra posłusznego
Bogu przystoi; nieskazytelnością obyczajów, która go wielkim
prałatom zalecała, obrzędami swej ozdobnymi, a wszystkim
miłym uczyniła: nauką, roztropnością, i czynnym umysłem
ustawiony, wiele w kościele bożym od nasci posiadał, tytuły
szczególne z chwałą piastował, sam siebie cnotami swemi
zdobiąc. Jako Officjał Bielski, sprawiedliwości i starzy nowi czci
nieugruntowanie. Jako Proboszcz Bielski, na tameczny kościoł
hojne tenuit nakłady, chór jego mniejszy, murem, portyk bla-
chą, niemniej szczyt skarbem; na podniesienie zaś jego czna,
lak 10,000 zł. złożył; probostwo tamże z fundamentów
wymurował; kościół per Kolegialny zwierzchnimi cnotami zdobił;

w tym, aby nie żadnego słynął względu, pomnożywszy dwa szczodrobliwość, na potrzebie rozszerzonego chorób blasku, do stateczny dziwnie przystawał. Domu Boży, aby pięknem ~~przystoi~~ był ozdobiony, hojny fundusz tymże pomnożył. Szczodry w ozdobę kościołów, niemniej takowym pokazał się dla Wszechnicy Krakowskiej, której nauk[a]mi niegdyś był wykarmionym, odwdzięczając się jej[e]wicz, koloryj akademiæ Jarnowskiej, przez pomnożenie płacy nauczycielom, ostatnią woli swoj[ą] 20,000. zł. ofiarując, na utrzymanie w niej wieczne[m] czasy dwóch Alumnów. O szczodrobliwości jego więcej powiedzieć by mogły Zakonów zgromadzenia, gdyby znane jego sprawności[ą], nie były do milczenia zniewolone. Był tak, że cnotliwym, ubogim i potrzebującym zawsze zawczasu umarł. Zakończył życie w Krakowie, dokąd dla poratowania zdrowia był pojechał; tam gwarzyniuszy lub dopełniwszy większej części swych ostatnich urządzeń r. p. 1753. d. 9. Marca, zwłoki jego śmiertelne, podłym nagrobkiem od wykonawców jego ostatniej woli, wystawionym, spoczywają. Idź dalej przechodniu, nie czynego życzenie mu odpuszczenie."

Opuszczono zostało atoli na nagrobku, w jakim umarł niebu. Nieco w oddaleniu, podobna wznosi się tablica czarna, na której popiersie, i napis jest następujący.

D. O. M.

Hoc habitat vultus, hæc ora fuerebat, oraculis respondisque jurium veneranda, Petrus Stanislaus Orłowski U. I. D. protonot. Apost. Canonic. Cracov. præpositus Infulatus

& Officialis Tarnov: sed animo illius, nihil pulchrius & augustius nihil. In hoc jurisprudentia Dominium, Mansuetudo, virtutes Sacrarium posuere; Consistorii Cracov: Cancellariae titulis Oborscianis ornavit, olori Trebiciano apprime amabilis. Duarum Illustrissimorum Pontificum ac Principum Cracov: Joannis Malachowski & Gregorii Dembhof causarum, gratis auditor, majestatem amplissimis dicecesis ac gloriam, justitia, authoritate, prudentia, magnitudine animi, comitate retinuit & auxit. Legatio romana a fascia gemmarum Malachowiana ad S.S.D.N. Alexandrum VII. Sp. M. tanto illi felicius successit, quanto augustius donum cum Pontificis benedictionibus urbe retulit. Integrum corpusculum B. Felicissimi martyris ipsi basilicae solenni ac splendidissima introductione consignavit; cum prius sanguam ejus ornatam preciosis monilibus coronam infulis decoraset totus in viscera charitatis effusus, pus quam Ecclesiae, Patriae, Academiae, Clero, amicis, clientibus profuisset, pietate, consilio, beneficio, zelo, exemplo, liberalitate, innumeros peculium sanguineo sudore paratum, eolo lavavit, quae in pia opera, divorum cultus & pauperum subsidia distribuit, nobilibus tandem, pro bono Ecclesiae publico, perfunctus curis, cursum vitae, quem Deus dedit, pie & gloriose consummavit, A. D. 1708. die 10. Januarii aetatis 67. acceptus a justo judice, coronam justitiae, quam illi precare, quia pia facta legis.

Roż po polsku.

Takie miał wyobrażenie dwarzy, postawionej z wyrotów wydanych: Xiądz Piotr Stanisław Orłowski, obój ga prawa Doktor, protonotarjusz Apostolski, Kanonik Krakowski, probosz, Infulat i Opiat Tarnowski, lecz nad jego zemst nie prędkiejszego i wspanialszego nie było. W nim bowiem prawemi cnoty, pana swego uznawało: w nim muzy przybytek, cnoty świątynię założyły. Konsystorza Krakowskiego Kanclerz, Obostrzemu i Trzebickiemu bar dzo był miły. Dwóch najprzewielebniejszych biskupów Krakowskich i Księząt (: ma się rozumieć: Siewierskich:) Jana Matachowskiego i Grzegorza Dennhoffa jenerałny Audytor z prawą powagą i stawą najobszerniejszej Dyjecezyj, sprawiedliwością, roztropnością, wspaniałością umysłu, uprzejmością zachował i pomnożył. Ze strony biskupa Matachowskiego w poselstwie do Rzymu do Aleksandra VIII. Papieża wysłany, tym był szczęśliwszym, im drożdży powrotu z błogosławieństwem Oja ś. w rodzinne miasto dniowi W całości zachowane, cało 6. Felicissima wszystkich jej świątyni uroczystem i świetnem wprowadzeniem w dziat, która wprzody, gdyby ozdobieniem drogiemi kamieniami ozdabiona, koroną Infułatską uświetnił; cały na działa chrześciańskiej miłości wydany, gdy Kościołowi, ojczyźnie, Akademiji, duchowieństwu, przyjaciołom, i jego pieczy poruczonym, stał się użytecznym, pobożnością, radą, dobrodziejstwy,

gorliwością, przykładem, hojnością, ostatny majątek, jaki ten
krwawym nabyty, niebu oddał, bona obcasyme dzieła, na
cześć bohra, i ubiegłych wspomożenie rozdzielił. Tyle szlachet
nych złoto dobra Kościoła, prac i starań dobrowanszy, bieg
życia, którego mu Bóg udzielił, pobożnie i schwatą dokonał
r. p. 1708. d. 10. Stycznia licząc lat 67. mając odebrać od spra
wiedliwego Sędziego, koronę sprawiedliwości, o którą dla niego
prosi, przechodniu! bo dzieła jego bogobojne czytasz. ——
Pod tą spodu tego nagrobku jest herb X. Orlowskiego, orzeł
czarny, zamiast głowy, gwiazdę mając; ale Niesiecki w tomie 3.
str: 479. świadczy, że to ma bydź orzeł czerwony, w białem polu,
a ten herb nazywa się Orla; wyraz zaś w tamtejszym napi-
śie Olori Trzebiciano, oznacza istotnie Trzebickiemu, z dyz ten
był herbu tabędź.
Za, stroną, obróciwszy się we tecz, a idąc ku chórowi, widziemy
nagrobek z kamienia białego, w płaskorzeźbie, wyobrażający
niewiastę, w sukni zakonnej, w postawie stojącej, prosz
tego i grubego złota; pod tym nagrobkiem jest napis czer
wonemi z złotemi literami wyciągnięty, następujący:
Barbarae .... nepta Lanicii nigri, militis in orbe christia
ano nominatissimi, conjugi vero Joannis a Tarnow, Castellani
Cracov: Joannes Comes a Tarnow, & ipse Castell: Cracov: mari
indulgentissimae ... ortae ... posuit. Vixit annos 70. obiit Ano
1497. ——

Też po polsku:

Barbara z ... nemicka Zawiszy czarnego, rycerza w Swiecie chwalebnego najznakomitszego, malżonka Jana z Tarnowa Kasztelana Krakowskiego: Jan hrabia na Tarnowie, Kasztelan Krakowski matce najukochańszej postawił; żyła lat 70. umarła r. 1417. —

Sprostowanie błędnego napisu.

Lubo w prawdzie napis ten tak postawiliśmy, jakby na mnie exe w znajdujesię, ~~iże~~ jednak błędów jego poprawić, nie omieszkamy. — W pierwszym zaraz wierszu, gdzie ślady zgłoski są zatarte, po słowie: Barbara de, powinno następować Rożnow; jakto wyżej w rozdziale w Oddziale II. powiedzieliśmy. Rok zaś jej zejścia 1417. podany, zupełnie jest błędny: gdyż ona matka, była Jana Tarnowskiego V. a ten dopiero w r. 1488. przodzić się; mimo tego Starowolski in monum: Sarm: i Niesiecki w tomie 4. str. 238. wyraźnie świadczą, że ona r. 1517. umarła; błąd zatém o 100. lat, prawdziwie nie pospolity! —

Inne nagrobki pomnieysze w tej stronie są następujące:

1. Barbara de Tharnow, Nicolai Russiae Palatini filia, forma moribus, judicioque insigni, Joannis comitis in Tarnow Castell: Cracov: conjugi suavissima, mœstus posuit, vixit annos 31. obiit A. 1521.
2. Joannes Amor in Tharnow comes, Cracov: Castell: qui (obiit) Anno ~~1515~~ ..... requiescit hic in choro.
3. Joannes de Tharnow comes, Palatinus Sandomir: (obiit) Anno 1515. requiescit hic in choro. —

4. Casimirus Kulmeńscki S.R.M. Secretarius Russiæ, Prussiæ, Moscoviæ, e veteranis hastatus miles, sibi & Annæ de Bogustawice consorti suæ charissimæ hoc opus fundatione hic facta posuit. septuagenarius A.D. 1678.

5. Nobilis D. Melchior Cwiklińscki R.P.M. Tarnov: consul vigilantiss. maximus fidei catholicæ cultor: qui, quod terreni habuit, sub hoc marmore reliquit. Joannes Cwiklińscki Artium & Philosophiæ Baccalaur: ejusdem scholæ Rector, filius mœstus, parenti de, fideratissimo hoc monumentum erigi curavit annum agens 43. obdormivit in Xsto Kalend. Junii A.D. 1605.

6. Spectabilis Stanislaus Zyba civis Tarnov: ac authoritate aplica Notarius publicus observan: & omni virtutum genere clarus, adhuc superstes, una cum Catharina Paszeronna conjuge sua legitima, hoc monumentum sibi erigi curaverunt A.D. 1622. D. 8. m. Martii. —

Też nagrobki po polsku:

1. „Barbarze z Tenczyna Mikołaja Rurskiego Wojewody córce, niewieście cnotami i nieszpetliwością, nastawionej, Jana hr. na Tarnowie Kasztelana Krak: małżonce najlepszej, ze łzami położył. — Żyła lat 31. umarła r. 1521."

Była ona pierwsza żona Jana Tarnowskiego W.

2. „Jan Amor na Tarnowie hrabia, Kasztelan Krak: który umarł roku (: bo rok zagładziony, ale wiemy z popisu rzeczego, że umarł r. 1506:) odpoczywa tu w chórze."

3. „Jan z Tarnowa hr. Wojewoda Sendomir: umarł r. 1515. odpoczywa tu w chórze."

Zdaje się, że to był syn Jana Amora, którego miał z pierwszej żony Zygmuntej Gorayskiej, a który bezdzietnie umarł. —
(Patrz w rodowodzie w Odd: II. pod nazwą, Jan Amor:)

4. Szlachetny Kazimierz Kalwiński J. K. M. na Rusi, prusach i Moskwie Sekretarz, żołnierz wysłużony, sobie i szlach: Annie z Bogustawic, małżonce swej ukochanej, już siedmnaście lat nagrobek ten wystawić kazał, umarł r. p. 1678."

5. Szlachetny Melchior Cwiklinski R.P. starozakrzeckiej burmistrz najczujniejszy, religiej katolickiej czciciel najgorliwszy, który nieszczęśliwo, co miał ziemskiego, pod tym złożył marmurem. —
Jan Cwiklinski sztuk wyzwolonych i filozofiej bakalarz, tejże szkoły (t. j. starozakrzeckiej) Rektor, smutny syn, ojcu najlepszemu nagrobek ten wystawić kazał; który mając lat 43. w Asie zakończył swoje życie 1. d. Czerwca r. 1605.

6. Szlachetny Stanisław Kęba, obywatel starozakrzecki z pow: ag: A. postolskiej Notaryusz publiczny, zacnowaniem urzędu swego i innemi cnotami wsławiony, jeszcze za życia swego, w raz z Katarzyną Paszerowną, prawą swoją małżonką, nagrobek ten wystawić sobie kazali r. p. 1622. d. 8. Marca." —

Nagrobki w kaplicy S. Anny.

Obwiązawszy w tej stronie kościoła, Kęba, czytelnika, ku południowemu kaplicy S. Anny, od strony lewej ołtarza wielkiego, w której po prawej ręce, zawieszony pięknem złotem w gotyckorzeźbie, z brunatnego marmuru, bez żadnych innych ozdób

nagrobek X. Marcina Łyczka, z wyobrażeniem jego w duchownej szacie, z biretem na głowie, w postawie leżącej. Pod tym pomnikiem tablica z marmuru podobnego, następujący mieści napis:

Rndo. Dno. Martino Łyczko de Ryglicze Eccleſiæ Tarnov: præpoſito, nobilitate generis, eruditione, ac prudentia in rebus gerendis clariſſimo, Eccleſiæ defenſori, Scholarum patrono, temperantiaq; ſingulari prædito, Petrus Łyczko & nepotes mœſti poſuerunt. Obiit A. D. 1578. ætatis ſuæ 70. deceſſit 8. Maji."

To iest:

"Wielebnemu Xiędzu Marcinowi z Ryglicz Łyczkowi, Przełożonemu Kościoła Tarnowskiego, ze szlachetnośći rodu, nauki i rozsądku, w zarządzeniu różnemi sprawami w stanowieniu, szczególną ostrzegliwością obdarzonemu, Piotr Łyczko i Wnukowie, ze łzami położyli. Umarł r. 1578. d. 8. Maja, mając lat 70." —. Jegoto słusznie założycielem szkoły w Tarnowie nazywać można, jako widzieliśmy w swojem mieście. —

Na przeciwnej stronie tego nagrobku, jest nagrobek, dawniej tędy przy Skarbu, przy odnowieniu zaś Kościoła, tu gdzie teraz jest, przeniesiony; kształt jego podobny poprzedzającemu napis następujący:

D. O. M.

Admodum Reverendus Dominus Gasparus de Ruzrza familiæ Gryphonum Branicki præpoſitus & Officialis Tarnov: Canonicus Cracov: hic ſepultus jacet. O! hoſpes pius: hic & ſyncer fuit, & effi cita maturuiſset, bonum utilemq; Eccleſiæ Prælatum Reſpa civem habuiſſet. Cujus ne ſaltem nomen morte aufer atur,

Illes Joannes Castellanus Biecensis, Niepotomiensis, Krzeczowien, sisque Capitaneus, Stanislaus gladifer regni, Capit. Chęcinensis, fratres mœsti, hoc monumentum extruxere, vixit annos 27. obiit a. 1602. die 30. m. Martii.

Deus propitius esto mihi peccatori!"

To jest:

Przezacny Rudz Kasper z Ruszczy herbu Gryf Bramietki, proboszcz i Officjał Tarnowski, Kanonik Krakowski tu pochowany leży, przechodniu groboviny! który, gdyby był w życiu swojem dojrzał, kościół dobrego prałata, Rzpa użytecznego miałaby bystra obywatela. By zaś oby imię jego śmiercią nie zostało zgładzone, JW. Jan Kasztelan Biecki, Niepotomski, Krzeczowski Starosta, Stanisław Miecznik koronny, starosta Chęciński, z tego ni brania zmarłego, ten mu na grobek wystawili. Żył lat 27. umarł r. 1602. d. 30. Marca.

Boże bądź miłościw mu grzesznemu!"

Wchodząc do tejże kaplicy po lewej ręce na murze, na tablicy z marmuru czarnego, napis znajdujemy następujący:

D. O. M.

Jn hac & in vita deliquium inuidisti viator, Illis & Gnatus Dnus Casimirus Carolus Alexander Amor, Comes in Tarnow Tarnowski, Krzeczicensis, Zymar. Capit: hoc in lapide suorum benegestorum breuissima comprendiauit epitomen, vir, qualem secula ferant, vbi in se derivasset præalta laudis perennaturæ decora,

tam a paternis, quam a maternis splendoribus loga, quam sago propotens, strang, vellet Sarmatia; consuluit, propugnac vit, munificentiis emerita, an ipso latte epotans ac libens, fundatorem optima proles, quadragenarius vitg, sub quaterno nomine, dum singulo etatis quo Deidem concesserit. in opimam hecatombem Deo, cölisque cesset, Lgki in hereditate propria de, positis sue mortalitatis exuviis, pridie Idus Augusti A.D. 1682. post se religioni, patrie, cum piissima conjuge Theresia Sis lejowna relicta prole.

Hoc ergo

que conjugalis amor lacus, in marmore scribit. an oculis an animo pertransisti, non exquiro viator, tantum immortali animg, supplici ad Deum mente suffragare! —

Też po polsku.

W krótkiej życia i życia upadek trafiłeś przechodniu! JW. P. Kazimierz Karol Alexander Amor hrabia na Tarnowie Tarnowski w Krzepicach i Dymorzu Starosta, na tym kamieniu cnót swoich krótki zbiór wydaje; mąż, którego rzadko wielki wydaje, w osobie swej prostą cnotliwszy, nieskończonej chwały godne ozdoby, z ojcowskiej i matczynej krwi zaszczycony, stał w pokoju jak w wojnie przezwaźny, w obu względach w Sarmacyi pożądany, którą radził i bronił, cnoty z mlékiem niey pierwey, rodzicom syn najlepszy, w 40. r. życia swego, gdy każdemu z ośmiu [illegible] swych

Dziesiątą część udziałów, to ziemskie mieszkanie, na niebieskie pobyt zamienił; w Łękach włości swojej dziedzicznej, ziemstwo Sprzejskiem r. 1682. zostawiwszy z małżonką swoją Teresą Tirlejówną, religii i ojczyznie potomka. Towarzysz, co z zarania miłość małżeńską na marmurze wyrzyła, czy czyzma, czy czmyszem przeszedłeś, nie wchodzę przeciwko nie! bo tylko pobożnem westchnieniem, o nieśmiertelnej jego duszy przed Bogiem pomniał.

O tym Zaremskim Niesiecki tom 4. S. 333. mówi, że był synem Teodora Karola starosty Brzeskiego i Kobylskiego, i Zyzmarskiego, i drugiej jego żony, Heleny z Żurowa Danilowiczownej. Pojął wprzód raz Teresę Tirlejównę, miał z niej córkę Urszulę, która poszła za Wierzbowskiego, Starostę Sieradzkiego, i dwóch synów, Piotra i Teresa, bezpotomnie jednak zeszłych.

Na tej samej stronie, nieco w oddaleniu, na prostej szarego marmuru tablicy, napis jest następujący:

Exemplar erga Deum pietatis, parentes obedientiæ, proximos charitatis, spirituales ac religiosos cœtus amicitiæ, sinceritatis, peregrinos hospitalitatis, pauperes liberalitatis, infirmos curæ ac sedulitatis, familiam materni affectus, virginitatis, humilitatis, patientiæ, sanctimoniæ, ac omnium virtutum hic habes deparitum Viator!

Lauda — Ora — Imitare.

Magdalena de Szczekarzowice thalamum regio ingressa a. D. 1621. die 22. Februarii ætatis suæ 30. A. N. D. R. T. R. L. O.

PRAEPO. TARNOVIEN. CANONIC. REG. germane suas opi-
time meritis, pioni curavit.

149

Vzór

Vzór względem Boga pobożności, względem rodziców posłuszeństwa, względem bliźnich miłości, względem duchownych, i zakonnych zgromadzeń przyjaźni i szczerości, dla pielgrzymów gościnności, dla ubogich hojności, dla chorych starania i troskliwości, dla familii swej manierzystego przyrzeczania, czystości panieńskiej, pokory, cierpliwości, i wszystkich innych cnót, tutaj masz zlożony przykładnie!

Wystawiaj — módl się — naśladuj!

Magdalina z Szczekarzowic, w tym kościele królewskim weszła r. 1621. d. 22. Lutego liczęc lat 30. Andrzej Tarło, Prepozyt Tarnowski, Kanonik Krakowski, rodzonej swej ukochanej siostrze nagrobek kazał.

O tej Tarłownie pisze Niesiecki t. 4. s. 309. że była córką Zygmunda Tarła Kasztelana Sądeckiego, spłodzona z Barbarą Sulejowską Sobkówną, córką Kasztelana Sendomir. i weszła do zakonu Karmelitanek ściślejszej reguły; stąd w nagrobku wyraz: weszła w tym kościele, t. j. w tym nieczynnego kościele czyli: umarła jako ukochanica Boga; brat jej rodzony Andrzej Tarło ten nagrobek położył. — Gdy przy zdrowa Kościelna została zrestaurowana i odmieniona, przed chórem, w stronie północnej znaleziono otwór, który wiódł do grobu obszernego, przed kaplicą S. Anny. O, prócz kilku trumien, w których zwłoki Kanoników regularnych Kolegiaty Tarnow. przewielkiej części, w proch rozsypanych, znaleziono, jeden wapienny, nie wielki nie były; po lewej zaś ręce znaleziono grób

murowany, a w nim jedną tylko trumną, z ciałem i szatami zupełnie zbutwiałemi, z których jednak znaczną, godnąś cząstkowną, było można rozpoznać. — W stronie południowej jego grobu znaleziono tablicę marmurową z napisem następującym: „Credo, quod in carne mea videbo Deum Salvatorem meum, cujus adventum hic in pulverem resolutus expecto. Andreas Farto praepos: Tarnov: Canon: Cracov: tu viator mei & tui ipsius memor esto. Anno ingressionis 1630."

To iest:

„Wierzę, że w ciele mojem oglądać będę Boga Zbawiciela mego, którego przyjścia tu w prochu rozwiązany, oczekuję. Andrzej Farto, Prałat Tarnowski, Kanonik Krakowski, roku wcielenia 1630." † — Myli się wiec Niesiecki w t. 4. na k. 309. że tenże Farto umarł r. 1642. — Tenże sam Niesiecki w t. 4. k. 329. pisze o nagrobku Jana Felicyana Tarnowskiego, który miał umrzeć w r. 1488. i w Tarnowie leżeć; ale o tem w kościele Tarnowskim najmniejszego nie ma śladu.

Te więc są wszystkie nagrobki, znajdujące się w kościele Katedralnym Tarnowskim: znajdują się także niektóre w OO. Bernardyńskim, ale te, ile do celu naszego mniej potrzebne, tutaj opuszczamy. —

Zakończenie dzieła. I na tem kończą się dzieje i losy Tarnowa: wypisawszy tu jego założenie, i wzrost stopniowy pod każdym względem aż do czasów nam bliskich, niechajże rzeczniejsza ręka od mojej, skreśli

jestem gotowy wielkom dalsze jego wypadki i zmiany. Za zaś, wyrantowawszy od zguby i zagłady tyle zasłużonych Żywiu wielkich przodków naszych, uchowawszy Stanu, grodu tego, Ktòry był gniazdem najgodziwszego i pełnego zaszczytów domu; wybłagawszy ważne błędy w dawnych twierdzeniach i sądach, myślę, że rzeczywiście przyczyniłem Korzyści mym rodakom, bo pewnie czytelnicy — lubo w małej części — ich wiadomości, i wszystkim stanom, którémi żądze mają. I o jedynie miałem na celu, kiedy pierwszą myśl napisania tych dziejów powziąłem; o ile to dopełniła się? czytelnicy i potomność osądzi... chciałem i pamięci wszej Rodaty. tém oziębiem goleć się — a gdy to dopełnionem zostanie, za moje prace, starania i mozoły, obfitą uzyskałem nagrodę!

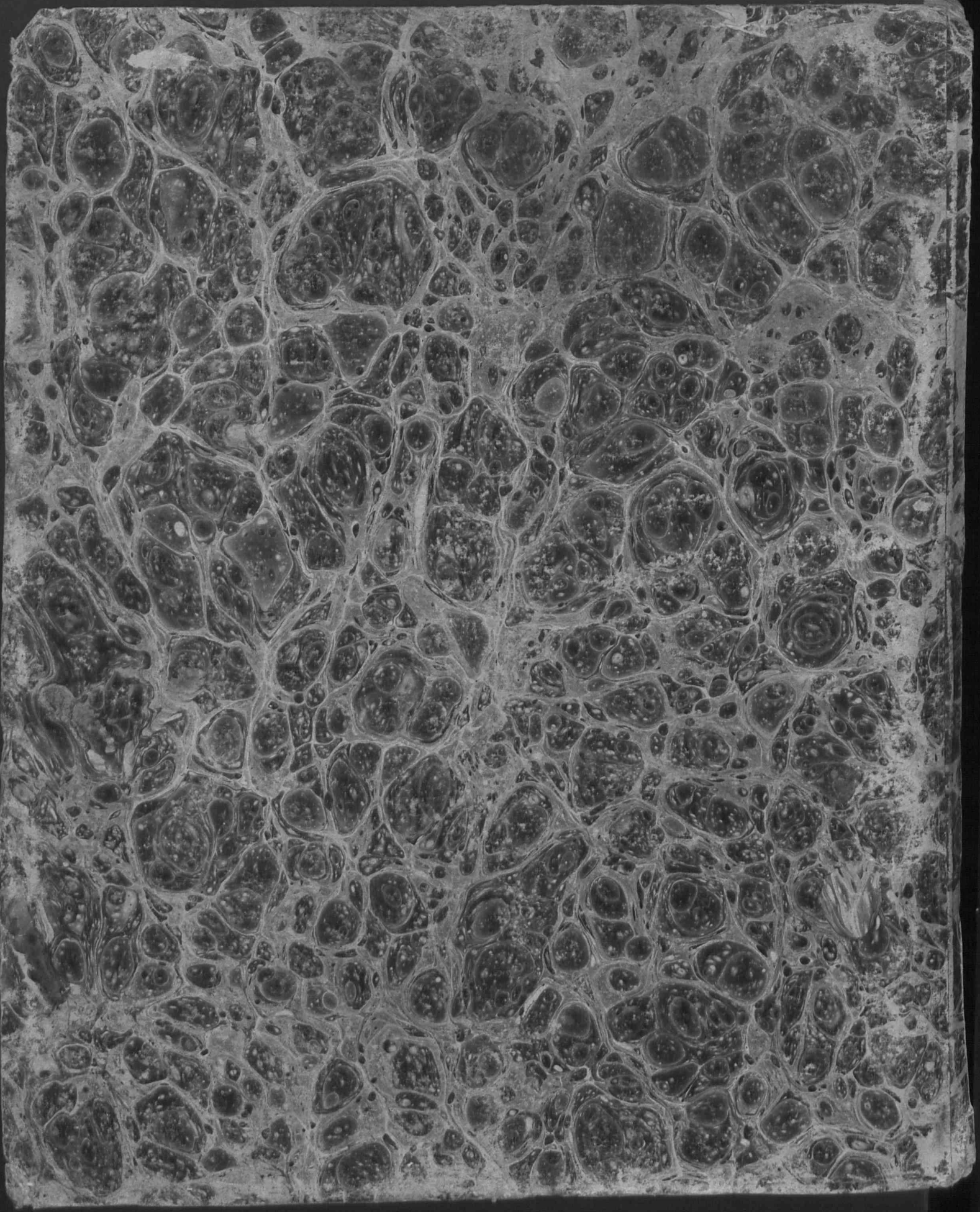
Koniec.

Wskazuje dodziałów

WSKAZICIEL

Oddziałów w tem dziele zawartych.

	od Stronnicy do
Oddział I.	6 — 25.
Oddział II.	26 — 60.
Oddział III.	60 — 79.
Oddział IV.	79 — 90.
Oddział V.	90 — 97.
Oddział VI.	97 — 105.
Oddział VII.	105 — 110.
Oddział VIII.	110 — 116.
Oddział IX.	110 — 151.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.